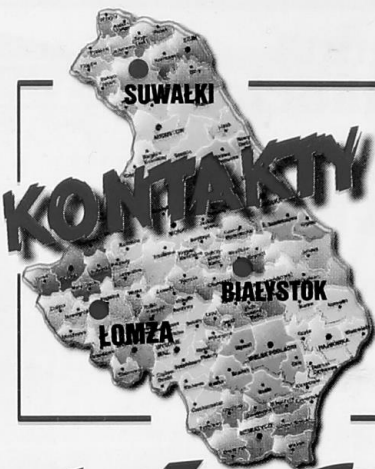




Targanie po szczękach



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 4118-o

KONTAKTY

26 (1078)

1 LIPCA 2001

CENA 2,20 zł



Chrystus w zgliszcach stodoły

Najtańsze baterie w regionie !



Elk
ul. T. Kościuszki 24, tel. 610 59 30

Ostrołęka
ul. B. Westerplatte 8, tel. 760 67 37-38

Łomża
ul. Zjazd 2,
tel. 216 56 47
216 68 44



super cena
78⁹⁰

super cena
56⁹⁹



fak. 4687

Fot. Gabor Lőrinczy

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



KONTAKTY

PPUP POCZTA POLSKA DOP OLSZTYN
REJONOWY URZĄD POCZTY W ŁOMŻY PLAC POCZTOWY 1; 18-400 ŁOMŻA

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Na wykonanie:

- 1) Remontu elewacji budynku lewej i prawej oficyny
Zespołu Budynków RUP w Łomży, Pl. Poczty 1;
- 2) Remontu Urzędu Poczty w Radziłowie;
- 3) Remontu Urzędu Poczty w Pęchracie;
- 4) Remontu Urzędu Poczty w Szumowie.

1. Pożądany termin realizacji poszczególnych zamówień sierpień–wrzesień, październik 2001 r.
2. Wymogi wobec oferentów, treść oferty oraz warunki realizacji umowy i kryteria wyboru najkorzystniejszej oferty są określone w „Szczegółowych Warunkach Zamówienia”, które można otrzymać w siedzibie RUP Łomża Plac Poczty 1 (Sekcja Remontów).
3. Termin złożenia ofert — do 19.07.2001 r. godzina 10.30
4. Termin otwarcia ofert — 19.07.2001 r. godzina 11.00
5. Do udzielenia informacji i kontaktów z oferentami upoważnieni są:
Zbigniew Bronowicz i Sławomir Daniszewski
tel. (0-86) 216-52-76 w godzinach 7.00–15.00

fak.4670

Shibas

Shibas sp. z o.o. Łomża

SECURITY PRODUCTS • KASY PANCERNE

„SHIBAS” Sp. z o.o. w Łomży
zatrudni specjalistów ds. marketingu:

- wykształcenie wyższe
marketingowe lub techniczne,
- znajomość j. angielskiego,
- dyspozycyjność,
- nie karany,
- wiek powyżej 30 lat,
- prawo jazdy kat. B
- staż pracy minimum 3 lata.

Oferty należy składać osobiście
w biurze Spółki
ul. Poznańska 148, tel. 218-56-59

fak. 4464-00

DOMEL

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

ZATRUDNI PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

18-400 ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 70
TEL. (0-86) 218-43-22

fak. 4787

Specjalna
promocja!!!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Okna Drzwi

CraftMaster
BY MASONITE

KOMPLEKSOWA OFERTA

- OKNA - PCV, ALUMINIUM
- OKNA DREWNIANE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- DASZKI ALUMINIOWE
- PARAPETY
- ROLETY, ŻALUZJE
- MOSKITIERY

Kapelusze zmieniam co chwilę,
ale okna z **TERRAZYTU**
mam na całe życie

Hanka Dzielica

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37, FAX 218-08-77
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
TEL./FAX 086/275-02-55
ŁAPY, UL. GŁÓWNA 1A TEL./FAX (085) 715-73-44
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

SKLEP PRZEMYSŁOWO-CHEMICZNY T. SANIEWSKA

zaprasza

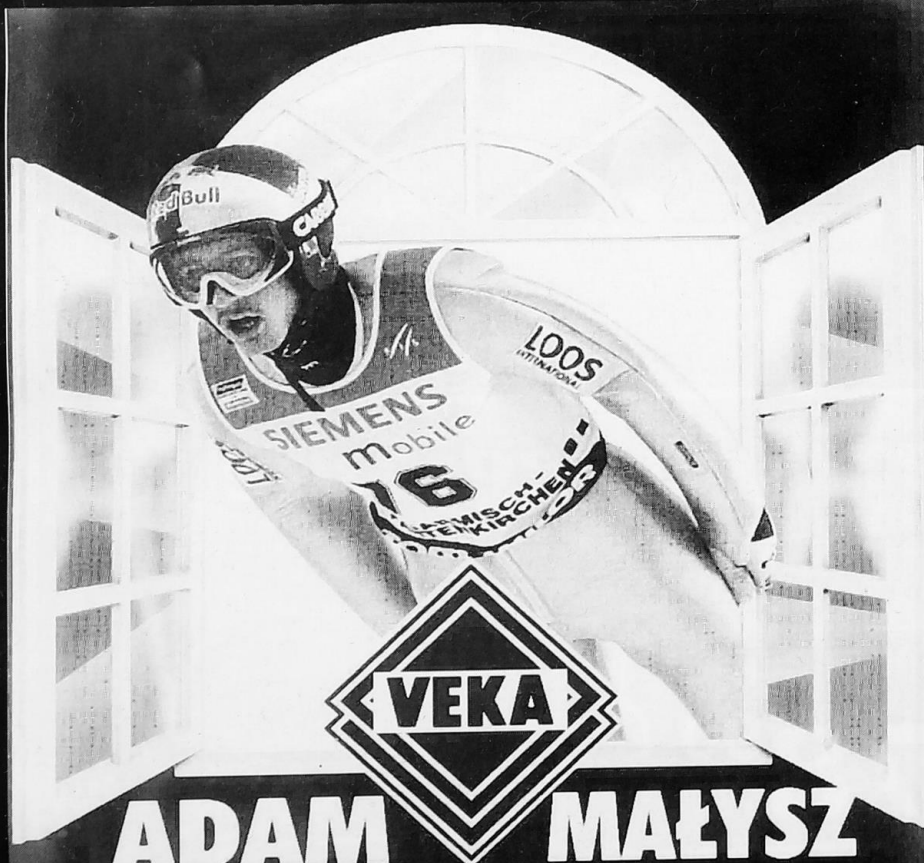
- letnie przeceny
 - atrakcyjny towar
 - nowa siedziba
- (blaszak, wejście obok FARMERA)

Łomża, Al. Legionów 107
tel. (0-86) 189-769

KONTAKTY w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku, ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-270 401112-005.



ADAM MAŁYSZ

„Liczy się tylko oryginał! Decydując się na zakup okien wybierzcie Państwo wiodące systemy firmy VEKA.”

Oferujemy najwyższej jakości okna wykonane z systemów profili VEKA

PPHU „ARTPLAST” SP. Z O.O.

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
18-404 KONARZYCE
UL. ŁOMŻYŃSKA 110
TEL./FAX (0-86) 215-75-14

BIURO HANDLOWE
18-404 ŁOMŻA
UL. MAZOWIECKA 1, LOK. 11
TEL. (0-86) 219-81-58

fak. 4347

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowiska „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoni”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Policja, instytucja powołana do egzekwowania prawa, nie
respektuje wyroków sądowych (nie zwraca właścicielom ka-
mienicy w Łomży), za co Polska zostaje skarcona przez Euro-
pejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu.

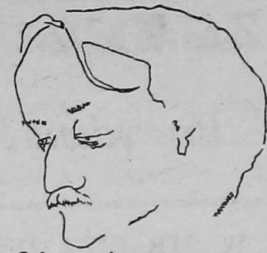
Ministerstwo Zdrowia łamie prawo: przekracza fundusz
płac o ponad 4 mln złotych, wynagradzając się sówicie za ro-
botę, która powinna być wykonana w godzinach pracy, a nie
ma pieniędzy na uchwalone podwyżki (znowu łamanie prawa)
dla pielęgniarek.

Radni Łomży, przy jednym zaledwie sprzeciwie, nie godzą się na odwołanie odwo-
łanego zgodnie z prawem przez Radę Nadzorczą kolegi radnego z funkcji prezesa
Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a za koleżeństwo płacić mają lokatorzy
Spółdzielni.

Gdzie my żyjemy?

Wśród chabrów; chmur odbitych w lustrze Narwi, Biebrzy, Wigier; w zieleni zbóż i
zapachu dzikiego bzu...

Z wolną wolą!



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

KONKURS PLASTYCZNY „KONTAKTÓW”

Tygodnik „Kontakty” ogłasza otwarty konkurs plastyczny
dla twórców nieprofesjonalnych pod hasłem

Lot

w kategoriach: • rzeźba • malarstwo • grafika



Redakcji zależy na pracach, które w sposób oryginalny i twórczy przedstawiają to, co autorom kojarzy się z
lotem i lataniem.

Prace mogą być wykonane w dowolnych technikach i z dowolnego materiału. Każdy twórca może starto-
wać w obu kategoriach i nadesłać na konkurs nieograniczoną ilość prac. Za najlepsze jury przyzna nagrody,
oddzielnie w obu kategoriach:

I nagroda — 400 złotych

II nagroda — 300 złotych

III nagroda — 200 złotych

oraz pięć wyróżnień, również oddzielnie w obu kategoriach, po 100 złotych.

Termin dostarczenia prac („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7) mija 7 lipca.

Rozstrzygnięcie konkursu i oficjalne wręczenie nagród, połączone z wernisażem wystawy nagrodzonych i
wyróżnionych prac, nastąpi podczas uroczystego otwarcia III Parolotniowych Mistrzostw Polski, organizowa-
nych przez „Kontakty” w sierpniu 2001 w Łomży.

Nadesłane na konkurs prace stają się własnością organizatora i nie będą zwracane.



Wyższa Szkoła Dziennikarska

im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

kierunek: Politologia i nauki społeczne

specjalności:

- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
- Politologia

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń



Białystok, ul. Przytorowa 2a

Wydział zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29

www.wsd.com.pl

Zamów bezpłatny informator!

fak.4150-o

KONTAKTY

ZA TYDZIEŃ:

Prezydent Polski dla „Kontaktów”

W STRACHU ŻYJĄ MIESZKAŃCY Parzych i kilku sąsiednich wsi w gminie Zbójna. W kilku ostatnich tygodniach wydarzyło się w okolicy co najmniej 10 przypadków ataków na pozostawiane na pastwiskach na noc krowy. Kilka zwierząt zabitych zostało metodą, jaką stosują na polowaniach wilki: duszą ofiarę, a potem wyjadają wnętrzności i mięso z ud. Kilku rolników zaobserwowało wilka skradającego do usmierzonej jałowki.

DO ŁOMŻYŃSKIEJ PROKURATURY, INSPEKCJI PRACY, URZĘDU NADZORU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH, MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA skierowali członkowie Związku Zawodowego Pracowników Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych pismo z zarzutami naruszania prawa przez dyrektora Kasy Jerzego Florysa. Główne z nich dotyczą łamania praw pracowników (dotyczących zwolnień z pracy oraz płac). Kierownictwo PRKCh nie chce komentować zarzutów związkowców.

DECYZJĘ O BUDOWIE PRZYZAGRODOWYCH OCZYSZCZALNI podjął samorząd Radziłowa. Budowa tradycyjnej oczyszczalni ścieków i doprowadzenie do niej kanalizacji ze wszystkich miejscowości gminy położonej w otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego byłaby znacznie droższe.

Z OBURZENIEM PRZYJĄŁ samorząd powiatu Wysokie Mazowieckie decyzję władz wojewódzkich o ograniczeniu dotacji z Programu Aktywizacji Osobistości Wiejskich do 500 tysięcy złotych dla jednego wnioskodawcy. Starostwo liczyło i miało wstępne potwierdzenia, że na modernizację drogi Wysokie Mazowieckie — Ciechanowiec, otrzyma ponad 3 miliony złotych (40 procent wartości inwestycji)..

AKCJE „BEZPIECZNE WAKACJE 2001” PROWADZĄ POLICJANCI z Komendy Miejskiej w Łomży. M. in. w lipcu i sierpniu częściej odwiedzać będą dyskoteki, puby i inne miejsca gdzie szczególnie chętnie gromadzi się młodzież. Funkcjonariusze zapowiadają, że nieletnich, których spotkają „na mieście” po godzinie 22.00, odstawiać będą do domów. Będą również sprawdzać czy w lokalach nie podaje się młodym ludziom alkoholu.

ZLIKWIDOWANE ZOSTAŁO OD 1 WRZEŚNIA BIURO PASZPORTÓW W ŁOMŻY. Jedenaście pracowników straci pracę na miejscu. W Białymstoku czas wyczekiwania na paszport wynosi minimum miesiąc, w Łomży jest o połowę krótszy.

MAGICZNE WALORY ŁOMŻY DOSTRZEGLI młodzi uczestnicy konkursu plastycznego „Panorama łomżyńska”, zorganizowanego przez Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Jurorzy nagrodzili twórców 19 spośród blisko 400 prac, które można oglądać w Galerii Bonar MDK — DŚT w Łomży.

W FORUM POLITYKI ZAGRANICZNEJ, zorganizowanym przez Instytut Spraw Międzynarodowych na Zamku Królewskim w Warszawie uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Łomży miała okazję posłuchać wykładów byłych premierów Tadeusza Mazowieckiego i Włodzimierza Cimoszewicza i zadawać im pytania dotyczące starań Polski o wejście do Unii Europejskiej.

NOWYMI ORDYNATORAMI ODDZIAŁÓW GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku zostali dr Andrzej Lenczewski i prof. Marek Kulikowski. Konkurs na ordynatorów wygrali dr Gołaszewski i dr Edward Kobylec, ale dyrektor szpitala dr Bogdan Dietkiewicz, zgodnie z prawem zagwarantowanym ustawą, nie powołał ich na te stanowiska.

KRZYSZTOF TOŁWIŃSKI, WÓJT DZIADKOWIC, PREZES PODLASKIEJ IZBY ROLNICZEJ I PREZES ZARZĄDU POWIATOWEGO PSL w Siemiatyczach, w czasie Powiatowej Konwencji Wyborczej PSL w Siemiatyczach został jednogłośnie rekomendowany na kandydata do parlamentu.

LAUREATAMI MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU MUZYCZNEGO „GRADUS AD PARNASSUM” w Kownie zostali Karolina Kopacz, Arkadiusz Świacki, Nikola Wysocka i Karolina Zaworska, uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Suwałkach. W konkursie brało udział 370 młodych muzyków z 11 krajów. Przewodniczącą międzynarodowego jury była Klara Moniuszko z Paryża, krewna polskiego kompozytora.

BULWERSUJĄCE WYNIKI PRZYNIOŚŁA ANKIETA DOTYCZĄCA NARKOMANII w szkołach Łomży i powiatu, przeprowadzona przy pomocy Komendy Miejskiej Policji wśród ponad 1600 uczniów. Dane zbiorcze wskazują, że z substancjami odurzającymi różnego rodzaju miał kontakt co piąty uczeń starszych klas podstawówek, gimnazjów i szkół średnich.

FORMULARZE WNIOSKÓW FUNDACJI POLSKO-NIEMIECKIE POJEDNANIE dla ubiegających się o świadczenia z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej oraz z tytułu strat majątkowych można otrzymać w Biurze Poselskim Polskiego Stronnictwa Ludowego w Łomży (ul. Długa 7 a, tel. 216-27-28). Termin składania wniosków upływa z 11 sierpnia 2001 roku.

ĆWIERĆ WIEKU W WIEZIENIU

Na 25 lat pozbawienia wolności skazał Sąd Okręgowy w Łomży 17-letniego Marcina P. ze Szczepankowa oskarżonego o zabójstwo 15-letniej Izabeli K. we wrześniu ubiegłego roku. Proces odbywał się bez udziału publiczności ze względu na szczególnie drastyczny charakter zbrodni. Doszło do niej z pobudek seksualnych. Według ustaleń sądu Marcin P. zaatakował wracającą wieczorem do domu dziewczynę (swoją znajomą, choć według opinii biegłych nie to zadecydowało o wyborze ofiary) dusząc ją przy pomocy metalowej rurki, uderzając w głowę. Potem ofiarę zgwałcił i dobił kawałkami szkła. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących i wymierzył najwyższą karę, jaką może ponieść niepełnoletni. Wyrok nie jest prawomocny, ale Marcin P. nie zostanie na razie zwolniony z aresztu, w którym przebywa od 13 października ubiegłego roku.

ZBRODNIA BEZ PRZYMUSU

W Jedwabnem gościli w ubiegłym tygodniu przedstawiciele Kancelarii Prezydenta i Premiera, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Biura Ochrony Rządu, policji oraz wielu innych instytucji, zajmujących się przygotowaniami do uroczystości 10 lipca. Ich główny koordynator Andrzej Przewoźnik, szef Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz burmistrz Krzysztof Godlewski pokazali gościom miejsce uroczystości. Według wstępnego scenariusza zaczną się one na miejskim rynku, skąd uczestnicy przejdą tą samą trasą, jak prowadzeni przed 60. laty Żydzi na miejsce kaźni, gdzie powstaje wojenny cmentarz i obelisk poświęcony pamięci ofiar. Tego dnia spodziewany jest przyjazd do Jedwabnego co najmniej trzech tysięcy osób. Podczas międzynarodowej konferencji dotyczącej zbrodni w okresie drugiej wojny, jaka odbyła się w Białymstoku, przedstawiciele białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej stwierdzili, że na podstawie dotychczas zgromadzonych dowodów, nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób Niemcy sprowokowali polskich mieszkańców Jedwabnego i Radziłowa do udziału w zbrodni. W opinii historyków nie można jednak mówić o przymusie ze strony hitlerowców, którzy raczej wykorzystali konflikty narodowościowe, narosłe w okresie międzywojennym i podsyczone w czasie okupacji sowieckiej.

Znaki czasu

• Od września zabraknie pracy dla 7,2 tys. nauczycieli, zatrudnionych obecnie w liceach, technikach i szkołach zawodowych, a ponad 10 tys. będzie musiało zmienić specjalizację.

• Na dodatkowe wynagrodzenia dla swoich pracowników i osób z zewnątrz Ministerstwo Zdrowia wydało w ubiegłym roku 4 mln 762 tys. zł, ustaliła Najwyższa Izba Kontroli. Z etatowymi pracownikami podpisywane były umowy o dzieło lub umowy zlecenia, na podstawie których mieli wykonywać zadania, które należą do ich obowiązków.

• Tymczasem 80 proc. pielęgniarek nie otrzymało uchwalonej pół roku temu podwyżki i 203 zł.

• W pierwszym kwartale 2001 roku do Polski przyjechało 3,3 mln turystów, o 10 proc. mniej niż przed rokiem, wynika z szacunków Instytutu Turystyki. Zagraniczny turysta wydaje u nas przeciętnie 137 dolarów.

• Notoryczne nieprzestrzeganie ustawy o zamówieniach publicznych wytknęła Ministerstwu Obrony Narodowej Najwyższa Izba Kontroli.

• Już 50 tys. Wietnamczyków mieszka, pracuje i uczy się w Polsce. Mają swoje stowarzyszenia, wietnamskojęzyczną prasę, szkołę. Co trzeci Polak uważa, że cudzoziemcy mogą stanowić zagrożenie na rynku pracy.

• 30 proc. Polaków popiera wspólną walutę, która ma ułatwić poruszanie się po krajach Unii. Więcej zwolenników euro jest w Danii (41 proc.), Holandii (64 proc.), we Włoszech (79 proc.).

• Współpracę ze stowarzyszeniem „Rodzina policyjna” zalecił policjantom zastępca komendanta głównego. Policjanci związkowcy uważają, że tą drogą środowiska przestępcze szukają kontaktów z wysokimi oficerami policji.



POLICJA W TRYBUNALE

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu uznał, iż łomżyńska policja narusza prawo własności i zasądził od Skarbu Państwa 40 tysięcy złotych właścicielowi budynku, w którym mieści się policja.

Trzypiętrową kamienicę wybudowała przed wojną rodzina Z. W 1945 roku budynek przejęło w dzierżawę starostwo powiatowe, w 1949 roku Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa, trzy lata później został wywłaszczony przez Skarb Państwa. Dziś mieści się w nim Komenda Rejonowa Policji.

Spadkobiercy właścicieli (syn i córka) ubiegali się o zwrot domu od lat. Naczelny Sąd Administracyjny w 1993 roku decyzję o wywłaszczeniu unieważnił. Ale od 1992 roku toczy się postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia posesji na rzecz Skarbu Państwa.

Spadkobierca zaskarżył do Trybunału przewlekłość postępowania sądowego o zasiedzenie i niemożność wykonywania prawa własności. Trybunał skargę uznał za słuszną i nakazał wypłacenie 15 tys. zł zadośćuczynienia za szkody moralne oraz 25 tys. zł zwrotu kosztów postępowania.

PECHOWY KOMINIARZ

W Białymstoku policjanci zatrzymali 32-letniego Bogdana D., fałszywego kominiarza. Bez wykonania odpowiednich czynności pobierał 20 złotych od każdego komina. Udowodniono mu co najmniej 20 takich oszustw. Zatrzymany przyznał się do prowadzonego procederu. Powód: jest bezrobotny. Do przestępstwa dobrze się przygotował, zaopatrując w stosowne druki, ubranie i sprzęt. Policja ustala pokrzywdzonych przez fałszywego i pechowego kominiarza.

HARRIS W ZAMBROWIE

Sławny uzdrowiciel przybędzie do Zambrowa w poniedziałek, 9 lipca. O godz. 13.30 w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Grunwaldzkiej 1 rozpocznie się spotkanie z chorymi, szczególnie cierpiącymi z powodu nowotworu i innych ciężkich schorzeń.

Pragnący skorzystać z usługi Clive'a Harris'a mogą odebrać bezpłatne bilety już 2 lipca (poniedziałek) od godz. 10.00 w Miejskim Ośrodku Kultury. Ilość biletów ograniczona, więc każda osoba będzie mogła otrzymać tylko jeden. Organizatorzy spotkania proszą, by zainteresowani ustawiali się w jednej kolejce, co bardzo ułatwi i przyspieszy wydawanie biletów.

KONTRAKT ROZPACZY

Radni Sejmiku Województwa Podlaskiego zachowali się nadzwyczaj oryginalnie: zagrozili, że zerwą Kontrakt z rządem, jeśli rząd nie sfinansuje budowy szpitala ginekologiczno-położniczego w Białymstoku. Kontrakt to umowa, na podstawie której budżet państwa daje pieniądze na inwestycje regionalne. W latach 2001–2002 województwo podlaskie ma dostać z kasy państwowej około 217 milionów złotych, czyli niewiele. W poniedziałek radni ogłosili, że i tego nie wezmą, jeśli rząd nie da pieniędzy na szpital.

Co prawda, Kontrakt podpisali, ale zagrozili, że go zerwą. Jest to coś w rodzaju gestu rozpaczki ze strony samorządu wojewódzkiego. Bardzo długo trwały przetargi z wojewodą podlaskim Krystyną Łukaszuk, która dysponowała państwowymi pieniędzmi na szpital, ale ich nie dawała, bo wciąż dopatrywała się nieprawidłowości w poczynaniach Zarządu Województwa. Ostatecznie część pieniędzy przepadła.

Radni są wściekli na wojewodę, stąd ten dramatyczny gest. Nie ma wielkich szans na pomyślne zakończenie całej historii, bo budżet państwa jest już pusty, a rząd zastanawia się, jak nie zbankrutować. Chyba że jesienią nowy rząd okaże się dla województwa podlaskiego łaskawszy.

NOWY PŁATNIK

Opublikowana zostanie kolejna wersja programu Płatnik, umożliwiająca między innymi sporządzanie przez płatników składek dokumentów rozliczeniowych za osoby pobierające zasiłek macierzyński lub przebywające na urlopiach wychowawczych, informuje Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Zambrowie. Płyty z nowym programem będą dostępne w Oddziale oraz w placówkach terenowych w Grajewie, Kolnie, Łomży i Wysokiem Mazowieckiem. Tu również można wyjaśnić wszelkie wątpliwości związane z nowym programem. Znajdzie się on także w internecie.

Oddział ZUS w Zambrowie przypomina, że stosowanie nowych zasad zgłaszania i rozliczania składek za osoby pobierające zasiłek macierzyński lub przebywające na urlopie wychowawczym należy rozpocząć od 1 czerwca 2001 roku.

JAK WE MŁYNIE

— Mój młyn to nie muzeum — mówi Marek Jachimczuk z Ciechanowca. — Nie dość, że powojenny, to jeszcze wszystko miele się u mnie inaczej niż dawniej. A jak to było, wiem, bo moja rodzina zajmuje się tym rzemiosłem od stu lat!

Młyn XXI wieku miele, ale także: skupuje pszenicę i żyto, sprzedaje mąkę w opakowaniach oraz otręby.

— To konieczność, bo Agencja Rynku Rolnego, przez sieć magazynów i młynów, skupuje zboże, do którego dopłaca. To prowadzi do obniżenia ceny produktu gotowego, więc lepiej opłaca się samemu sprzedawać mąkę — wyjaśnia jeszcze jedną polską tajemnicę Marek Jachimczuk.

OWADZI ŻYWOT

Badania owadów w Narwiańskim Parku Narodowym prowadzi zespół pod kierunkiem prof. Józefa Banaszaka z Bydgoskiej Akademii im. Kazimierza Wielkiego. Entomologiczne penetracje posłużą porównaniu „udziału” poszczególnych rzędów tych zwierząt oraz zróżnicowaniu i liczebności owadów zapylających w Parku. To pierwsze przedsięwzięcie, obejmujące wszystkie żyjące tu owady (wcześniej obiektem naukowców były między innymi motyle i roztocza). Badania potrwają do końca 2003 roku.

Owady to zwierzęta niezwykle pod każdym względem. Trudno wyobrazić sobie bez nich życie naszej planety. Uskrzydłone i bezskrzydłe spełniają bardzo ważną rolę w naturze i gospodarce człowieka. A poza tym są piękne! Ich liczebność na świecie szacuje się na kilka milionów gatunków.

PRZEKAŻ PODRĘCZNIK

Akcję bezpłatnego zbierania zbędnych podręczników szkolnych do wszystkich typów szkół (podstawowa, gimnazjum, ponadgimnazjalna), z bezpłatnym przeznaczeniem dla uczniów z ubogich rodzin, kontynuuje Biblioteka Pedagogiczna w Łomży (mieści się w budynku dawnego szpitala, przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 1). Książki można przynosić codziennie (oprócz sobót) w godz. 8.00–15.00.

Biblioteka czeka także na zbędne podręczniki akademickie, wydawnictwa fachowe (głównie z dziedziny pedagogiki i psychologii) oraz beletrystykę dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Wszystko się przyda!

ZAPROSILI NAS:

• Dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach — na Światowy Zjazd Suwalszczan.

• Zespół Prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku — do udziału w festynie „Białystok — bezpieczne miasto” oraz na eliminacje wojewódzkie kolejnej edycji Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji — Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku”.

• Rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku — do uczestnictwa w podpisaniu kontraktu wojewódzkiego pomiędzy rządem i samorządem wojewódzkim.

• Ochotnicza Straż Pożarna w Jeziorku — na obchody 50-lecia jednostki.

• Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Wystawy i dyrektor Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — do udziału w VIII Okręgowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych i Dniach z Doradztwem Rolniczym.

• Miejski Dom Kultury w Szczuczynie — na Dni Szczuczyna.

• Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie — na zakończenie roku szkolnego.

• Koło Unii Wolności w Łomży — na spotkanie z przedsiębiorcami.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży — na zakończenie roku szkolnego.

• Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej — do udziału w 24. Walnym Zebraniu Delegatów.

• Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży — na Popołudnie Poetów.

• Dyrektor Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży — na spotkanie z prof. Janem Lubińskim, poświęcone onkologiczno-genetycznemu programowi profilaktyki dla lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej.

Dziękujemy.



Miesięczny dochód mieszkańca Podlaskiego był w 2000 roku mniejszy niż rok wcześniej o 470 zł! Zubożenie odbija się najszybciej na handlu, tymczasem władza zachowuje się jak akwizytor zachodnich hipermarketów

Białostoccy przedsiębiorcy, zwłaszcza ci z branży handlowej, coraz głośniej wołają o pomoc. A może nawet nie tyle o pomoc, co o zainteresowanie i zrozumienie władz różnego szczebla. Nie dość bowiem, że klienci z roku na rok biednieją, że pojawiła się mordercza konkurencja zagranicznych hipermarketów, to jeszcze władze miejskie i wojewódzkie zachowują się tak, jakby chciały doprowadzić rodzimy handel do ruiny.

To, że mieszkańcy Podlaskiego ubożają, widać gołym okiem. W tym przypadku potoczne doświadczenie nie kłóci się z rachunkami statystyków i finansistów. Niedawno I Urząd Skarbowy w Białymstoku podsumował kampanię podatkową za rok 2000. Wyszło, że przeciętny roczny dochód podatnika wyniósł 17349 zł, czyli 1445 miesięcznie, to znaczy o 470 zł mniej niż rok wcześniej. I to mimo dziesięcioprocentowej inflacji. Warto pamiętać, że I US obejmuje swoim zasięgiem centrum i największe osiedla miasta, gdzie tradycyjnie mieszka najwięcej wykształconych fachowców, przedstawicieli wolnych zawodów, ludzi zaangażowanych w biznes. Co się dzieje na prowincji, można sobie wyobrazić.

Wśród kupców wciąż żywa jest pamięć prosperity z lat 1995–1997, wywołanej wielką aktywnością klientów ze wschodu.

— Wtedy nasze stoisko alkoholowe w miesiąc przynosiło większy dochód, niż dziś wynoszą jego trzymiesięczne obroty — wspomina z nostalgią Adam Wojtulewski, prezes przedsiębiorstwa handlowego „Bażantarnia”.

Z tą stratą białostoccy kupcy zdążyli się już oswoić. Nie mogą jednak spokojnie patrzeć na to, co się dzieje z ich firmami przy całkowitej obojętności regionalnych władz.

Najdobitniej widać to na przykładzie białostockiej dzielnicy „Bażantarnia”. Nazwa pochodzi sprzed kilkuset lat: tutaj Jan Klemens Branicki polował na bażanty. Za peerelu władze umieściły tu hurtownię i magazyny państwowych przedsiębiorstw handlowych. Na początku lat dziewięćdziesiątych, na fali prywatyzacji, powstały setki małych firm. W połowie dekady było ich już ponad pięćset; zatrudniały przeszło dwa tysiące osób. Dziś pozostało niespełna trzysta firm. I zapowiada się, że wkrótce będzie ich jeszcze mniej.

Nie tylko mali przeżywają kłopoty. Nie najlepsze są także perspektywy Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego „Bażantarnia”. PHS został sprywatyzowany w 1995 roku. Precyzyjniejszy jest



Sezon na bażanty

zresztą termin „sprywatyzował się”, bo „Bażantarnia” to spółka pracownicza. Pieniądze na nią wyłożyli i zatrudnieni za ladą, i drobni kupcy poszukujący miejsca do handlowania. Firma ma wielką halę (ponad 10 tys. m kw.), sklepy na osiedlach, piekarnie, sprzedaż i serwis kas fiskalnych, wózków widłowych i urządzeń magazynowych. Jak dotąd radzi sobie z drastyczną podwyżką podatków lokalnych (nawet do 500 proc.). Niepokój jej kierownictwa i wszystkich okolicznych kupców budzi plotka, że władze miejskie chcą w pobliżu umieścić wielki francuski hipermarket.

Kłopot w tym, że nie można tej plotki zweryfikować, bo władze nie odpowiadają na oficjalne pisma organizacji kupieckich.

Prezes Wojtulewski traktuje ją jako wysoce prawdopodobną. Po drugiej stronie ulicy znajduje się bowiem zajezdnia autobusów miejskich, a przylega do niej teren należący do jednostki wojskowej, który ma być wkrótce przekazany miastu. Miejsce wprost idealne na wielki obiekt handlowy, na przykład francuskiego koncernu „Selgros”, który od kilku lat szuka miejsca w Białymstoku.

Członkowie związku „Nasz Produkt, Nasz Handel” od dawna zwracają uwagę na szczególną sympatię władz miejskich do zachodnich hipermarketów.

Uważają, że wiceprezydent Bogusław Dębski zachowuje się wręcz jak regionalny akwizytor zagranicznych sieci handlowych.

W piśmie do władz związku zachwala pomysł utworzenia kolejnego hipermarketu firmy Inter Commerce: „Zdaniem przedstawicieli spółki, inwestycja przyczyni się w znaczny sposób do stworzenia nowych miejsc pracy oraz nowych możliwości handlu dla białostockich przedsiębiorców.” Nieco dalej informuje, że „firma jest gotowa przyznać prawo pierwszeństwa do wydzierżawienia sklepów w Galerii członkom białostockich organizacji kupieckich.”

— Dlaczego mamy dzierżawić lokale od obcych, kiedy mamy swoje? — irytuje się prezes Wojtulewski. — Dlaczego wiceprezydent nie reklamuje lokali w „Bażantarni”?

Ledwie białostoccy kupcy pogodzili się z istnieniem „Auchan”, a już serwuje się im innych rekinów do konkrowania. A na dodatek władza nie chce z nimi rozmawiać. Organizacje kupieckie, składające się nie tylko z drobnych handlowców, ale także rodzimych potentatów, jak „Bażantarnia” i PSS „Społem”, oczekują, że samorząd miejski przestanie faworyzować zagraniczne sieci handlowe, że podatki lokalne nie będą drastycznie podnoszone, że władze ukróć nielegalny handel alkoholem i papierosami.

Krystyna Sosińska, przewodnicząca Regionalnego Związku Producentów „Nasz Produkt, Nasz Handel”, a także szefowa „Społem”, jest w tej materii pesymistką. Uważa, że rodzimy handel, zwłaszcza ten duży i średni, upadnie pod naporem zagranicznej konkurencji. A za dziesięć lat będziemy go odbudowywać za pieniądze Unii Europejskiej. Kupcy twierdzą, iż wkrótce Białystok może podzielić los Radomia, który został „rozgrabiony” przez kilkanaście hipermarketów.

JAN ONISZCZUK

Szpital Wojewódzki w Łomży ogłasza konkurs na stanowisko

PIELĘGNIARKI ODDZIAŁOWEJ ODDZIAŁU OBSERWACYJNO-ZAKAŻNEGO z Pododdziałem Obserwacyjno-Zakaźnym Dziecięcym w Szpitalu Wojewódzkim

Kandydatki powinny spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe pielęgniarskie lub inne wyższe mające zastosowanie przy udzielaniu świadczeń w działalności podstawowej i średnie medyczne — 3 lata pracy w szpitalu,
- średnie medyczne i specjalizacja — 5 lat pracy w szpitalu,
- średnie medyczne i kurs kwalifikacyjny — 7 lat pracy w szpitalu,

Dokumenty określone w rozporządzeniu MZiOŚ z dn. 19.08.98 r. (tj. Dz.U.Nr 115/98, poz. 749) z p.z.m. wraz z dołączoną koncepcją pracy na ww. stanowisku z adnotacją na kopercie „KONKURS” prosimy przesyłać pod adresem:

Szpital Wojewódzki, Al. Piłsudskiego 11; 18-400 Łomża Dział Służb Pracowniczych

W terminie 30 dni od daty opublikowania ogłoszenia.

Termin rozstrzygnięcia konkursu — lipiec 2001 r.

F-4678



KONTAKTY

Radni pamiętają złamaną szczękę kolegi radnego, który śmiał przeciwstawić się przewodniczącemu Rady. W dodatku szczęka radnego pękła wkrótce po wspólnej modlitwie z biskupem

7

— Wójt jest na wszystkich uroczystościach w kościele. Nabożnie składa ręce i ludzie myślą, że jest dobrym człowiekiem. A ja się zastanawiam, gdzie jego sumienie? — mówi Helena Kamienowska, były skarbnik Urzędu Gminy w Śniadowie.

Skarbnikiem była do dwunastego czerwca, czyli do ostatniej sesji Rady Gminy, gdy na wniosek wójta, program został nieoczekiwanie rozszerzony o jeszcze jeden punkt: odwołanie skarbnika.

— Byłam absolutnie zaskoczona. Także niektórzy radni, bo zaproponowali, aby moje odwołanie rozpatrzyć na następnej sesji. Większość była jednak uprzedzona i zorientowana w podchodach wójta — mówi Helena Kamienowska.

W uzasadnieniu wniosku wójt stwierdził, że nie widzi możliwości dalszej współpracy.

Pracę podjęła w Urzędzie Gminy osiem lat temu, razem z nowym wójtem Lechem Szablowskim. Wcześniej 21 lat pracowała na stanowisku głównej księgowej. Bez nagan, upomnień, kar. Także wójt nie miał zastrzeżeń do jej pracy.

Każdą sesję Rady Gminy poprzedza posiedzenie Zarządu. Przed sesją, na której została odwołana, również. Jak zwykle omawiane były bieżące sprawy gminy, zadania do wykonania, kłopoty finansowe i propozycje zmian w budżecie. Jak zwykle prezentowała problemy finansowe.

Referowała je też podczas sesji mimo odwołania. Zaraz później kadrowa wręczyła jej uchwałę o odwołaniu i zwolnieniu z pracy. Sekretarz gminy podszedł do niej z zarządzeniem wójta o natychmiastowym przekazaniu dokumentacji.

— Odmówiłam. Po takim potraktowaniu trudno od razu zapamiętać nad nerwami i zachować równowagę. W dodatku, gdy przychodziłam do pracy, nikt mi niczego nie przekazywał. Nie weszłam już więcej do swojego służbowego pokoju — mówi odwołana skarbnik.

Dochodzi do wniosku, że jest ofiarą prywatnych interesów i rozgrywek. Konflikt narodził się dwa lata temu. W gminie powstało gimnazjum, a jego dyrektorem została Jadwiga Kamienowska (nie jest krewną, to przypadkowa zbieżność nazwisk), dotychczasowy dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli. Nie zrezygnowała jednak z wcześniejszego stanowiska. W gminie, w której jest 325 bezrobotnych (dane na koniec maja 2001 r.; na koniec grudnia ubiegłego roku w powiecie ziemskim było 23 bezrobotnych nauczycieli) Jadwiga Kamienowska piastowała

i nadal piastuje dwie funkcje: na całym etacie jest dyrektorem Zespołu i na pół etatu dyrektorem gimnazjum. Pracę wykonywała w tych samych godzinach. Na tę sytuację skarbnik pierwsza zwróciła uwagę.

— Z pewnością nie podobało się to dyrektorze Zespołu i wójtowi, który stał się od niej zależny, ponieważ zatrudniła w gimnazjum jego żonę, która wcześniej pracowała w gospodarstwie swoich teściów — uważa.

Na pokrywające się godziny pracy dyrektora Zespołu i dyrektora gimnazjum w jednej osobie zwróciła także uwagę Regionalna Izba Obrachunkowa, która zaleciła ustalenie wymiaru czasu pracy. Ale w nowym roku budżetowym sytuacja pozostała niezmienna. Dyrektor Jadwiga Kamienowska za cały etat w Zespole otrzymuje 3700 zł, a za pół etatu w gimnazjum 1100 zł.

— Dobrze znam sytuację finansową gminy, znają ją także radni. Wielokrotnie na sesjach mówiliśmy o szukaniu oszczędności. Tymczasem Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół i Przedszkoli wnosil ciągle nowe roszczenia finansowe, a mnie ograniczono dostęp do dokumentów. Dyrektor powiedziała mi, że podlega tylko wójtowi — mówi była skarbnik.

Po wystąpieniu skarbnika na marcowej sesji i apelu o oszczędności, Zarząd Gminy podjął decyzję o obniżeniu wynagrodzenia o dziesięć procent całej administracji. Decyzja szybko weszła w życie. Nikt nic nie mówił, bo sy-

tuacja finansowa jest trudna. Tymczasem utrzymanie Zespołu kosztuje rocznie gminę ponad sto pięćdziesiąt tysięcy złotych, gdyż oprócz dyrektora w Zespole pracuje księgowa i inspektor. Wiedzieli o tym radni, szukali rozwiązań. Chyba efektem tego był wniosek Rady Rodziców, skierowany do wójta i Rady Gminy, o rozwiązanie Zespołu. Wpłynął w lipcu ubiegłego roku i wówczas został oddalony. Miesiąc później księgowy Zespołu przedstawił projekt podwyżki płac dla trzech pracowników.

— Propozycje wykraczały poza maksymalne stawki regulaminowe. Poprosiłam o korektę i poinformowałam o tym fakcie wójta. W efekcie pracownicy Zespołu nie otrzymali podwyżki — mówi Helena Kamienowska.

Jednak niektórzy radni zastanawiali się, po co Zespół, skoro są likwidowane szkoły, a administracja jest w urzędzie gminy. W konsekwencji zdecydowali, że od 1 lipca Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół i Przedszkoli w Śniadowie przestanie istnieć. W tej sytuacji dyrektor gimnazjum wystąpiła z wnioskiem o zmianę programu zatrudnienia w szkole.

Wnioskowała o utworzenie w gimnazjum całego etatu dla dyrektora i zastępcy oraz dla sekretarki, a w szkole podstawowej zastępcy dyrektora.

Ostatnią sprawą, która przeważała szalę na niekorzyść skarbnika Kamienowskiej, było zakwestionowanie rachunków z rozliczenia Dnia Olimpijczyka. Koordynato-

rem Dnia była dyrektor Szkoły Podstawowej Elżbieta Mierzejewska. Ustalony wcześniej preliminarz wydatków przekroczyła o osiemset złotych. Skarbnik zwróciła na to uwagę i poinformowała wójta.

— Wójt nakazał potraktować tę sprawę jako priorytetową. Wszystkich traktowałam jednakowo, poza tym bałam się tych rachunków, gdyż wcześniejszy opis został zamalowany korektorem i zmieniony na „wydatki związane z Turniejem Tańca Towarzyskiego”...

— Odwołanie nastąpiło na wniosek wójta. Bardzo mało miałem do czynienia z panią skarbnik i nic więcej na ten temat nie mogę powiedzieć — unika rozmowy Wiesław Kończyk, przewodniczący Rady Gminy.

— Nie najlepiej układała się współpraca ze skarbnik, skoro została odwołana. Radni uznali moje argumenty i w głosowaniu jawnym przychylił się do wniosku — mówi wójt Lech Szablowski.

Heleny Kamienowskiej nie dziwi wynik głosowania. W gminie znane są zależności radnych od wójta. Żona członka Zarządu prowadzi świetlicę terapeutyczną w Szczepankowie, co mieszkańcy gminy komentują, że etat został utworzony specjalnie dla niej. Radny z Uśnika na poprzednim posiedzeniu Zarządu otrzymał koncesję na sprzedaż alkoholu. O koncesję w tym samym czasie ubiegał się sąsiad radnego. Zarząd przychylił się do wniosku radnego ze wsi Żebry i we wsi będzie budowana droga. Poza tym radni w Śniadowie, choć o tym głośno nie mówią, boją się sprzeciwiać władzy. Do dziś pamiętają złamaną szczękę kolegi radnego, który w czasie uroczystości oddania oczyszczalni ścieków śmiał przeciwstawić się przewodniczącemu Rady Gminy. W dodatku szczęka radnego pękła wkrótce po wyświęceniu obiektu i wspólnej z biskupem modlitwie.

Dyrektor gimnazjum i jednocześnie dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli w Śniadowie Jadwiga Kamienowska nie chciała rozmawiać o konflikcie i odwołaniu skarbnika gminy: „Nic nie mogę powiedzieć.”

— Najbardziej boli sposób odwołania. Wcześniej nie słyszałam żadnej uwagi. Wydaje się, że natychmiastowe zwolnienia są regulą tej władzy. Dwa lata temu w ten sam sposób został zwolniony sekretarz gminy. Przyplącił to życiem: dwa dni po odwołaniu miał zawał serca. Osierocił troje dzieci. Ja żyję, ale nie chciałabym już pracować z tym pracodawcą — stwierdza była skarbnik.

MARIA TOCKA



GDZIE POSZEDŁ ŻÓŁW?

— Szukamy czegoś, co jest, a czego nie ma — mówi tajemniczo Ryszard Modzelewski, dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi.

Jeszcze około 10 lat temu żółwia błotnego, gatunek umieszczony w „Czerwonej Księdze Zwierząt Polski” zagrożonych wyginięciem, obserwowano na łąkach przy rzece od Piątnicy po Drozdowo. Żółwie pojawiały się także w zatapiałni beczek z przetworami owocowo-warzywnymi w Drozdowie, w części dawnego browaru Lutosławskich. Dwa, trzy lata temu skorupę żółwia błotnego znaleziono między Starą Łomżą i Pniewem. Wydawało się, że żółw zginął bezpowrotnie. Dlatego sensacją okazała się wieść, gdy w ubiegłym roku pewien wędkarz, zamiast ryby, wyłowił z Narwi żółwia! Niestety, był to żółw czerwonołb, hodowany w akwariach.

Na razie żółwia jak nie ma, tak nie ma. „Polowanie” może więc potrwać kilka lat.

— Do tej swoistej misji włączyliśmy także uczniów ze szkół znajdujących się w granicach Parku — mówi Ryszard Modzelewski. — Dzieci wiedzą, jak żółw wygląda, gdzie są jego ulubione miejsca, znają jego obyczaje. Wakacje sprzyjają przyrodniczym niespodziankom, więc czekamy na sygnały.

Żółw błotny, w Polsce występujący bardzo rzadko, charakteryzuje się oliwkowo-brązową barwą grzbietu z plamkami w postaci żółtych kresek. Liczne żółte plamki występują również na głowie, szyi i odnóżach. Pancerz grzbietowy najczęściej ma około 20 centymetrów długości.

Jak to u żółwi bywa, samica wychodzi z wody na ląd, by w wygrzebanej przez siebie jamce złożyć od 6 do 16 jaj w cienkich, wapiennych skorupkach. Młode żółwie, zaledwie 2,5-centymetrowej długości, przychodzą na świat pod koniec sierpnia. Żółwie błotne wychodzą z wody na ląd także po to, by wygrzewać się na słońcu. Bardzo to lubią. Żywią się wodnymi stworzeniami (ślimaki, kijanki, larwy owadów). Zdobywaniu pokarmu sprzyja znakomita umiejętność pływania. Bez wody dla żółwia nie ma życia. Dlatego też, kiedy zaczyna wysychać staw, jezioro czy starorzecze, wyrusza łądem w poszukiwaniu innego zbiornika. Zimuje na dnie. Ale gdzie?! Jeśli zauważycie poszukiwanego, powiadomcie pracowników Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi: Drozdowo, ul. Główna 52, tel. 219-20-15.

DROGA W ZARADNOŚĆ

Zarząd Stowarzyszenia Rodzice Dzieciom Troski Specjalnej w Piątnicy podpisał umowę z wójtem gminy Turośl (pow. kolneński), której samorząd nieodpłatnie przekazał Stowarzyszeniu budynek po zlikwidowanej szkole w Charubinie. Po adaptacji powstaną tu warsztaty terapii zajęciowej. Projekt właśnie został wysłany do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który w większości finansuje działalność Stowarzyszenia. Jest także szansa na utworzenie w Górkach (gm. Piątnica), w siedzibie byłej szkoły podstawowej, zakładu rehabilitacyjno-produkcyjnego.

— Chcemy pomagać nie tylko upośledzonym umysłowo, ale

także i fizycznie — mówi Romuald Mrela, prezes Stowarzyszenia. — Wszystko okazuje się możliwe również dzięki licznym sponsorom. Bardzo dobrze układa nam się współpraca z Caritas Polska w Łomży, gdzie w Domu Księża Emerytów otwarty został gabinet odnowy biologicznej, służący niepełnosprawnym.

Szczególna rola przypada warsztatom terapii zajęciowej, z których na stałe korzysta 25 osób w wieku od 18 do 50 lat. Pod opieką rehabilitantów mają możliwość rozwoju umiejętności niezbędnych do normalnej egzystencji i zaradności, przygotowują się do życia w otoczeniu, zdobywają kwalifikacje umożliwiające zatrudnienie. Korzystanie z

zajęć warsztatowych jest bezpłatne. Jedyny warunek to orzeczenie lekarskie o stopniu niepełnosprawności ze wskazaniem na taką formę rehabilitacji.

Stowarzyszenie prowadzi także wypożyczalnię sprzętu ortopedycznego (wózki i kule inwalidzkie, balkoniki, krzesła sanitarne, laski). W szczególnych przypadkach możliwe jest sprowadzenie określonego sprzętu na indywidualne zamówienie. W tym roku z bezpłatnego wypożyczenia skorzystało ponad 80 mieszkańców powiatów grajewskiego, kolneńskiego i łomżyńskiego.

Stowarzyszenie mieści się w Piątnicy przy ul. Stawiskowskiej 6, tel. i fax 219-29-80. Kto chce wesprzeć je finansowo, pieniądze może wpłacić na konto: Kredyt Bank S. A. Oddział w Łomży nr 15001533-204365-121530014089.

OGNISTA HISTORIA

do pożaru padł koń Franciszka Kowalewskiego.

„Ogniowe” konie z Jeziorka spotykało także inne wyróżnienie: woziły nowożeńców. Każda młoda para chciała, by tylko w takie jechać do ślubu.

Wkrótce, w miejscu obecnej szkoły, stanęła we wsi remiza. Po drewno strażacy jeździli aż do Baczy. Skromny, parterowy budynek stał się najważniejszym miejscem w Jeziorku, jednocześnie mieszkańców wokół wspólnych spraw.

Z początkiem lat sześćdziesiątych OSP doczekała się pierwszego samochodu (żuka) i motopompy wygranej na zawodach. Nadszedł czas na budowę solidnej remizy.

Na strażackim sztandarze od początku był napis: „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”. I wizerunek świętego Floriana, który od czasu do czasu ze swojego miejsca „znikał”. Hafciarz z Warszawy wiedział, jak to zrobić: wyszyła także, wtedy „jedynie słuszny” znak Związku OSP, którym, zależnie od sytuacji, maskowało się lub odkrywało postać strażackiego patrona. Od ponad dziesięciu lat jeziorkowski święty Florian nie musi się chować przed nikim; ani z lewa, ani z prawa.

Czasy ustrojowej rewolucji w kraju dotyczą wszystkich dziedzin życia; społecznej służby tak-

że. Jedenastoletni star, 2 motopompy „w stanie średnim” oto wyposażenie OSP w Jeziorku. Na szczęście, od 1 stycznia 1995 roku znaleźli się w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym. To oznacza, zgodne z wymogami, osobiste wyposażenie ratowników w ogniodoporne uniformy.

W Jeziorku nie rozlega się już ręczna syrena: zastępuje ją sygnał z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży. Strażacy z Jeziorka, oprócz koszarowych, mają także galowe mundury.

Ostatni wielki pożar wybuchł we wsi pod koniec lat osiemdziesiątych: spłonęło siedem, stojących blisko siebie, stodoł. Odpukać!

Przed remizą dzisiaj pusto.

— Dawno minęły te czasy, kiedy w sobotę była zabawa, a w niedzielę rozliczanie — mówi Antoni Karmilowicz, należący do OSP od początku jej istnienia. — Dzisiaj dyskoteki w okolicy i telewizor w każdym domu. Czegoś żal. Ale straż była, jest i będzie, chociaż w remizie cicho. I ja też będę strażakiem tak długo, dokąd nie wykreję — dodaje żartobliwie.

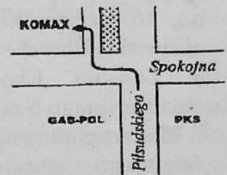
— Niż demograficzny widać i w straży — martwi się Jan Duda, komendant OSP. — Ale mam nadzieję, że nie wszystko zginie!

HURTOWNIA GLAZURY

„KOMAX”

oferuje:

- płytki ceramiczne z fabryk polskich, włoskich i hiszpańskich,
- płytki ekskluzywne,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe,
- wyposażenie łazienek,
- kostkę brukową,
- styropian.



Ceny negocjowane.

RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a

tel. 218-03-78

(były zakład betonowy)



KONTAKTY

Anie ugryzie? — pyta starszy mężczyzna i nie-pewnie dotyka siatki.

— Nie, młode są łagodne — odpowiada hodowca afrykańskich strusi Leszek Czyżewski z Jeniek (gm. Sokoły), który pierwszy raz uczestniczy w Okręgowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych i Dniach z Doradztwem Rolniczym w Szepietowie.

Zgromadzeni przy wybiegu ludzie chcą wiedzieć wszystko: co i ile struś zjada, jak duża jest jajecznicza z jego jaja, jaki smak ma mięso, jak struś znosi polską zimę, a nawet jaki jest jego „kop”.

— Mocniejszy niż konia — zapewnia Leszek Czyżewski. — A do tego kopie od przodu. Jeżeli zaczepi pazurem, może rozerwać do kości.

— A ile to stworzenie kosztuje? — docieka starszy mężczyzna.

— Roczny samiec cztery tysiące złotych.

— A jak go prowadzić: za nogę czy za szyję?

— Sposobem: nogawkę na głowę i już!

Wydobywa się ogólne „o”, a potem kolejne, kiedy ludzie dowiadują się, że strusie jajo gotuje się na twardo aż półtorej godziny.

Obok boa dusiciel (za 300 złotych) usiłuje wydostać się z akwarium. Za to legwany zielone są zupełnie spokojne. Gruchają sifity egipskie, pieją bojownicy, gęgają gęsi szare, parskają koniki polskie, śpią nutrie grenlandzkie. W pawilonie wystawowym coraz ciśnie.

Jednak nie ma wątpliwości: najwięcej zwiędzających przyciągają konie (ras zimnokrwistych i szlachetnych) oraz 25 hodowców, którzy dwoją się i troją, by jak najlepiej zaprezentować swoje zwierzęta podczas specjalnego pokazu. Czyszczą, czeszą, w wymyślne wzory spletają grzywy i ogony. Padają przy tym i czule słowa, i niecenzuralne pokrzykiwania.

Zimnokrwista Bystra, jasna kasztanka w siwiznie, przyciąga wzrok i ubarwieniem, i piękną sylwetką.

— Jest ciekawa świata, łagodna, ufna — wylicza zalety ulubienicy jej właścicielka Beata Tkaczuk z Dąbrowy Białostockiej, studentka bioinżynierii zwierząt na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

— Zresztą, czy o koniach można mówić inaczej niż z zachwytem i sympatią? Kocham je od dzieciństwa, od dzieciństwa z nimi ob-

cuje. Konie hodował mój dziadek, teraz hodzi tata i ja też do tego się przygotowuję. To moje marzenie! Nie wyobrażam sobie życia bez koni. Są wspaniałe pod każdym względem!

W 1996 roku w Szepietowie zaprezentowała się Burza, matka Bystrej. Zdobyła złoty medal. Beata jest pewna: przed Bystrą wszystko do wygrania!

Na wybiegu pierwsi pojawiają się sędziowie. Publiczność natychmiast gromadzi się za ogrodzeniem. Rozpoczynają się pokazy wierzchowców. Jurorzy oceniają typ konia (zgodność z cechami rasy), pokrój (linia głowy i tułowia), ruch (czy się nie wlecze lub zbyt nie goni, elegancja, gracia) oraz kondycję i pielęgnację (wytrzymały, nie za tłusty, nie za chudy, wrażenia estetyczne).

Konie rżą i parskają. A kowal robi swoje: kuje podkowy. Lecą skry.

— Pierwszy raz w życiu widzę kowala na własne oczy — przyznaje Marta Kostecka, gimnazjalistka z Suraża, która z tatą i rodzeństwem przyjechała do Szepietowa po raz kolejny. — Nigdy nie byłam w kuźni, znam ją tylko z filmów i opowiadań star-

szych ludzi. To dziwne: nie ma już kowali, ale są konie i podkowy!

Wstoisku z rękodziełem ludowym drewniana ptaszarnia: bocian, kraska, kos, pliszka siwa, batalion.

— Takie drogie? — dziwi się pewna pani.

— Bo niezwykle! — wyjaśnia twórca. — Rzeczywista wielkość i barwy, bardzo dobre proporcje. Rzeźbię zgodnie z atlasem ornitologicznym, a poza tym na ptakach w ogóle się znam.

— A ten to jakiś dziób ma krzywy — marudzi klient.

— Nie krzywy, ale zakrzywiony. A to zasadnicza różnica — odpowiada ludowy twórca.

W pobliżu stoisko ze sprzętem pasiecznym, prawdziwymi pszczołami i wytworami ich pracy. Ludzie kupują nie tylko miód. Są świece z wosku o wymyślnych kształtach, są pszczele medykamenty.

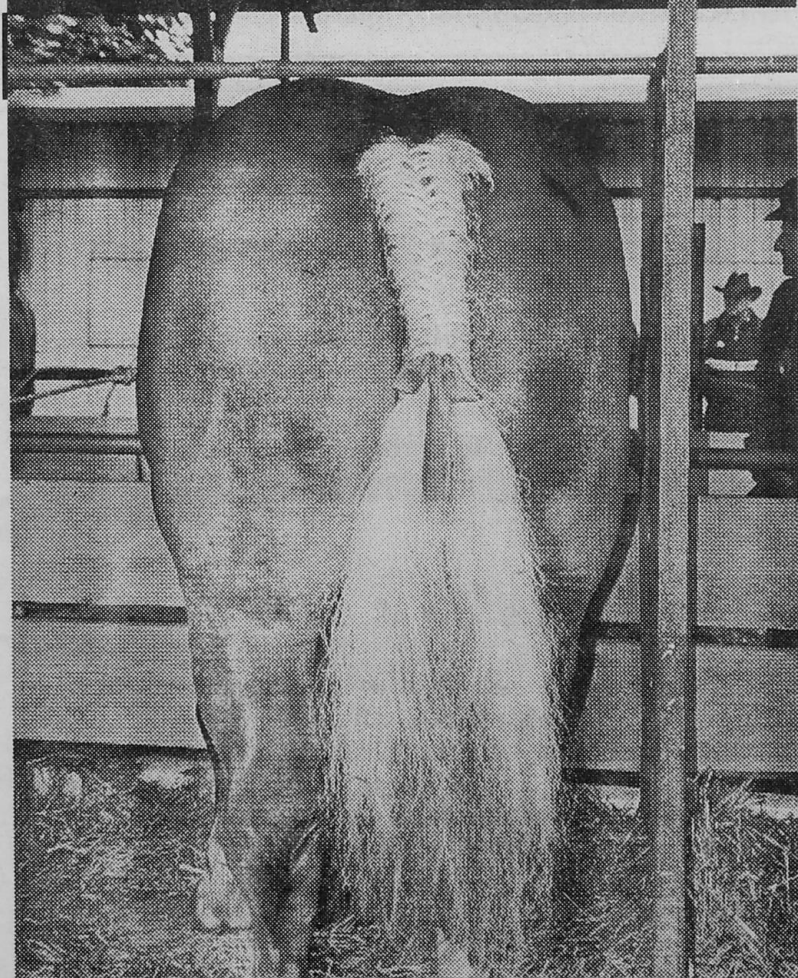
— Chciałbym coś na serce i na drapanie w gardle — mówi klient. — Wierzę tylko w pszczoły. Tak mi doradził jeden znachor. Spróbuję!

Deszcz nie przeszkadza nikomu. Prezentują swoje wyroby producenci rolniczych urządzeń, maszyn, pasz, nawozów. Są oferty przedstawicieli przemysłu rolno-spożywczego, usług dla wsi i ochrony środowiska, wyposażenie budynków inwentarskich, niezbędne w gospodarstwie środki czystości i ochrony roślin, kwiaty i krzewy, sprzęt ogrodniczy, książki i wydawnictwa fachowe. Można posłuchać specjalistów w dziedzinach doradztwa ekonomicznego, marketingowego i technologicznego (z programami komputerowymi). Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego udostępnia polu doświadczalne, na których porównywane jest plonowanie nowych odmian zbóż. Grają kapele i zespoły ludowe, można spróbować szczęścia w loterii fantowej (główną wygraną jest klacz), zwiedzić wystawę fotograficzną „Konie, nasze konie” oraz obrazującą przedsiębiorczość mieszkańców województwa.

Jest chleb razowy z miodem na liściach chrzanowych. Jest kawalek Polski XXI wieku.

ZYTA KORAB

Razowiec XXI wieku



Najlepsze konie najlepszych hodowców VIII Okręgowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie:

- ogiery młode rasy zimnokrwistej — champion Gest Jerzego Kondratiuka z Cieluszek (gm. Zabłudów, pow. białostocki), wicechampion Rokosz Mirosława Stępnika z Augustynki (gm. Nurzec Stacja, pow. siemiatycki);

- ogiery starsze rasy zimnokrwistej — champion Bekisz Piotra Majewskiego z Brzozowa Kolonii (gm. Dąbrowa Białostocka, pow. sokólski), wicechampion Wizar Władysława Szewczuka z Wojtek (gm. Boćki, pow. bielski);

- klacze młode rasy zimnokrwistej — championka Brzoza Henryka Strzeleckiego z Łomży, wicechampionka Amina Andrzeja Ślepówrońskiego z Ostrówka (gm. Zabłudów, pow. białostocki);

- klacze starsze rasy zimnokrwistej — championka Orunia Grzegorza Prutyło z Chodorówki Starej (gm. Suchowola, pow. sokólski) i wicechampionka Borynia Eugeniusza Wróblewskiego z Rozedranki Starej (gm. i pow. sokólski);

- konie gorąckrwiste — championka Oldena i wicechampionka Orunia Mirosława Raciborskiego z Łukawicy (gm. Poświętne, pow. białostocki).

W niedzielę Stary Park przy ulicy Senatorskiej w Szczuczynie rozśpiewał się i rozkołysał. Gałęzie stuletnich klonów, lip, jesionów i kasztanów chroniły bawiących się przed przelotnym deszczem. Zresztą, szczuczyniaczy tak są spragnieni rozrywki, że wcale im deszcz nie przeszkadzał.

Przygotowany przez Miejski Dom Kultury program był tak różnorodny, że każdy znalazł coś dla siebie.

— Można przyjść, posłuchać muzyki, popatrzeć na innych, spotkać znajomych. Inaczej zostaje jedynie ciągle oglądanie telewizji. Żeby częściej coś się działo — mówi rencistka Irena Biedrzycka.

Jej koleżanka Krystyna Niecikowska wspomina czasy młodości. W latach pięćdziesiątych i jeszcze w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych w każdą sobotę w parku była zabawa. Grała orkiestra strażacka. Kto chciał, tańczył, kto nie chciał tańczyć, siadał na ławeczki wokół klombu i słuchał muzyki, rozmawiał ze znajomymi.

— Jak wtedy tu było wesoło! Całe miasteczko się bawiło. Prawie tak jak dzisiaj.



POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”

Gdy w duszy gra...

Elżbieta Koszkiej przyszła z synem.

Danucie Ciszewskiej towarzyszy ciężarna córka i dwoje małych wnucząt.

Adam Kalinowski spaceruje ze swoją dziewczyną Małgosią Rowińską.

— Ludzie potrzebują rozrywki, a na co dzień nie ma gdzie się pobawić — mówi Adam.

Wtóruije mu Janusz Zdąnowski, uczeń Technikum Mechanicznego w Szczuczynie.

Adam Brzostowski i Ryszard Radziewski przyszli z ro-

dzinami. W sobotę pracowali, ale niedziela to dzień odpoczynku. Muzykę słyszeć na krańcach miasta, przyciąga, ciekawia, co dzieje się w parku.

— Było dużo kibiców, piękna gra, w pierwszej połowie wygraliśmy 3:1 a potem wyszło inaczej. Ale dla nas była to ważna lekcja, bo zmierzaliśmy się z lepszymi. To był szkoleniowy mecz — jeszcze przeżywa sobotnie spotkanie na stadionie Paweł Janiszewski, jeden z obrońców Klubu Sportowego Wissa.

Adam Bednarowicz, uczeń LO, planuje w wakacje pojechać do siostry, która mieszka w Grajewie. Marek Choros, gimnazjalista, do dziadka do Wólki Piotrowskiej za Grajewo.

Trzecioklasistka Ewelina Grzankowska marzy o rowerze. Jej rówieśnica Ilona Januszewska jest ciągle pod wrażeniem filmu „W pustyni i w puszczy” i bardzo pragnie mieć tę książkę.

— Jesteśmy od niedawna w mieście. Cieszymy się, że bankowy mecenat nad Dniami Szczuczyna sprawił, iż bawią się wszyscy. To pierwsza impreza z udziałem naszej ekspozytury, ale nie ostatnia — zapewniła Anna Ciecuch, kierownik ekspozytury PKO BP w Szczuczynie.

— Nie ma gdzie jechać. Kiedyś ktoś organizował kolonie i obozy, a teraz nic nie ma. O! Oni byli w ubiegłym roku. Są wspaniali i ilu tam chłopców śpiewa — zmienia temat rozmowy Sylwia Marczykowska, gdy na scenę wchodzi zespół Bernarda Karwowskiego z Łomży.

Szkoda, że na tak krótko stuletni park wypełniła muzyka, radość, zabawa. Kolejne „Dni Szczuczyna” dopiero za rok.

Konkurs z wolontariuszem

Wolontariusz to prawdziwy skarb; dodatkowe ręce do pracy, nowe pomysły i umiejętności. Dzięki wolontariuszom organizacja może stawić czoło nowym wyzwaniom, objąć działalnością większą liczbę osób, urozmaicić lub rozszerzyć ofertę świadczonych usług, podnieść ich jakość.

Dlatego Fundacja im. Stefana Batorego chce wspierać projekty organizacji pozarządowych, których celem jest rozwijanie stałej współpracy z wolontariuszami w taki sposób, aby była ona satysfakcjonująca i użyteczna zarówno dla samych wolontariuszy, jak i dla osób i grup społecznych, na rzecz których działają.

Preferowane będą projekty, które angażują w pracę społeczną absolwentów i bezrobotnych oraz mogą być inspiracją i wzorem dla innych organizacji, poszukujących formuły stałej współpracy z wolontariuszami.

Wnioski należy składać w czterech egzemplarzach pod adresem: Fundacja im. Stefana Batorego ul. Sapieżyńska 10a, 00-215 Warszawa Program Organizacji Pozarządowych (z dopiskiem Wolontariusz).

Wnioski są przyjmowane do 16 lipca 2001.

Wszelkie pytania dotyczące konkursu i przygotowania należy kierować do Programu Organizacji Pozarządowych, tel. (022) 536-02-42, 536-02-43; fax. (022) 536-02-20 lub

e-mail: pop@batory.org.pl

NIEOPROCENTOWANE RATY ZAGWARANTOWANE DO KOŃCA SPŁATY!

NAJTAŃSZA OFERTA RATALNA!!!

Promocja przygotowana na najbliższe 5 dni tj. od 28.06 do 02.07 br.

W ofercie:

- * samochody wszystkich marek (nowe i używane)
- * maszyny rolnicze

UWAGA! Tylko teraz AC, OC, NW gratis!!!

Dodatkowe atrakcje w salonie łomżyńskim objętym promocją.

Adres: Łomża, ul. Senatorska 1 (przy Starym Rynku)

Bezpłatna rezerwacja umów pod nr. tel. (086)216-62-66



Zapraszamy

fak.4791

Jak słowik z kanarkiem

Łomży przybędą dwie ulice. Rada Osiedlowa dzielnicy Skowronki przy ul. Nowogrodzkiej zwróciła się z wnioskiem do Zarządu Miasta, by nazwać je „naturalnie”: Słowikowa i Kanarkowa. Zarząd propozycję zaakceptował, a teraz, zgodnie z procedurą, wypowie się Komisja Edukacji i Kultury Rady Miejskiej. Ostatecznie zadecyduje cały samorząd.

Miejmy nadzieję, że przeciwko słowikowi i kanarkowi w nazwie ulicy nie wystąpią pozostali mieszkańcy Osiedla Skowronki, co zdarzyło się w Łomży 5 lat temu. Od 28 grudnia 1995 do 26 czerwca 1996 roku Osiedle Kraska miało ulicę Kanarkową. Tak krótko, bo nagle pięciu mieszkańców powiadomiło „dość”. W proteście do Rady Miejskiej napisali: „Kanarki są ptakami uroczymi, ale w znaczeniu potocznym nazwa ta ma także zabarwienie humorystyczne, czasami pejoratywne i nie może być nazwą ulicy”. O co chodzi, wiadomo: „kanary” to kontrolerzy w autobusie, a zamiast cytryny można wycisnąć do herbaty kanarka. W tej sytuacji, by jednak pozostać przy „ptasiej” nazwie, protestujący zaproponowali żurawia. Niestety, jak się okazało, żuraw nie wchodzi w grę, ponieważ patronuje ulicy w Osiedlu Łomżyca. Ostatecznie Rada Miejska uznała wolę mieszkańców i, ku obu-stronnemu zadowoleniu, stanęło z warszawską na Kruczej.

Obecnie Łomża ma 7 ptasich ulic: Kruczą, Kolibrową, „zwyczajnie” Ptasią, Pawią, Strusią, Wronią i Żurawią. Kraska to też ptak, chociaż z nazwy ulicy, która dawniej była przedmieściem, nie wynika wprost, że o nią chodzi.

1 — Młody! — usłyszałem za oknem głos Długiego.
Otworzyłem okno.
— Chodź na dwór.
— Nie mogę, pilnuję Juniora. Starzy gdzieś się ulotnili.
— No chodź, tylko na go-dzinkę!
Pomyślałem: co mi szkodzi. Położę Juniora do łóżeczka, a za godzinę będę z powrotem. Zresztą, czemu ja muszę się nim zawsze zajmować? Anka, moja siostra, też mogłaby to robić od czasu do czasu. Ale, nie, bo „Anusia przygotowuje się do egzaminów na studia i musi mieć spokój.” Tylko, że całymi dniami nie ma jej w domu i ja muszę zajmować się tym bachorem! Co mi tam, przez godzinę nie mu się nie stanie!
— Dobra, położę Juniora i zaraz wyjdę — krzyknąłem do Długiego, który wciąż stał pod oknem czekając na odpowiedź.

2 Graliśmy w kosza. Kiedy zorientowałem się, że minęła już godzina, pożegnałem się z chłopakami i popędziłem do domu. Czekali tam na mnie zdenerwowani rodzice.
— Gdzie byłeś? — powitali mnie prawie jednocześnie okrzykiem.
— Grałem z kumplami w kosza.
— A gdzie Junior?!

— A gdzie miałby być? Śpi w łóżeczku — odpowiedziałem, ale widząc ich miny popędziłem do pokoju. Nie było go! Przecież nie wyfrunął! Więc co się stało? Porwanie? Ale po co? Przecież nie mamy kasy! A jeśli nie porwanie, to co? W końcu nie wyszedł sam z łóżeczka, a

już na pewno nigdzie nie poszedł! To wszystko moja wina.
— Może zadzwonimy na policję? — zaproponowała mama.
Ojciec nie odpowiedział. Siedział zrozpaczony w fotelu. Mama chyba nawet nie spodziewała się odpowiedzi, bo chwilę później stała przy telefonie i wykrzykiwała coś do słuchawki.
— Zawiodłeś nas — rzekł do mnie ojciec. — Nie powinienes zostawiać Juniora samego. Za-

nięciach, mało możemy zrobić. Niemniej jednak, jeżeli trafimy na jakiś ślad, od razu państwa zawiadomimy. Do widzenia.
I dalej nic nie wiadomo. Nagle mama krzyknęła „mam!” i popędziła do telefonu. Zaczęła obdzwanian wszystkich znajomych, całą rodzinę i w ogóle wszystkich, kogo znamy, że „jak go zobaczycie to nas zawiadomcie”. Jaki to ma sens? A jak przyjdzie rachunek, to będzie,

— Gadasz!
— Niestety nie!
— I co teraz?
— Nie wiem.
— Jak nie było śladów włamań, musiał go zabrać ktoś, kto miał klucze od mieszkania.
— Ale kto? Przecież ja grałem w kosza, rodzice chyba go nie wynieśli, żeby teraz się martwić. Anka cały dzień była u koleżanki i wkuwała do egzaminu.
— A skąd wiesz?
— Co „skąd wiem”?
— Że Anka cały czas była u koleżanki?
— A co, może porwała własnego brata?
— Oj, nie porwała, ale może gdzieś z nim poszła?
Pobiegliśmy do domu. Wpadliśmy jak burza, aż mama zawołała:
— Macie?!

5 Staliśmy przed niewielkim, piętrowym domkiem jednorodzinnym. Podeszliśmy do drzwi. Nacisnąłem na dzwonek. Otworzyła szczupłą, wysoka blondynka.
Wszedłem wraz z Długim do przedpokoju. Po chwili z pokoju wyszła Anka.
— Junior zniknął! — krzyknąłem.
— Nie może to być — zaśmiała się.
— Nie śmiej się, może mu się coś stać!
— Nie może, nie może. Ma dobrą opiekę, która go nie zostawiła — Anka na chwilę zniknęła w pokoju i po chwili wróciła z... Juniorem!
— Junior! — krzyknąłem szczęśliwy. — Skąd on się u ciebie wziął?
— Wróciłam na chwilę do domu po notatki z biologii. Ciebie nie było, za to Junior strasznie płakał. Uspokoiliam go. Czekalam z pięć minut, ale ciebie nie było. Ubrałam go i wzięłam ze sobą. A niby co miałam zrobić?

Ale rodzice mieli minę, kiedy wróciliśmy we trójkę: ja, Anka i Junior — do domu. Mama popłakała się ze szczęścia, a tata o mało nie udusił Juniora, tak go ścisnął.

Teraz, oczywiście, rodzice musieli pokazać, kto tu rządzi: szlaban na cały tydzień na telewizor. Dobrze, że przynajmniej nie zabronili mi wychodzić na dwór. Chyba bym wtedy umarł z nudów.

BARTOSZ PIANKOWSKI

Bartosz jest uczniem Gimnazjum nr 1 w Łomży, a historia wydarzyła się... naprawdę.

Sceny porwania w nudne wakacje

chowałeś się bardzo nieodpowiedzialnie.

— Junior się nie rozplątał, znajdzie się — odrzekłem, ale widząc minę ojca, poszedłem do swojego pokoju.

„Sam zniknął, to i sam się znajdzie”, pomyślałem, ale w chwilę później zrobiło mi się strasznie głupio. Małe dziecko nie mogło samo zniknąć.

3 Za godzinę była policja.

— A więc mówi pani, że dziecko zostało samo w domu, tak..., i nagle znikło, dobrze..., i nie było śladu włamania... ciekawe... Dobrze, zanotowałem już wszystko. Powiem szczerze: przy takich tajemniczych znik-

że za dużo telefonuję! No ale w końcu trzeba wszystkiego spróbować. Tylko, w razie czego, w jaki sposób policja ma się do nas dodzwonić, skoro telefon jest ciągle zajęty?

4 Siedzieliśmy w domu i nie wiedzieliśmy co zrobić. Piąta część naszej rodziny zniknęła, a my nie wiedzieliśmy co zrobić! Pomyślałem, że wyjdę na dwór. Może znajde Juniora?

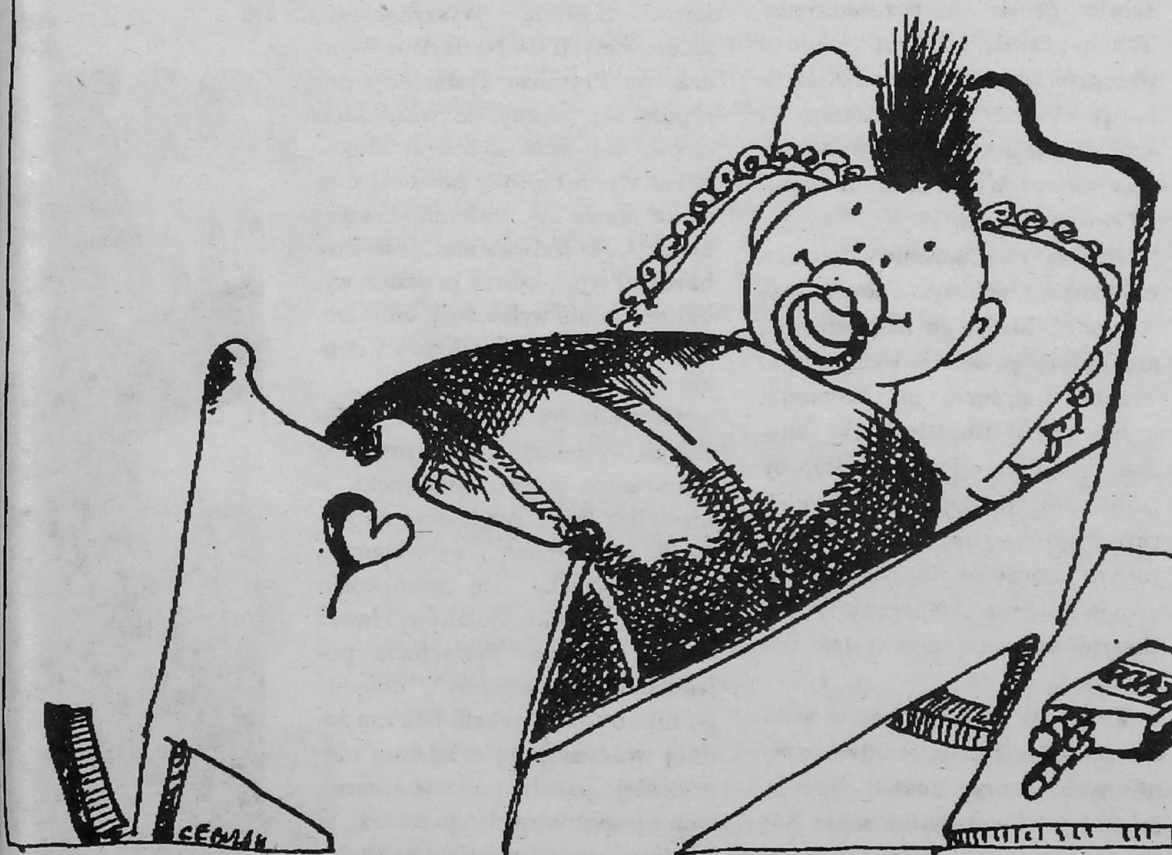
Chwilę później byłem już na dworze. Spotkałem Długiego.

— To u was były gliny? — spytał.

— U nas — odpowiedziałem.

— To ci heca! — zaśmiał się, ale po chwili spoważniał. — A co się stało?

— Junior zniknął.



Bez łańcucha

Rozmowa z MIŚKIEM,
blokowym psem z Łomży.

— To już prawie rok, jak ze złamaną łapą pojawiłeś się przed naszym blokiem. Lecz wciąż nikt nie wie skąd i dlaczego.

— I niech tak zostanie. Każdy ma swoje tajemnice; i psy, i ludzie. Powiem tylko, że łapa bardzo mnie bolała. Ale nie to było najgorsze; najgorszy był strach. Widziałem dom przy domu, samochód przy samochodzie, człowieka przy człowieku. Od tej mnogości zapachów dosłownie kręciło mi się w głowie. A do tego okropnie burczało mi w brzuchu. Pomyślałem: co ma być, to będzie. I ułożyłem się za śmietnikiem.

— I co było?

— Jeszcze tego samego dnia pogłaskała mnie miła pani, a potem przyniosła wodę i zupę z kością. Natychmiast poczułem się lepiej. Wylizałem miskę i zasnąłem. Ale my, psy, śpimy zawsze bardzo czujnie w zagrodzie, a co dopiero na tak wielkim podwórku, które nie wiadomo, gdzie się zaczyna i nie wiadomo gdzie się kończy.

— Dzisiaj już wiesz doskonale!

— Oczywiście! Znam też wszystkie bliższe i dalsze, które poznałem przy okazji odprowadzania dzieci do szkoły nr 9. Świat jest bardzo wielki, ale mam swoje ścieżki, a mój nos nigdy mnie nie zawodzi.

— Mówisz o zapachach, czy ludziach?

— I jednym, i drugim, chociaż, jak wiadomo, nie ma reguły bez wyjątku. Wyjątek to pewien pan, który zbudował mi budę przed blokiem i drugi, który wkrótce mi ją rozwalił. Posypały się na mnie wtedy bardzo niemiłe słowa, a nawet groźby, chociaż nikomu nic złego nie zrobiłem. Ludzi dzieli się dla mnie tylko na dobrych i złych. Na szczęście, tych pierwszych jest więcej. I dlatego już się nie boję, chociaż budę nie mam. Za to ciepłe miejsce w środkowej klatce schodowej, pełne miski i sympatię ludzi. Świadczy o tym imię, które dostałem. Bardzo ładne! Moi najbliżsi opiekunowie zaprowadzili mnie do lekarza na szczepienie przeciw wściekliznie. Dostałem też książeczkę zdrowia. Odwdzięczam się jak umiem: podaję łapę, po psiemu witam wszystkich machaniem ogona.

— Dlaczego nie chcesz, by podać twój adres?

— Żeby nie przysporzyć kłopotów moim opiekunom, bo nie wszyscy z mojego powodu są im przychylni.

— Czym różni się natura człowieka i psa?

— Na szczęście, łączy nas znacznie więcej: potrzeba życia w stadzie.

„Wybaczcie”

(...) Uważam, że nawet gdyby w jedwabieńskiej stodole było tylko jedno dziecko, to już byłby powód ku temu, żeby przedstawiciele państwa i Kościoła pojechali do Jedwabnego i powiedzieli, bez żadnych warunków wstępnych: „Prosimy was, ludzi, potomków, kuzynów, ziomków tych, którzy tutaj zginęli i Boga o przebaczenie”. Nie wystarczy tylko przeproszenie Pana Boga, bo tu są skrzywdzeni ludzie... Każdy grzech, który uderza w drugiego człowieka, jest grzechem przeciwko Bogu, ale nie można zastąpić pojednania z drugim człowiekiem prośbą o wybaczenie skierowaną tylko do Boga. „Idź, pojednaj się z bratem swoim, a później przynieś swój dar przed ołtarz”, mówi nam Jezus w Ewangelii.

W przypadku zbrodni w Jedwabnem mamy sytuację z moralnego punktu widzenia jednoznaczna dla nas jako chrześcijan. Nie mówię, że jest ona jednoznaczna dla historyków, prawników, socjologów — bo ci się jeszcze długo będą spierać. W polskiej dyskusji o Jedwabnem razi mnie jednak to, że niektórzy są w stanie mnożyć Niemców w Jedwabnem, a z drugiej strony na wszelkie sposoby pomniejszają liczbę i udział Polaków. Ale nawet przy takiej „diabelskiej arytmetyce” zostaje, w sposób niepodważalny, grupa Polaków — żeby było wyraźniej, grupa katolików, bo innych w Jedwabnem nie było — którzy mają bezpośredni związek z tą zbrodnią. Wiedząc tyle, nie musimy na nic więcej czekać, tylko powinniśmy przeprosić, a właściwie prosić o przebaczenie. Tak naprawdę bowiem to nie o przeproszenie tutaj chodzi. Można powiedzieć „przepraszam” i szybko odejść, udając, że sprawa jest załatwiona. A tu trzeba prosić o wybaczenie.

Proszę o wybaczenie — to znaczy czekam, aż usłyszę słowo „wybaczam”. Mogę go nie usłyszeć, ale muszę prosić o wybaczenie. Trzeba najpierw na kolanach trwać przed Bogiem, żeby znaleźć w sobie odwagę i siłę, by pójść do drugiego człowieka, prosić go o wybaczenie i być gotowym nawet na to, że usłyszę: „A ja ci nie wybaczam”. Bo skrzywdzony ma prawo tak powiedzieć.

Zbrodnia w Jedwabnem woła do nas dzisiaj: proście o wybaczenie tych, którzy zostali skrzywdzeni i proście o wybaczenie Boga, którego zawiedliście. Właści-

Nawet gdybyśmy znaleźli tysiąc dowodów, że w Jedwabnem byli kolaborantami i zdrajcami; gdybyśmy znaleźli dowodów, że polskie kobiety przygotowywały listy Polaków zsyłanych do obozów, że Polacy w Jedwabnem mieli w J... ko, wystarczy, żebyśmy jako katolicy i Polacy powiedzieli: „Wybaczcie”, mówi ks. Wojciech Lemański.

wie taką modlitwę prośby o wybaczenie trzeba by przeczytać nie w warszawskim kościele Wszystkich Świętych, a nad mogiłą w Jedwabnem. Te słowa powinny dotrzeć do tych, którzy są tam pochowani. Nie tylko do ich żyjących krewnych, nie tylko do społeczności żydowskiej. Niech te słowa przenikną gdzieś w głąb tej ziemi i niech pozostaną bez odpowiedzi...

Nie mamy prawa domagać się wzajemności w przeprosinach. Gdy Jan Paweł II niedawno prosił w Atenach prawosławnych o wybaczenie za krzywdy wyrządzone im przez katolików, brak wzajemności był wyraźnie widoczny, lecz w niczym to nie zmieniło postawy Papieża. Ten drugi element nie jest konieczny. On jest bardzo ważny dla historyka, dla prokuratora, ale z punktu widzenia chrześcijanina — jeśli jest wzajemność, to dobrze; jeśli jej nie ma, to świat się nie zawali.

Słowa mogą zmieniać historię

Pomyślałem, że byłoby pięknie, gdyby Ksiądz Prymas powiedział tylko słowa: „Prosimy o wybaczenie i wybaczamy”; gdyby nawiązał w ten sposób do słów swego wielkiego poprzednika, kard. Stefana Wyszyńskiego, skierowanych do Niemców. Wówczas na Prymasa Tysiąclecia posypały się gromy ze wszystkich stron, ale czas wybronił słowa. Teraz wystarczyłoby powtórzyć te same słowa — zmieniając szyk, bo dziś, po Jedwabnem, jesteśmy bardziej tymi, którzy proszą o wybaczenie, niż wybaczają, choć pewnie potrzebne jest jedno i drugie.

O wielkości Prymasa Wyszyńskiego świadczy to, że prosił o wybaczenie naród niemiecki, a nie tylko Pana Boga oraz że potrafił powiedzieć „wybaczamy”, nie domagając się przeprosin Niemców wobec Polaków. Nawet więcej: Prymas Tysiąclecia powiedział „Wybaczamy”, chociaż go nikt o to nie prosił. Nie ma żadnej wcześniejszej oficjalnej niemieckiej prośby o wybaczenie win, popełnionych przecież w imieniu państwa niemieckiego.

Prymas jako arcybiskup walczył o wybaczenie każdego dnia spotykając się z ofiarami, szczepieniami, grobami, codziennie walczył o wybaczenie ludzi kalekich, ofiar wojny, dni hitlerowskich, a potrafił powiedzieć: „Wybaczcie” — i to nie w swoim imieniu, ale w imieniu Kościoła. Zdawał się mówić do całego narodu — na wyprawie do J... dzenie wielkich słów, zmieniających historię.

3 maja w telewizji publicznej w filmie dokumentalnym „Wybaczcie” pomniano słowa kard. Wyszyńskiego, wypowiedziane nas dz... jednym ze zwrotnych momentów historii PRL: „Kłękam przed wami, mi, pokrzywdzeni i krzywdzący katolicy, całuję wasze nogi”. Niech te słowa. Zdawać by się mogło, że w takim momencie sama się zd... podpowiada, że trzeba wyznać i wy... stanąć po którejś stronie, że... pojawia się z takim nieś... W rok... chrześcijańskim sformułowane p...



od, że wszyscy żydowscy mężczyźni z Jedwab-
gdz znaleźli dowody, że wszystkie tamtejsze ży-
Pola zsyłkę; że wszyscy żydowscy starcy mieli
ale w Jedwabnem zginęło tylko jedno dziec-
Polski i powiedzieli: „Wybaczcie nam tę zbro-

up Wam: „Kłękam przed wami, po-
otykać i krzywdzący”. Trze-
zienia to mieć w sobie po prostu
fiary wiary. Podobnie pełen prze-
otrafienia był powrót Prymasa
woim żyńskiego po okresie uwię-
ości. Zdawać by się mogło, że
a wypłyna nastąpić jakaś czystka,
zmienachunek. Tymczasem on
ca i przebacza wszystkim.

Wołanie z za grobu?

publicznie. Stwierdziłem, że sprawa Jedwabnego
wiedziela nas dzwonek od Boga. Nie
mowa Żydów, ale od Pana Boga, że-
n przemyśle sobie uświadomili, że jako
rzymscy katolicy nie musimy wy-
Nieślad grzechów w ramach ra-
mogomku sumienia. Czasem dzie-
na się zdarza, że idą do spo-
ba wyzbyć i wymyślają grzechy, bo im
ronie, że nie mają co powie-
nieś. W roku jubileuszowym by-
sformowane próby dokonania ra-

Chrystus w czach todały

chunku sumienia Kościoła w Pol-
sce. Generalnie jednak niezbyt
wyraźnie dostrzegano fakty, za
które nasz Kościół powinien pro-
sić o przebaczenie. Gdy w końcu
kilka z nich znaleziono i bardzo
delikatnie je nazwano, raptem
sam Pan Bóg się upomniał: a Je-
dwabne, a Wąsosz, a Radziłów, a
Nieszawa? (...)

Ktoś powiedział, że to grupka
wyrastków i wykołajników popeł-
niła zbrodnię w Jedwabnem. W
pewnym sensie tak, bo każda
zbrodnia jest znakiem tego, że z
ludźmi jest coś bardzo nie w po-
rządku. Ale to „coś nie w porzą-
dku” było z tymi, którzy należą do
nas, do naszej społeczności, do
których się przyznajemy i któ-
rych Kościół nie powinien się wy-
rzekać. Również dzisiaj nie moż-
na się wyrzekać jakiegoś księdza,
dyrektora, polityka, publicysty za
ich poglądy — to są Polacy i ma-
ją prawo tu być. Byłoby łatwiej
uznać, że skoro jakiś ksiądz ma
antysemickie poglądy, to nie jest
księdzem; albo że skoro nie ma
w Polsce antysemitów, to ten
człowiek, ten ksiądz, ten zakon-
nik nie jest Polakiem. Ale on jest
księdzem, jest Polakiem. Polaka-
mi są jednocześnie i pan Edward
Moskal, i pan Jan Nowak-Jezio-
rański, bez względu na to, co o
sobie mówią i jak my ich postrze-
gamy.

Trzeba natomiast, by w obli-
czu pewnych wydarzeń, wypowie-
dzi czy oskarżeń, Kościół wyraź-
nie zajmował chrześcijańskie sta-
nowisko. Patrząc na życie przez
pryzmat Ewangelii, trzeba jasno
powiedzieć, że to jest podłość,
zbrodnia, kradzież, fałsz — na-
zwać rzeczy po imieniu, bez
względów na to, kto to uczynił,
swoją czy obcą, a później się zasta-
nawiać, jak to zmienić. (...)

Coś musi się w nas zmienić

My wszyscy po Jedwabnem nie
możemy być tacy sami, coś musi
się w nas zmienić. Nie można po
takiej dyskusji być takim samym
człowiekiem, jak przed jej rozpo-
częciem.

Zapewne niektórzy staną się
bardziej zapiekli, zamknięci na
to, co się wydarzyło, inni zawsty-
dzą się i zapłaczą, ale nie sposób

będzie przejść obok tego obojęt-
nie. Możemy sobie próbować
wmawiać, że to nieprawda, że to
spisek, że tu chodzi o jakieś pie-
niądze... Ubolewam, że prasa
związana z Kościołem przyczyniła
się do wielu takich niedobrych
reakcji. Mniej się przejmuję tym,
co pisze „Nasz Dziennik”, bo to
jest tylko głos pewnego środo-
wiska w Kościele. Ale „Niedzie-
la” jest tygodnikiem kościelnym,
rozprowadzanym przez parafie.
Tymczasem na jej łamach można
było w odcinkach czytać książkę
Jerzego Roberta Nowaka „Sto
kłamstw Jana Tomasza Grossa” i
cały czas tworzono wrażenie, że
padliśmy w tej sprawie ofiarą ja-
kiegoś spisku. „Niedziela” nawet
w swojej edycji opublikowanej
bezpośrednio po Konferencji
Episkopatu nie potrafiła poinfor-
mować, za co właściwie księża
biskupi będą przepraszać 27 ma-
ja... Co to ma wspólnego z praw-
dą, już nie mówię z Ewangelią?

Są jednak zmiany również na
lepsze. My, księża, spotykamy się
i rozmawiamy przy różnych okaz-
jach. Mówi się wówczas o róż-
nych sprawach, ale prawie na
każdym takim spotkaniu jakieś
jedno czy drugie zdanie, żart,
uwagi były o Żydach. Zazwyczaj
negatywne. Muszę przyznać, że
przez ostatnich kilka miesięcy
jest ciszej i to jest już pierwszy
dobry owoc; w obliczu tego, co
się stało w Jedwabnem, lepiej nie
mówić, niż niepotrzebnie
rzucić słowa.

Myszę, że są również owoce
publicznej dyskusji o Jedwab-
nem. Zwłaszcza dla wielu mło-
dych stosunek do tej sprawy staje
się czymś ważnym. To może być
dla nich sprawdzian wiarygodno-
ści autorytetów. Kiedy ktoś chce
być radnym, posłem, burmi-
strzem czy prezydentem, mamy
prawo wiedzieć, co on sądzi np.
na temat aborcji, uwłaszczenia
„Solidarności”. Myszę, że teraz
będzie się pojawiać pytanie: „A
co Pan/Pani sądzi o Jedwabnem?
Co powinniśmy zrobić? Jak się
zachować? Jak z tym żyć?”

Ks. WOJCIECH LEMAŃSKI

Ks. Wojciech Lemański, ur.
1960, kapłan diecezji warszawsko-
praskiej, proboszcz parafii Miło-
sierdzia Bożego w Otwocku
(osiedle Ługi). W latach 1990-
1997 był duszpasterzem w die-
cezji mińsko-mohylewskiej na
Białorusi. Tekst ks. Wojciecha Le-
mańskiego (skrót — „Kontak-
ty”) ukazał się w czerwcowym nu-
merze miesięcznika katolickiego
„Więź”.

Artyści w Akcji

Fundacja im. Stefana Batorego
ogłasza trzecią edycję projektu
„Artyści w Akcji”.

Celem programu jest udziela-
nie wsparcia zawodowym akto-
rom, reżyserom i pedagogom
teatru, pracującym z dziećmi i
młodzieżą ze środowisk zagro-
zonych patologią społeczną. Praca
z wykorzystaniem potencjału tea-
tru jako dziedziny sztuki ma w
całości służyć procesowi uspołec-
znienia, aktywizacji, podwyższa-
nia samooceny oraz skuteczności
młodych ludzi i pośrednio przy-
czynić się do polepszenia jakości
ich życia, niezależnie od warun-
ków środowiskowych. Organiza-
torzy oczekują projektów trwają-
cych od 3 do 6 miesięcy, realizo-
wanych w czasie roku szkolnego
2001-2001.

Oferowana pomoc dla arty-
stów ma charakter finansowy i
szkoleniowy. Artyści, których
wartościowe pomysły zostaną wy-
brane w międzynarodowym kon-
kursie, otrzymają dotację (do 10
000 zł) na realizację swoich pro-
jektów oraz będą mieli przywilej
uczestniczenia w specjalisty-
cznych warsztatach (technik tea-
tralnych, stymulacji twórczego
rozwiązywania problemów, psy-
chologii rozwojowej oraz nowo-
czesnego zarządzania projek-
tem).

Opis projektu (maksimum 5
stron) powinien zawierać:

a) nazwę projektu; b) nazwę,
adres, telefon, fax (e-mail) orga-
nizacji odpowiedzialnej za reali-
zację projektu; c) informacje o
artyście realizującym projekt (CV
z zaznaczeniem dorobku artysty-
cznego i praktyki pedagogicznej)
oraz informacje o współpraco-
wnikach (wspierających organiza-
cjach i specjalistach); d) cele pro-
jektu; e) termin realizacji projek-
tu i szczegółowy opis planowa-
nych działań; f) uzasadnienie po-
trzeby realizacji projektu w kon-
kretnej społeczności lokalnej; g)
perspektywy długofalowego od-
działywania projektu na społe-
czność lokalną; h) oczekiwane re-
zultaty działań i sposoby oceny
stopnia realizacji zamierzonych
celów; i) budżet projektu z zazna-
czeniem pozycji finansowanych
przez Fundację Batorego oraz
rozpisaniem na pozycje: koszty
podróży, wynajem sal, wyżywie-
nie dla młodzieży, honoraria dla
artystów realizujących projekt,
koszty administracyjne (telefon,
fax, kserokopie itp.), materiały
dydaktyczne, reklama (PR), inne
(wyszczególnić).

Propozycje konkursowe należy
nadsyłać do 30 września na ad-
res: Program Kulturalny, Funda-
cja im. Stefana Batorego, ul. Sa-
pieżyńska 10a, 00-215 Warszawa
z dopiskiem „Artyści w akcji”.



Niepodzielnie króluje szef, który puszy się wśród podwładnych, już to merda ogonem w obliczu wyższych rangą

Gogolowski „Płaszcz” zakończył sezon w Białostockim Teatrze Lalek i był to finał tyleż efektowny, co wyczekany, bo od ostatniej premiery w BTL minęło dziesięć miesięcy. Warto było jednak poczekać, choć początek spektaklu wystawia bywało teatrów na próbę. Przydługiej, socjologiczno-urbanistycznej tyrady na temat Newskiego Prospektu, wygłoszonej w holu, nie uratował ani smalec, ani nawet kiszony ogórek, którymi częstowano premierową publiczność. Powtarza się to na salonach i wernisazach, na premierach i promocjach tomików poezji i już dokładnie nic nie znaczy.

W ogóle „Płaszcz” jest trochę za długi i są miejsca, które aż się proszą o żywsze tempo. Poza prologiem ze smalcem należy do nich scena w salonie, która tak się ma do klimatu „Rewizora”, jak tegoroczny czerwiec do lata. To samo można powiedzieć o samym finale. Świetnie zapowiadająca się scena, w której martwemu już bohaterowi zakładają onuce, reżyser zepsuł muzyką i światłem; pierwsza potężnie, drugie maleje i jest efekt rodem z pseudopoetyckiej szopki. Nijak to nie przystaje ani do poetyki przedstawienia, ani do Gogola, ani do Tuwima, który „Szyneł” przerobił na „Płaszcz”. Nie sposób tego nie zauważyć, tym bardziej że przy świetnej całości te „dziury” wyłażą na wierzch jak, nie przymierzając, w suknie starego płaszcza radcy tytularnego.

Dziury dziurami, a przedstawienie i tak jest znakomite. Przesądza o tym takie sceny, jak ta z kancelarii „pewnego departamentu”: prawdziwy koncert z udziałem wielkiej pieczęci i całkiem malutkiej pieczętki. Doprowadzona do absurdu hierarchia wydobywa z ludzi to, co w nich małe, płaskie i śmieszne. W kancelarii niepodzielnie króluje szef, który już to puszy się wobec podwładnych, już to merda ogonem w obliczu wyższej rangi. Andrzej Zaborski czyni z niego postać tym bardziej odrażającą, że czasem zachowuje się prawie jak człowiek, bo ma tak zwane odruchy.

Kiedy w ten zapyziały, ale pełen małpiej złośliwości światek urzędniczych kategorii wkracza nagle i bez zapowiedzi (skąd my to znamy) sam generał, absurd sięga zenitu. Zwłaszcza gdy generał Adama Zielenieckiego wygłasza teorię śrubki i kółeczka w wielkiej machinie państwowej administracji, a cztery śrubki i kółeczka kancelarii „pewnego departamentu”, porażone blaskiem generalskich epoletów, karleją jeszcze bardziej, choć wydawało się to już niemożliwe. Świetnie zagrane, ale też bezbłędnie obsadzone role.

W „Płaszczu” trudno nie zauważyć tego, który płaszcz szyje, czyli krawca Pietrowicza. Ryszard Doliński zagrał tę postać tak przekonująco, że obecni na premierze goście zza wschodniej granicy uznali go za najbardziej rosyjskiego. Oglądając Dolińskiego, widz nie ma wątpliwości, skąd Pietrowicz czerpie



Lot na „Płaszczu”

względna równowagę ducha: z wielkości cara i bliskości butelki. Szyje i pije profesjonalnie, choć nie bez czułości.

To duża radość słuchać aktora, kiedy mówi o srebrnych łapkach i bobrowym kołnierzu, czy matursze-gorzałce. Jeśli dodać, iż Pietrowicz swój rozum ma, bo wie, że skarpety, które w przeciwieństwie do onuc nie grzeją, wymyślił Niemiec, to widać, jak Doliński buduje

rolę: jasno i przejrzyście, jak świat wartości krawca Pietrowicza.

Widownia na Pietrowicza Dolińskiego reaguje bardzo żywo, ale „Płaszcz” należy do Akakija Akakiewicz Baszmaczkin. Tę rolę reżyser Piotr Dąbrowski, związany z zakopiańskim Teatrem Witkacego, powierzył Mieczysławowi Fiodorowowi, lepiej dotychczas znanemu z odgrywania ciemnych figur teatru lalkowego, ale decyzja okazała się

bezbłędna. Baszmaczkin Fiodorowa, postać którą łatwo przerysować, jest wyrazisty, ale na swój sposób liryczny. To urzędnik jedenastej rangi, coś w rodzaju kancelaryjnego sprzętu, czyli nikt, ale Fiodorow już w scenie, gdy radca tytularny tłumaczy, skąd wzięło się jego imię, potrafi zaintrygować widza. Jest jak przysłowiowa strzelba, o której wiadomo, że jeśli już jest — to wypali.

Fiodorow tworzy postać jakby się wspinał po schodach: z kancelisty, którego jedyną ambicją jest nie zgubić owalu liter w przepisywanych aktach, czyni krok w górę, kiedy decyduje się na nowy płaszcz. Oglądamy człowieka, który w końcu jednak zdecydował się wziąć los w swoje ręce. Gdy krawiec wreszcie przynosi upragniony płaszcz, Fiodorow każe Baszmaczkinowi już nie kroczyć, lecz lecieć. Nie jest to przy tym lot Ikara, bo aktor wciąż trzyma postać na uwięzi. Jest to ciągle lot urzędnika jedenastej kategorii, ale upadek — bo przecież Baszmaczkin upaść musi — wcale przez to nie jest mniej bolesny. Świetność roli w znacznej mierze polega właśnie na tym, że Fiodorow przekonuje: nie da się latać na płaszczu, nawet jeśli jest to płaszcz ze srebrnymi łapkami. Aktorowi udało się stworzyć postać, której dramat jest tym większy, im ona sama jest mniejsza. I choć wszyscy czytali Gogola i wiedzą, że Baszmaczkin musiał umrzeć, bo zaczął marzyć, to jednak widok nagich stóp martwego radcy tytularnego robi wrażenie.

ANDRZEJ KOZIARA

Białostocki Teatr Lalek: „Płaszcz” — Julian Tuwim wg Mikołaja Gogola; reżyser — Piotr Dąbrowski; scenografia — Marek Mikulski; muzyka — Jerzy Chruściński; premiera — 16.06.2001.

Towarzystwo z tej Ziemi

— Jesteśmy tej Ziemi potrzebni, bo z niej zrodzeni, związani przez naukę lub pracę — mówi Zygmunt Zdanowicz, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży.

24. Walny Zjazd Delegatów zgromadził Łomżan ze wszystkich stron kraju, by podsumować działalność organizacji w ostatniej kadencji. Była to praca bardzo aktywna, w różnych dziedzinach: między innymi propagowanie rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego Ziemi Łomżyńskiej, kultywowanie i popularyzacja jej tradycji, obyczajów i folkloru, rozwijanie wiedzy o regionie, wydawnictwa książkowe i periodyki.

Towarzystwo ma 498 członków i 12 oddziałów (Białystok, Gdańsk, Kolno, Koszalin, Kraków, Łomża, Nowogród, Olsztyn, Stawiski, Warszawa, Zambrow i Zbójna), 4 koła młodzieżowe (I, II i III Liceum Ogólnokształcące oraz Liceum Ekonomiczne w Łomży), Koło TPZŁ w Toronto.

TPZŁ obecne jest zawsze tam, gdzie dzieją się sprawy ważne, dotyczące Ziemi Łomżyńskiej i regionu. Statek „Łomża”, który otrzymał tę nazwę właśnie dzięki zabiegom Towarzystwa, to szczególnie symbol przywiązania do małej ojczyzny.

— Urodziłam się w Łomży i to dla mnie najważniejsze miejsce na świecie — mówi Irmina Molenda z Warszawy, inicjatorka utworzenia Koła TPZŁ w To-

ronto. — Nie ma już naszego domu, ale są obrazy tamtych lat; obrazy wieczne.

— Do Łomży zawsze wracam jako człowiek stąd — mówi Janusz Dziarski z Warszawy. — Zjazd TPZŁ, czy inne spotkanie w moim rodzinnym mieście, są okazją przede wszystkim do odwiedzenia miejsc wciąż mi bliskich, do rozmów z kolegami, do wspomnień. Takie chwile są nam potrzebne jak chleb codzienny. Bo smaku chleba nic nigdy nie zastąpi.

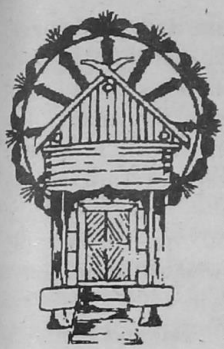
Zjazdowi TPZŁ towarzyszyło wydanie szóstego numeru „Ziemi Łomżyńskiej”, rocznika Towarzystwa. To swoiste podsumowanie 23-lecia nieistniejącego województwa, z najważniejszymi, zdaniem autorów tekstów, wydarzeniami. Ale nie brakuje także współczesności. Szczególnie wartościowe, bogato ilustrowane wydawnictwo to pewien unikat czytelnicy. Polecamy!

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej powstało w 1958 roku. Niezmiennie udowadnia, że świat kręci się we właściwą stronę także dzięki społecznikom.

Kolejny Zjazd TPZŁ określił zadania i wybrał władze na nową kadencję. Funkcję prezesa Zarządu Głównego ponownie powierzono Zygmunutowi Zdanowiczowi, zaś wiceprezesów Józefowi Babelowi i Edwardowi Matejkowskiemu. Sekretarzem, jak poprzednio, został Wawrzyniec Kłosiński, a nowym skarbnikiem Jerzy Kierażyński.



KONTAKTY



VIII Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej

Kurpie leśne: spiewoki, groce i gawędziorze silnie zapraszają do Nowogrodu na VIII Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej. Spotkaniom z tradycją towarzyszą słowa Adama Chętnika, zapisane w 1919 roku: „A przede wszystkim niech każdy światły puszczak nie wstydzi się powiedzieć: Kurpiem był mój dziad i ja Kurpiem jestem!”

Program

30 czerwca (sobota): godz. 11.00 — otwarcie wystawy poplenerowej „Powrót do źródeł” oraz ekslibrisów i miniatur Jeleny Kisselowej z Sankt Petersburga (hotel Zbyszko), godz. 12.00 — otwarcie wystawy pokonkursowej „Sztuka ludowa” oraz „Polska wycinanka ludowa” ze zbiorów Antoniego Śledzińskiego z Warszawy (Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury), godz. 13.00 — korowód zespołów ludowych sprzed MGOK do sceny przy skansenie, godz. 13.30 — uroczyste otwarcie imprezy i rozpoczęcie Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów Kurpiowskich. Poza konkursem wystąpią: godz. 15.00 — Zespół „Białe Gołębki” z ukraińskiej wsi Susły, godz. 17.40 — Kurpiowski Zespół Dziecięcy z Nowogrodu, godz. 18.00 — Zespół Tańca Ludowego „Ostrołęka”, godz. 18.20 — ukraiński Zespół „Gołębiczki” ze wsi Susły, godz. 18.50 — Zespół „IteX” ze Zbójnej, godz. 19.10 — Zespół Pieśni i Tańca „Grajewianie” oraz „Tamburmajorki” z Grajewa, godz. 20.00 — koncert Teresy Pereira z Nowej Zelandii, godz. 21.00 — muzyczna niespodzianka i pokaz sztucznych ogni.

1 lipca (niedziela): godz. 11.10 — kontynuacja Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów Kurpiowskich. Poza konkursem wystąpią: godz. 15.00 — „Białe Gołębki”, godz. 15.40 — Zespół Pieśni i Tańca „Łomża” oraz „Mezzoforte” z Łomży, godz. 16.00 — „Gołębiczki”, godz. 16.30 — Zespół Pieśni i Tańca „Łomża” oraz „Mezzoforte”, godz. 17.00 — Kurpiowski Zespół Folklorystyczny z Nowogrodu i Kapela Kurpiowska Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży, godz. 17.20 — kabaret z Łukowa.

Wręczenie nagród i koncert galowy laureatów o godz. 18.00. Uroczyste zakończenie imprezy o godz. 19.00.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Remanent

Przed wakacjami zabrałem się bez większego entuzjazmu za porządkowanie notatek i odkurzanie książek leżących w stosikach na podłodze. Efektem tych corocznych zabiegów są krótkie notki i wybrane intrygujące cytaty, czyli „groch z kapustą, a każdy pies z innej wsi”. Te dziś prezentowane połączyła Łomża.

Miasto to dobrze na ogół wypadło na kartach encyklopedii, chyba nawet lepiej niż w rzeczywistości. Na przykład, w przedwojennej „Encyklopedii wojskowej” Łomża została nazwana zaszczytnie „przedmurzem Mazowsza” i niezgodnie z prawdą ogłoszona stolicą guberni augustowskiej po 1815 r. Polska przedmurzem chrześcijaństwa, a Łomża przedmurzem Mazowsza! Ładnie brzmi, ale czy można na tym zarobić? Zdaniem wielu historyków Polska w dawnych wiekach sprytnie na ogół grała przed światem rolę owego przedmurza zyskując uznanie, pomoc i zwolnienie od innych obowiązków. Czasami tylko padała ofiarą tureckich najazdów, a Jan III Sobieski wcielił się nawet w rolę obrońcy Wiednia. Za ten ofiarny czyn uratowani przez króla Jana austriaccy Habsburgowie zapłacili nam w niespełna sto lat później udziałem w rozbiorach Rzeczypospolitej, którym z kolei zdecydowanie sprzeciwiała się pogańska Turcja. A co z Łomżą? Ta faktycznie broniła Mazowsze przed najazdami ze wschodu, o czym jednak panowie warszawscy woleli ostatnio nie pamiętać.

Na otarcie łez pozostaje łomżanom zapis z „Encyklopedii powszechnej” z 1864 r. Wówczas to L. Rzecznowski dowodził, że najpomyślniejsze dla Łomży były rządy książąt mazowieckich, bo „nikt się w jej sprawy nie mieszał, nikt praw jej nie łamał. Opieka troskliwa panujących wszystkim dobrem ją darzyła”. To dlaczego nie mogło tak być po 1998 roku?

„Łomża” okazuje się być także pseudonimem Jana Chryzostoma Zacharyasiewicza (1825–1906), dziennikarza oraz płodnego powieściopisarza. Związany był z Lwowem, dlaczego zatem wybrał takie skojarzenie? Nie wiem. Przejrzałem natomiast książkę J. Zacharyasiewicza „Jarema” i z niej proponuję myśl sprzed ponad stu lat: „Zbawienia nie wyczekuj ani od wschodu, ani od zachodu, ale własną pracą i na własnym zagonie dobijaj się mety. Taka uczciwa praca czyni gospodarnych ludzi i narody wielkimi”. Prorok, czy co?

Własna praca i własna myśl. Tej drugiej zwłaszcza nam trzeba, bo zbliża się godzina „O”, czyli 10 lipca 2001 rok, a droga do Jedwabnego prowadzi przez Łomżę.

ADAM DOBRŃSKI

Orlo w Orli

Prężnie działa Gminny Ośrodek Kultury w Orli, prowadzony przez instruktora Mirosławę Szajkowską. Młodzieży i dzieciom proponuje się różnorodne formy edukacji kulturalnej i spędzania wolnego czasu: są zajęcia komputerowe, sekcja karate, zespół rockowy i, przy współpracy z parafią, chór młodzieżowy pod dyktando psalmisty. Od kilku lat samotni spotykają się na wigilijnej wieczerzy.

Ewenementem (trafny w obecnych czasach) jest pomoc w różnych życiowych sytuacjach. To także pomysł Mirosławy Szajkowskiej, pielęgniarki z wykształcenia i praktyki. Przy GOK działa założony i prowadzony przez nią Klub Profilaktyki Bezalkoholowej „Beza”. Tematyka antyalkoholowa i antynarkotykowa prezentowane są na spotkaniach z lekarzem psychiatrą Markiem Godlewskim z Bielska Podlaskiego. Prelekcjom towarzyszą filmy.

GOK patronuje dwóm zespołom folklorystycznym: z Malinnik (istniejącym od czterech lat) oraz „Orlanom”, którzy już od 55 lat służą kulturze, będąc doskonałą wizytówką gminy. „Orlanie”, składający się głównie z emerytów i rencistów, od początku działalności (debiutowali jako Orlański Zespół Mandolinistów-Spiewaków) znani są także w kraju. Występowali na dożynkach i światowych zlotach młodzieży (Warszawa, Szczecin, Lublin), a 22 lipca 1955 roku prezentowali się w Łomży.

W ubiegłym roku wśród mieszkanki okolicznych wsi duże zainteresowanie wzbudziły warsztaty w GOK, prowadzone przez plastyka Jadwigę Przyborowską z Nagórek (gm. Piątница, pow. łomżyński), która uczyła wykonywania przedmiotów ze skóry. Dzisiaj wiele z nich zdobi wiejskie mieszkania, a także GOK i Urząd Gminy w Orli.

Polonijne Igrzyska

Od wtorku przez cały tydzień trwają w Łomży II Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej. Zawodnicy z Litwy, Łotwy,

Estonii, Białorusi, Ukrainy, Węgier i Polski rywalizują w następujących konkurencjach: szachach, siatkówce dziewcząt, minikoszykówce chłopców, tenisie stołowym, pływaniu, piłce ręcznej dziewcząt i taekwondo.

Głównym organizatorem Igrzysk, pod patronatem Andrzeja Stelmachowskiego, prezesa Stowarzyszenia Wspólnota Polska, Jana Dziłbo, wiceministra nauki i oświaty Litwy, Stanisława Paszczyka, prezesa PKO, oraz wojewody podlaskiego i marszałka województwa, jest łomżyński oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska.

W KINIE „MILLENIUM”

29 czerwca (piątek) — • Dziewczyny z drużyny (godz. 17.00) • Przyczajony tygrys, ukryty smok (godz. 18.50, 21.00);

30 czerwca–1 lipca (sobota — niedziela) — • Pokemony 2000: Uwierz w swoją siłę (godz. 12.00, 17.00) • Dziewczyny z drużyny (godz. 19.00) • Przyczajony tygrys, ukryty smok (godz. 21.00);

2–3 lipca (poniedziałek–wtorek) — • Pokemony 2000: Uwierz w swoją siłę (godz. 12.00, 17.00) • Przyczajony tygrys, ukryty smok (godz. 18.50) • Dziewczyny z drużyny (godz. 21.00);

4–5 lipca (środa–czwartek) — • Pokemony 2000: Uwierz w swoją siłę (godz. 12.00, 17.00) • Dziewczyny z drużyny (godz. 19.00) • Przyczajony tygrys, ukryty smok (godz. 21.00).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONTAKTY



1. Nieprawdą jest, że nie wywiązywałem się z deklaracji, które ponoć zdecydowały o powierzeniu mi funkcji. Każdy gołym okiem widzi, że obecnie Spółdzielnia funkcjonuje lepiej niż poprzednio. Wzrost opłat czynszowych jest w ciągu ostatnich trzech lat znacznie niższy od wskaźnika inflacji.

2. Nieprawdą i gołosłowną kalamnią jest obciążenie mnie osobiście rzekomym narażeniem członków na dodatkowe koszty. Nie ma żadnego rozsądnego przykładu na poparcie tego zarzutu. Wszystkie decyzje Zarządu miały umocowanie w uchwałach Rady Nadzorczej. W żadnej chwili nie przekroczono limitu etatów ani funduszu plac. Przeciwnie, w 2000 r. nie wykorzystano ponad 80 000 zł na wynagrodzenia.

3. Bezpodstawne i absurdalne jest zarzucanie mi próby przejścia kontroli nad organami samorządowymi. To właśnie niektórzy członkowie Rady Nadzorczej uzurpują sobie sprzeczne ze statutem i ustawą prawo do brutalnego naruszania kompetencji Zarządu jako organu samorządowego — np. p. Winko wielokrotnie wymuszał na Zarządzie decyzje w sprawie wykorzystania środków na cele społeczno-wychowawcze. To niektórzy członkowie Rady buntowali pracowników przeciw włączeniu się w program bezpiecznej prywatyzacji służb konserwatorskich. Przebieg ostatnich zebrań grup członkowskich, w których członkowie Spółdzielni zaczęli egzekwować swoje prawa i rozliczać swoich mandatariuszy, wywołał popłoch wśród członków Rady przed uczciwym rozliczeniem na Zebraniu Przedstawicieli. W żadnym punkcie powyższych zebrań nie naruszono prawa, co każdorazowo potwierdził radca obecny na zebraniu.

4. Nieprawdą jest, bym kiedykolwiek naruszał zasadę kolegalności pracy Zarządu. Poszanowanie kompetencji, doświadczenia oraz lojalności wobec pozostałych członków Zarządu powodowały niekiedy nawet odwlekanie niezbędnych decyzji, jak np. w

sprawie przyjmowania opłat za telewizję kablową wraz z opłatami członkowskimi. W posiedzeniach Zarządu zwykle uczestniczył przewodniczący Rady p. Korytkowski i jeszcze na posiedzeniu w kwietniu br. podkreślał, że podoba mu się sposób pracy Zarządu. Liczę więc, że sygnatariusze listu podadzą chociaż jeden przykład naruszenia zasad kolegalności.

5. Absurdalne jest stwierdzenie o nadmiernym zamówieniu energii cieplnej. Od chwili wprowadzenia nowych zasad taryfowych MPEC nasza Spółdzielnia zamawia stale zbliżoną wielkość mocy — 44 MW w 1999 r. — ok. 42 MW w roku 2000. Nieznaczne jej zmniejszenie jest wynikiem przeprowadzenia w ok. 100 blokach zabiegów termomodernizacyjnych oraz wymiany przez członków blisko 9000 okien. Wielkość mocy nie ustala się przez głosowanie. Czynią to zgodnie z przepisami uprawnieni specjaliści podlegli wiceprezesowi ds. eksploatacji. Nieprawdziwy jest także zarzut, że członkowie ŁSM ponieśli nienależne koszty ciepła. Autor „Listu” manipuluje liczbami w ten sposób, że zbliżony koszt energii cieplnej za 2000 rok w stosunku do roku poprzedniego dzieli przez znaczne obniżający się w wyniku termomodernizacji poziom poboru energii w zasobach ŁSM.

6. Kolejną manipulacją jest podanie, że liczba pracowników administracyjnych wzrosła o 15

osób. Autorzy zapomnieli dodać, że równocześnie 12 z nich odeszło w wyniku normalnego ruchu kadrowego. Faktyczny przyrost o 3 osoby w administracji wiązał się ponadto z jednoczesnym zwolnieniem etatów przez ok. 20 konserwatorów. Limit etatów uchwalany każdorazowo przez Radę wynosił 112 osób w 1998 r. oraz 85 w 2001 r. i nie został nigdy osiągnięty ani przekroczony.

7. Wysokość tzw. kosztów administrowania zależy wyłącznie od sposobu księgowania. Autorzy listu ukryli fakt, że równocześnie o ok. 1,1 miliona złotych zmniejszyły się koszty tzw. konserwacji, które razem wchodziły w eksploatację. W stosunku do zasadniczych przekształceń organizacyjnych w Spółdzielni zasady księgowania zawsze pozostawały w opóźnieniu. Następował tu jednocześnie proces ujawniania rzeczywistych kosztów w miejscach ich powstania, co jest warunkiem podstawowym ich dalszej racjonalizacji. Działania takie Zarząd prowadził sukcesywnie z własnej inicjatywy. Czynienie z tego zarzutu przесо-wi jest absurdalne. Na marginesie dodaje, że opłata eksploatacyjna, która od 1998 r. w ŁSM wynosi 0,90 zł za mkw. w stawianej nam za wzór innej łomżyńskiej spółdzielni wynosi obecnie 1,10 zł. To najlepiej pokazuje poziom gospodarności w ŁSM. Jednocześnie członkom należy się informacja, że stanowiące składników kosztów administrowania ko-

szy utrzymania Rady nadzorczej należy się informacja, że stanowiące składnik kosztów administrowania koszty utrzymania Rady Nadzorczej wzrosły w stosunku do poprzedniej kadencji aż pięciokrotnie — od ok. 10 tys. do ponad 50 tys. zł rocznie. Wnioski nasuwają się same.

Z poważaniem

Tadeusz Zaremba
b. prezes Zarządu ŁSM

(Jest to odpowiedź na list przewodniczącego Rady Nadzorczej, p.o. prezesa oraz członka Zarządu ŁSM, opublikowany w poprzednim numerze).

Dyrekcja Bursy Szkolnej nr 1 w Łomży zorganizowała dla swych pracowników i emerytów wycieczkę do Pragi.

Program wycieczki był bogaty i atrakcyjny. Zwiedziliśmy ciekawe zabytki Pragi: Stare Miasto, Most Karola, słynny zegar z XV wieku, Hradczany, Katedrę Św. Pita, Plac Wacława i Muzeum Figur Woskowych. Była także okazja obejrzeć wspaniały spektakl „Krzyżakowa fontanna”, gdzie podświetlone kolorowe tęczowe fontanny w takt muzyki klasycznej opadały, wznosiły się i krzyżowały.

Wycieczka była dobrze zorganizowana. Wszyscy wrócili zadowoleni, za co brawa należą się dyrektorowi Józefowi Cichockiemu.

Jan Karczewski
Piątek

„Na Syberii istnieje nie tylko Katyń. Tam istnieje mnóstwo Katyniów, jest Moskwa, jest Irkuck. Wiele Polaków zginęło jak łagierny pył. Do dziś nie są znane ich nazwiska. Zabiegamy o to, by nie były to doły śmierci, tylko groby”, mówił dr Piotr Romanow, wiceprezes Kongresu Polaków Rosji. Bezimiennie „doły śmierci” są efektem obowiązującego w ZSRR „rozkazu Polaka”, co oznaczało rozstrzelanie tylko za polską narodowość.

Niezwykle ciekawy wykład dr Piotr Romanow wygłosił w czasie dwudniowej sesji naukowej „Łomżanie na Syberii”.

Naukowcy z Polski, Irkucka i Moskwy (prof. Zbigniew Wójcik, prof. Bolesław Szostakowicz, dr Jan Trynkowski i dr Piotr Romanow) ukazali dwa oblicza Syberii: Golgoty i jako bogatego źródła kulturotwórczego oraz naukowego. Syberia ma także wybitnych polskich naukowców i badaczy. Należy do nich urodzony w Bogutach, absolwent łomżyńskiego gimnazjum, Wiktor Godlewski, zesłany na Syberię za udział w Powstaniu Styczniowym, który na zesłaniu spotkał znanego przyrodnika Benedykta Dybowskiego. Został jego asystentem i współpracownikiem. Razem badali florę i faunę jeziora Bajkał. Godlewski był niezwykle utalentowany, sam wykonywał aparaturę do badania, robił dokładne opisy. Choć był zesłańcem, jego dorobek naukowy docenili miejscowi; za badania Bajkału Carskie Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne przyznało mu mały złoty medal.

Dzisiaj wiedzę o polskich badaczach Syberii popularyzuje prof. Bolesław Szostakowicz z Państwowego Uniwersytetu w Irkucku, Rosjanin polskiego pochodzenia, członek Komisji Historycznej Rosyjskiej i Polskiej Akademii Nauk. W czasie sesji pro-

fesor został uhonorowany Medalem im. Wiktora Godlewskiego. Kapituła Medalu została powołana w 1992 roku z inicjatywy Romana Świerżewskiego, dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Bogutach.

— Po raz pierwszy laureat Medalu nie pochodzi z Polski. Medal pojedzie do kraju, gdzie zesłaniec Wiktor Godlewski prowadził szerokie badania — mówił Roman Świerżewski, przewodniczący Kapituły.

Sesję wzbogaciła wystawa poświęcona Benedyktowi Dybowskiemu. Otworzyła ją jego wnuczka Władysława Dybowska w towarzystwie praprawnuczka Kamila Korczewskiego. Udostępniła pierwsze wydania prac dziadka, rękopisy, pamiętniki, fotografie, a wśród nich portret подарowany córce (matce Władysławy) z podpisem: „Najukochańszej córce mojej Janinie, ideałowi jaki sobie wymarzyłem dla Polki postępowej, oddaję tę podobiznę swoją na pamiątkę. Dr Benedykt Dybowski 29 czerwca 1929 r.” (czyli rok przed śmiercią).

Uczestnicy sesji odwiedzili Boguty, miejsce urodzenia W. Godlewskiego i jego grób w Jasienicy. Na posesji Domu Polonii w Łomży zasadzili przywiezione z Irkucka cedry, symboliczne drzewka pamięci.

Sesję uświetnił koncert zespołów polonijnych z Irkucka: „Śliczna Dziewczyna” i „Ogniwo”.

Dwudniowa sesja zainaugurowała drugą edycję Dni Kultury Syberyjskiej w województwie podlaskim pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ich inicjatorem był dr Jan Stypuła, prezes łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, który zmarł w czasie ostatnich przygotowań. (m)

DUBICZE CERKIEWNE

• Na 94. miejscu znalazła się gmina w rankingu „Rzeczpospolitej” Złota Setka Gmin, opracowanym przez Centrum Badań Regionalnych. Głównym kryterium były inwestycje o znaczeniu lokalnym. Obok Dubicz w Złotej Setce są także Białowieża (na 30. pozycji) i Jasionówka (na 84.) To jedyna reprezentacja Podlaskiego. Wyrazem uznania dla osiągnięć mieszkańców było wręczenie plakietki stosownej treści, uścisk dłoni organizatorów rankingu i bankiet.

• W Dubiczach rozpoczęła się budowa siedziby straży granicznej (w linii prostej stąd na Białoruś zaledwie 10 kilometrów). Teren pod inwestycję gmina przekazała nieodpłatnie. Przy budowie strażnicy, w ramach prac interwencyjnych, zatrudnionych jest 8 osób.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

• Trwa kolejny etap budowy kanalizacji sanitarnej: we wsiach Hryniewicze, Ogrodniczki i Rumiejki. Oddanie do użytku w tym roku.

• Ogłoszony został konkurs na dyrektorów Zespołów Szkół (podstawówka i gimnazjum) w Juchnowcu i Kleosinie.

Światowy zjazd suwalczan

Od 29 czerwca do 1 lipca w Suwałkach odbędzie się Światowy Zjazd Suwalczan. Intencje Zjazdu najtrafniej wyraża znany felietonista, Suwalczanin z wyboru, Stanisław Tym: „Adam Mickiewicz, tęskniąc na obczyźnie za Ojczyzną, zaniósł prośbę w Inwokacji do Jasnogórskiej Panienki i pisał: «Pan- no Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej Świecisz Bramie (...) przenieś moją duszę utęsknioną do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych, szeroko nad błękitem Niemna rozciągniętych, do tych pól malowanych zbożem rozmaitem...»

Wszyscy znamy te strofy. Ale mało kto wie, jak nadzwyczajnie wierny i subtelny to opis. My, mieszkańcy Suwalszczyzny, każdego dnia, o każdej porze doświadczamy tego, co opisał Poeta. Wprawdzie nie nad samym Niemnem, ale w jego dorzeczu, bo przecież płynąca przez Wigry rzeka Czarna Hańcza wpada do Niemna pod Grodnem. Dlatego do Was Wszystkich, do Suwalczan rozproszonych po całym Świecie, do Polaków mieszkających w Polsce, którzy nigdy jeszcze na Suwalszczyźnie nie byli; do Was wszystkich mówimy: przyjdźcie choć na trochę, na krótko, na dłużej, na jak najdłużej. Przyjdźcie odwiedzić i zachwycić się Suwalszczyzną, tym przednówkiem Litwy, tym ostatnim na Świecie zakątkiem pełnym śladów i pamiątek po Rzeczpospolitej Obojga Narodów.”

Z regionu:



• Z nowym rokiem szkolnym zostanie oddana do użytku sala sportowa przy Zespole Szkół w Kleosinie. Dzięki temu powstaną 2 klasy sportowe.

KĄTY

• Proboszcz ks. Kazimierz Kłosek odszedł do parafii w Wiźnie. Nowym proboszczem w Kątach został ks. mgr Stanisław Borkowski, profesor Wyższego Seminarium Duchownego i wykładowca filozofii w Instytucie Teologicznym w Łomży.

• Trwa rozbudowa budynku szkoły podstawowej. W tym roku planowane jest zakończenie stanu surowego.

KOLNO

• II Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze zgromadziły reprezentacje wszystkich gmin powiatu. Pożarniczy tor przeszkód najlepiej z dziewięciu drużyn pokonali reprezentanci OSP Borkowo, wyprzedzając strażaków z Lachowa i Turośli. W ćwiczeniach bojowych bezkonkurencyjni byli strażacy z Turośli, pokonując zawodników z Czerwonego i Grabowa. W klasyfikacji generalnej pierwsze miejsce przypadło OSP w Turośli, która otrzymała puchar starosty kolneńskiego Andrzeja Dudy. Kolejne miejsca zajęły OSP Borkowo, Czerwone, Lachowo, Stawiski.

Rywalizowały też drużyny młodzieżowe. Na starcie stanęło pięć chłopięcych i dziewczęcych z OSP

Kolno. Triumfowała drużyna z Zabiela, wyprzedzając rówieśników z Chłudni Włodek i Małego Płocka.

• Zarząd Miasta zaakceptował wyniki konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki. Funkcję tę obejmie mgr Barbara Podsiad, dotychczas zastępca dyrektora.

• Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej i Gospodarki Wodno-Ściekowej o około 10 proc. podnosi od 1 lipca cenę za ciepło.

• Zespół Doradztwa Rolniczego informuje o możliwości uzyskania dotacji do wapna nawozowego.

KOZIOŁ

• Uroczystość odpustowa odbyła się na św. Jana w kościele Najświętszego Serca Jezusowego. Nabożeństwu towarzyszył tradycyjny kiermasz odpustowy. Dla najmłodszych największą atrakcją była cukrowa wata, obwarzanki, lizaki oraz zapomniane dzisiaj nieco tzw. korkowce. Oprócz uroczystości sakralnych, odpusty są zawsze okazją do spotkań ludzi z okolicy. Podobnie było w niedzielę w Koziole, dokąd przybyła m.in. pieszka pielgrzymka z Kolna.

KRYNKI

• Szczęśliwie dobiegł końca ostatni etap budowy kanalizacji w Krynkach. Oficjalnie oddanie do użytku odbędzie się w lipcu.

W ciągu 3 lat wykonano prawie 13 kilometrów kanałów głównych i niemal półtora kilometra kanałów tłocznych. Sanitarnego dobrodziejstwa doczekało się ponad 300 gospodarstw. Koszt inwestycji: ponad 3 miliony 800 tysięcy złotych. Indywidualnie przyszli użytkownicy wpłacali po 600 złotych. Konieczna była pożyczka z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

• Garbarnia w Krynkach (prywatna od 1994 roku) nie wytrzymuje konkurencji. Właściciel rozpoczął zwalnianie pracowników.

• Z braku pieniędzy zatrzymała się budowa sali sportowej przy gimnazjum w Krynkach.

• Pod koniec czerwca zostanie oddany do użytku zalew w Kruśnynianach, inwestycja Nadleśnictwa Krynki. Około 18 hektarów lustra wody pięknie komponuje się z otoczeniem. Nowe warunki bardzo podobały się bobrom, które na zalewowej wyspie zbudowały żeremia.

MAŁY PŁOCK

• Władze miasta Płocka w województwie mazowieckim proponowały współpracę gminie Mały Płock. Delegacja gminy z wójtem Bolesławem Krzywdą uczestniczyła w Dniach Płocka i spotkała się z Zarządem Miasta. Do końca roku ma powstać program współpracy, w której preferowane będą sprawy gospodarcze i kulturalne.

• Gimnazjum otrzyma imię Jana Pawła II.

PIĄTNICA

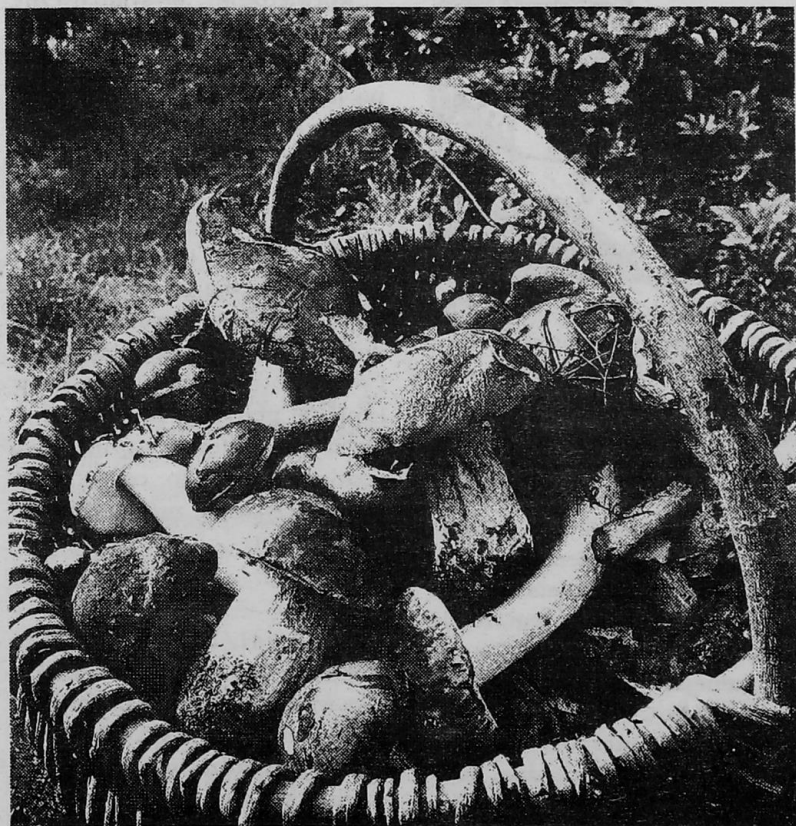
• Jeszcze w tym roku gmina rozpocznie asfaltowanie dróg w Kosakach i Poniacie, przebudowę hydroforni w Piątnicy (obecnie woda zawiera dużo tlenu żelaza) z urządzeniami najnowszej generacji oraz budowę wodociągu w zagrodach kolonistów w Elżbiecinie i Wyrzykach.

RAJGRÓD

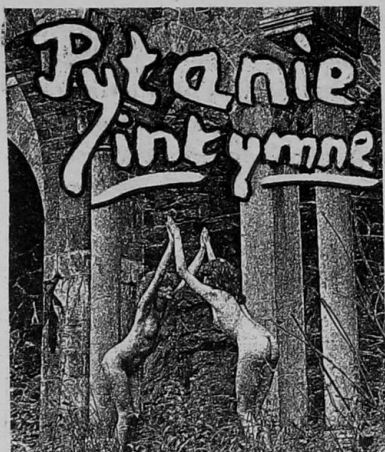
• Studenci Politechniki Białostockiej w ramach praktyk opracowali projekt ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego nad Jeziorem Rajgrodzkim „Sudowia” na wzór siedziby zaginionego ludu Jaćwingów, którzy kiedyś żyli na tej ziemi. „Ale ród Jaćwingów jeszcze nie całkiem zaginął, bo zostali jego potomkowie. Ja także do nich należę, o czym świadczy moje nazwisko”, podkreśla z dumą burmistrz Rajgródu Zygmunt Dziadziak.

STAWISKI

• Gmina przygotowuje budowę nowego składowiska odpadów komunalnych na gruntach przejętych od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w okolicach wsi Chmielewo.



Mokry początek lata obrodził grzybami



Mam szesnaście lat i nie wiem z kim mógłbym porozmawiać o moim kłopotcie. Zauważyłem podczas kąpieli, że mój penis skręca się w lewą stronę. Kiedy zakładam spodnie, to też zawsze mieści się w lewej nogawce. Słyszałem kiedyś od chłopaków, że jak tak ma się skrzywiony, to nie można iść do łóżka z dziewczyną, bo nic z tego nie wyjdzie. Ja zresztą bardzo bym się wstydził rozebrać i pokazać takiego skrzywionego. Czy to jest prawda, że mogę być bezpłodny? Czy można to jakoś wyleczyć? Czy mam na siłę przestawiać penisa, może pomoże jakiś bandaż czy plaster? Jestem zrozpaczony, nie chcę rozbierać się przed meczem we wspólnej szatni, bo boję się, że koledzy zauważą i będą się śmiać. Co mam zrobić?

Paweł

Twoja budowa ciała nie jest niczym nienormalnym, nie masz więc żadnego powodu, by się denerwować. Męskie narządy płciowe nie są nigdy symetryczne. Twoi koledzy z pewnością też mają niesymetryczne, skrzywione w jedną lub drugą stronę penisy. Martwisz się niepotrzebnie. Skrzywienie penisa w żaden sposób nie wpływa na życie seksualne czy na płodność. Z jednym tylko wyjątkiem: jeśli nadal będziesz przywiązywał tak wielką wagę do swojej budowy, obawiał się kontaktów z dziewczętami, mogą powstać pewne mechanizmy psychiczne, blokujące prawidłowy rozwój seksualny. Będziesz coraz bardziej bał się nagości, podejmowania kontaktów i w ten sposób nie będziesz zdolny do seksu. Nie będzie to wynikało z budowy ciała, tylko psychicznych zahamowań.

Jeżeli nadal masz obawy, że jest z Tobą coś nie w porządku, zdecyduj się na rozmowę z lekarzem. Może masz takiego w najbliższej przychodni zdrowia. Możesz także porozmawiać z kimś bliskim: krewnym, przyjacielem, ludźmi, którym ufasz. Oni także powiedzą Ci, że wszystko jest w porządku.



LEKARZ DOMOWY

Od kilku lat lecę się na tarczycę. Biorę jakieś hormony. Niedawno rozmawiałam z koleżanką, która ma podobną chorobę. Leczy się u innego lekarza, w klinice w Białymstoku. I właśnie lekarz koleżanki zlecił jej badanie kości. Podobno to jest bardzo ważne, jeśli się przyjmuje hormony. Powiedziałam o tym swojej lekarce, ale ona stwierdziła, że jeszcze za wcześnie na takie badania. Chciałabym się dowiedzieć, kto ma rację? Czy powinnam domagać się skierowania na to badanie?

Bożena

Badania, o których powiedziała Pani koleżanka, to osteodensytometria, czyli badanie gęstości kości. Taki pomiar pozwala na wczesne wykrycie zrzyszotnienia tkanki kostnej. Stan kości można badać dwiema metodami: za pomocą fal ultradźwiękowych oraz promieniowania joniżującego.

Osteodensytometria może być stosowana przede wszystkim u kobiet w okresie przekwitania, zwłaszcza u tych, które przeszły operację usunięcia jajników.



POD PARAGRAFEM

Za dwa miesiące urodzę bliźniaki. Bardzo się z tego cieszę, bo od dłuższego czasu marzyliśmy z mężem o dziecku. Nigdy jednak nie przypuszczałam, że będą to dwojaczki. Boję się porodu i opieki nad dziećmi, bo nie mam żadnego doświadczenia.

Mój szef w biurze powiedział, że nie wyobraża sobie długiej nieobecności po porodzie i najchętniej widziałby mnie w pracy po dwóch miesiącach. Chciałabym się dowiedzieć o długość urlopu, który mi przysługuje. Czy mam wrócić po trzech miesiącach? Czy urodzenie bliźniaków daje mi prawo do dłuższej opieki nad dziećmi?

Magda

Urlop macierzyński należy się każdej kobiecie, która w momencie porodu była zatrudniona na umowę o pracę (i nie przebywała

na urlopie bezpłatnym). Warto pamiętać, że dla pracownicy nie ma znaczenia, jaki jest charakter umowy o pracę (np. pełny czy niepełny etat, umowa zawarta na czas określony czy nieokreślony; bez znaczenia jest także staż pracy).

Od 2001 roku urlop macierzyński trwa 26 tygodni, a przy ciąży mnogiej 39 tygodni.

W czasie urlopu macierzyńskiego kobiecie przysługuje zasiłek w wysokości 100 proc. wynagrodzenia sprzed porodu. Wlicza się do niego pensję i wszelkie nagrody, premie, dodatki. Podstawą naliczania zasiłku jest średnia zarobków z ostatnich 6 lub 12 miesięcy.

W zasadzie nie wolno przerywać urlopu macierzyńskiego. Wyjątkiem jest sytuacja, kiedy dziecko musi pozostać na dłużej w szpitalu, a matka decyduje się na przejściowy powrót do pracy. W

Wskazaniem do przeprowadzenia takiego badania są również reumatoidalne zapalenie stawów (trwające ponad 5 lat), złamanie po niewielkim urazie, niewydolność nerek czy właśnie długotrwałe przyjmowanie leków sterydowych, przeciwdrgawkowych i hormonów tarczycy.

Pani choroba jest więc wskazaniem do przeprowadzenia tych badań. Są one przydatne, bowiem zrzyszotnienie kości prowadzi do nieodwracalnych zmian, a w rezultacie do nawykowych złamań kończyn, kłopotów z poruszaniem się. Powinna więc Pani namówić lekarza pierwszego kontaktu, żeby skierował

takiej sytuacji ma prawo przedłużyć sobie o ten okres urlop. Istnieje jednak dodatkowy warunek, stawiany w takiej sytuacji: matka musi wykorzystać minimum 8 tygodni urlopu po porodzie.

Po zakończeniu urlopu można przejść od razu na urlop wychowawczy. Trzeba jednak pamiętać, że należy złożyć odpowiednie podanie co najmniej na dwa tygodnie przed terminem rozpoczęcia. Przed urlopem wychowawczym można skorzystać z całego przysługującego urlopu wypoczynkowego.

Na urlopie macierzyńskim nie wolno pracować ani dorabiać. Grozi to dyscyplinarnym zwolnieniem z pracy i odebraniem prawa do zasiłku.

Pani szef nie ma więc prawa żądać wcześniejszego powrotu do pracy, skoro ustawa mówi o 39 tygodniach urlopu macierzyńskiego, przysługującego matce bliźniąt.

OFERTY

Rozwiedziony, ale sympatyczny. Wykształcony i finansowo niezależny blondyn (48/173/73) pozna miłą Panią, której także doskwiera samotność. Jestem zmotoryzowany.

Stanisław

Mam 17 lat, jestem romantyczną dziewczyną o ciemnych włosach. Chciałabym znaleźć bratnią duszę, kogoś, kto mnie zrozumie i przy kim mogłabym uwierzyć w istnienie przyjaźni. Nie lubię nudy. Sama też oferuję zrozumienie, szczerość i wszystko, co się prawdziwą przyjaźnią zwi... Odpiszę na każdy list.

Truskaweczka

Rolnik (41/170) zaradny, spokojny, ciemny blondyn, mieszkający w ładnej wsi niedaleko przystanku autobusowego. Razem z matką prowadzę niewielkie gospodarstwo. Ciagle szukam mojej drugiej połówki. Napisz.

Adam

Jestem (19 lat) szatynem o dobrej sylwetce. Bez nałogów, finansowo niezależny. Pragnę poznać sympatyczną Panią w wieku 19-24 lat. Odpowiem na każdy list ze zdjęciem.

Karol

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



UKRADLI NUMER

Przeczytałem Jej ofertę. Napisałem do Niej, posłałem zdjęcie. Odpisała!!! Spotkaliśmy się w parku. Dała mi swój numer telefonu, schowałem do portfela (znam Ją tylko z imienia: Karolinka). Kiedy przyjechałem autobusem do domu, zobaczyłem, że nie mam portfela. Okradli mnie! Najcenniejszy był numer telefonu. Karolinko, odezwij się, podaj raz jeszcze numer telefonu. Jesteś dla mnie bardzo ważna. Zależy mi na Tobie, jak na nikim dotąd.

Wojtek



KONTAKTY

• W pobliżu Łomży nieznani sprawcy, wykorzystując sen biwakujących harcerzy, ukradli namiot i kolumnę głośnikową. Straty 600 złotych.

• W Miastkowie (pow. łomżyński) w biały dzień nieznani sprawcy, wykorzystując nieobecność kierowcy z Łotwy, z naczepy ciężarówki ukradli 21 skrzynek pomidorów. Straty ponad 240 złotych.

• W Grajewie w nocy patrol policji zauważył dwóch włamywaczy do baru. Jeden został zatrzymany wewnątrz pomieszczenia, a drugi w pościgu. Przestępcy, w wieku 18 i 17 lat, zdążyli ukraść piwo i inne artykuły spożywcze łącznej wartości ponad 800 złotych.

Zaginął człowiek!



Kazimierz Lemański, syn Stanisława, urodzony 8 kwietnia 1958 roku, mieszkający w Łomży, zaginął.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, 3/4 czerwca przekraczał granicę Polski w Świecku. Jechał autokarem, należącym do Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych „Komfort lines” w Gliwicach trasą: Bremen (Niemcy), Hamburg (Niemcy), Poznań, Konin, Łódź, Warszawa, Wyszaków, Ostrów Mazowiecka, Zambrów, Białystok. Nie dotarł do swego miejsca zamieszkania i nie jest znane miejsce jego pobytu.

Rysopis zaginionego: wiek z wyglądu 45 lat, wzrost 170 cm, wysmukła budowa ciała, włosy ciemnoblonde z pasmami siwizny, wąsy siwe, twarz pociągła, cera śniada, oczy niebieskie, widoczne braki w uzębieniu w górnej szczęce. Przy sobie miał dużą torbę podróżną koloru czarnego z orłakiem z odzieżą. Ubrany był w zielony sweter, zielone spodnie i czarne pantofle.

Podróżni, którzy jechali tym samym autokarem wymienioną trasą, mogący udzielić informacji o losach zaginionego lub osoby mającej jakiejkolwiek informację o zaginionym po jego powrocie do kraju, proszeni są o kontakt z Sekcją Kryminalną KMP w Łomży, tel. (086) 216-12-38 lub najbliższą jednostką policji tel. 997.



KRONIKA POLICYJNA

• W Grajewie 16-letni Rafał S. grożąc pobiciem zabrał innemu nieletniemu telefon komórkowy. Bandytę zatrzymano.

• W Radwanach (gm. Szumowo, pow. zambrowski) około północy trzech zamaskowanych mężczyzn wyłamało okno domu i wtargnęło do mieszkania 68-letniego mężczyzny. Grożąc poparzeniem wrzątkiem i okaleczeniem pilarką do drewna, bandyci zmusili gospodarza do wydania pieniędzy i innych przedmiotów. Poszkodowany ocenił straty na ponad 5 tysięcy złotych.

• W Piątnicy 71-letni kierowca fiata 126 p uderzył w poloneza. Na miejscu zginęła 75-letnia pasażerka „malucha”, a kierowca doznał obrażeń ciała.

• W nocy, z minionej soboty na niedzielę, w gminie Sokoły i Kulesze Kościelne policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem przeprowadzili akcję „Bezpieczna dyskoteca”. Skontrolowali 58 pojazdów, ujawnili 7 pijanych kierowców (rekordzista miał 2,30 prom. alkoholu), zatrzymali 5 dowodów rejestracyjnych. Akcja będzie kontynuowana, również w innych gminach województwa.

• W Goniądzu w ośrodku wczasowym nieletni Mariusz W., wykorzystując nieobecność gości, z domku letniskowego ukradł wieżę stereofoniczną. Policjanci ustalili złodzieja i odzyskali łup.

• Na plaży w Goniądzu (pow. moniecki) 22-letni Paweł W. ze współnikami zaczął przechodnia i po obezwładnieniu ograbiał ze złotego łańcuszka i bransoletki.

• W Białymstoku w pobliżu ul. Lipowej dwaj młodzi bandyci napadli na wychodzącego ze sklepu mężczyznę. Ograbili go z 10 złotych, papierosów i alkoholu. Powiadomieni policjanci zatrzymali napastników.

• W Siemiatyczach, nocą, na ul. Armii Krajowej kierujący fordem escortem na łuku jezdnym stracił panowanie nad pojazdem i uderzył prawą częścią samochodu w przydrożne drzewo. Dwoje pasażerów, 16-letni Łukasz B. i 18-letnia Małgorzata T., zmarło po przewiezieniu do szpitala. Pozostali trzej podróżujący doznali obrażeń ciała.

• W gminie Janów (pow. sokólski), na drodze żwirowej, 54-letni kierowca ciągnika rolniczego zjechał do rowu, wy-

padł z kabiny i śmiertelnie został przygnieciony przyczepą — beczkowozem.

• Nad jeziorem Drwocień (gm. Krasnopol, pow. sejneński) zaginął 41-letni mężczyzna, który kajakiem wyruszył na drugi brzeg. Rano zauważono pływający pusty kajak. Po kilku godzinach poszukiwań pletwonurkowie wyłowili z wody zwłoki zaginionego.

• W Zubrach (gm. Gródek, pow. białostocki) znaleziono pod płotem posesji zwłoki 51-letniego Sergiusza K. z licznymi obrażeniami ciała. Policjanci zatrzymali podejrzanych o zabójstwo mężczyzny 55-letniego Józefa T. z Gródka i 44-letniego Wiesława W. z Ostrowi Mazowieckiej (woj. mazowieckie). Obaj zostali tymczasowo aresztowani.

• W pobliżu wsi Promiski (gm. i pow. augustowski) kierowca audi zderzył się jadącym z przeciwka 58-letnim rowerzystą, który zmarł w drodze do szpitala.

• W Suwałkach oszustwo internetowe: zamiast zamówionego przez mieszkankę telefonu komórkowego w paczce znajdował się cukier.

• W Suwałkach podczas kon-

troli drogowej w polonezie policjanci znaleźli torebkę foliową z marihuaną.

• W Siemiatyczach w nocy powiadomiono policję: w pobliżu sklepu przy ul. Pałacowej kręcą się młodzi mężczyźni. Policyjny patrol z psem stwierdził włamanie. Pies podjął trop i doprowadził do oddalonego o 200 metrów miejsca, gdzie zatrzymany został jeden z włamywaczy. Odnalazł także ukryte w pojemniku łupy w postaci kosmetyków wartości około 600 złotych. Wkrótce policjanci zatrzymali także drugiego złodzieja. Obaj przestępcy byli nietrzeźwi.

• Mieszkańcy Bagienek (gm. Tykocin, pow. białostocki) zatrzymali na gorącym uczynku czworo włamywaczy do mieszkania. Okazali się nimi Cyganie. Wszyscy zostali tymczasowo aresztowani.

• W Bielsku Podlaskim nieustalony bandyta przewrócił przechodzącą starszą kobietę i wyrwał jej torebkę z książeczką do nabożeństwa i złotówką. Poszkodowana doznała urazu obojczyka.

• W Płaskiej (pow. augustowski) biwakujący turysta z Łodzi stracił 4 wędki łącznej wartości 1500 złotych.

• W Michałowie (pow. białostocki), podczas kontroli drogowej, w audi policjanci znaleźli torebkę z suszem konopi indyjskich.

Bez rewolucji

Rozmowa z podinspektorem HENRYKIEM LASOCKIM, nowym komendantem powiatowym policji w Mońkach.

— Czego podwładni mogą spodziewać się pod Pana kierownictwem?

— Na pewno nie rewolucji, lecz ewolucji. To oznacza zwiększenie skuteczności pracy policji, chociaż można już mówić o ważnym sukcesie: komenda znajduje się na drugim miejscu w województwie pod względem wykrywalności przestępstw. Chciałbym, by tak zostało lub było jeszcze lepiej. Skuteczność pracy policji to także zwiększenie dyscypliny służby (na co będę zwracał szczególną uwagę) oraz profilaktyka w różnych formach. Tutaj ważna rola przypada dzielnicowemu, mającemu na co dzień bezpośredni kontakt z ludźmi. Chciałbym, aby mieszkańcy miasta i powiatu mieli poczucie bezpieczeństwa. Od nich również wiele zależy, więc będę się starał, by jak najwięcej skorzystali z naszych rad, a my z

ich uwag i spostrzeżeń. Mam zamiar także doprowadzić do skrócenia czasu podjęcia policyjnej interwencji.

— Życiowe zasady?

— Moja życiowa zasada sprowadza się przede wszystkim do jednego: najpierw myśleć, potem działać, by nie pogorszyć sytuacji.

— Pana hobby?

— Wędkowanie. Lecz nie interesują mnie żadne rekordy. Siedzenie z wędką nad brzegiem to przede wszystkim znakomity odpoczynek, oderwanie się od przyziemnych spraw tego świata. I wcale nie złoścę się na ryby, kiedy bez nich wracam. Lubię też spacerować z moim bokserem Brutusem. W związku z nowym stanowiskiem, co łączy się z dojazdem, będę musiał wstawać teraz o godzinę wcześniej, ale i mnie, i psu wyjdzie to na dobre.

Taryfa wakacyjna

- Abonament tylko 19,90 zł
- 20 darmowych minut
- 20 darmowych SMS-ów

VISA-TEL

autoryzowany dealer

 Do każdego
telefonu
piłka.

 Siemens M35i
19 zł

 08-300 Sokółów Podlaski, ul. Wolności 37
tel./fax (025) 781 7007, tel. 0602 220 426
E-mail: visa-tel@hot.pl

 Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.

 moja
fak. 4458-0

 Stowarzyszenie Wspierania Edukacji i Rynku Pracy
w Łomży, ul. Wojska Polskiego 113

 posiada jeszcze wolne miejsca dla młodzieży szkolnej
w wieku 12-18 lat na obpły szkoleniowo-wypoczynkowe

„EUROPA RÓWNYCH SZANS”

 organizowane w Cervi k. Rimini (Włochy)
V turnus — 28.07-10.08.2001r.

W programie m.in.:

- wycieczki: Rzym, Wenecja, San Marino, Italia w miniaturze, Rimini, Ravenna,
- plażowanie, dyskoteki, wieczorki okolicznościowe, konkursy, nauka języka włoskiego.

 Szczegółowe informacje w Biurze Stowarzyszenia w Łomży
tel. (0-86) 216-53-03 lub 216-57-24

fak. 4202

PROMOCJA! OKNA

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BLOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K≈1,1

GRATIS!
ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURO HANDLOWE:

Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09

MAREXIM

PHU MAREK MACKIEWICZ

 18-400 Łomża
Piłsudskiego 40
tel. 218-04-44

 Oferuje węgiel opałowy:
kostka, orzech, groszek, koks
ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA
Z NIŻSZYCH PROMOCYJNYCH CEN
TYLKO W CZERWCU!

RATY

 „Kupując u nas węgiel
zapewniaasz sobie

wysoką jakość i solidną obsługę”

ZAPEWNIAMY TRANSPORT!

fak. 3103-0

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

- ✓ **NOWOCZESNE**
- ✓ **NIEZAWODNE**
- ✓ **BEZPIECZNE**


 Kosa spalinowa STIHL FS 85
nagrodzona Złotym Medalem
POLAGRA-FARM 2000

 KOSY SPALINOWE
już od
649,-*

 ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

 Białystok - Dworzec. PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126;
Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; Czyżew -
Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; Grajewo -
Wojska Polskiego 49; Kolno - Wojska Polskiego 46G,
tel. 278 33 12; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66;
Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki -
Białostocka 51, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Bogusławskiego
(PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35,
Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; Ostrów Mazowiecka -
Sikorskiego 28, tel. 74 525 64; Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; Wysokie Maz. -
1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10,
tel. 271 69 07.

* Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT


KONTAKTY

Sherlock Holmes podjechał do sklepu rowerem. Zanim wszedł do środka, do siodełka przyczepił karteczkę: „Kradzież zbyteczna. Sherlock Holmes.” Gdy wyszedł ze sklepu, roweru nie było, a na jego miejscu leżała karteczka: „Pościg zbyteczny. Ryszard Szurkowski.”

Młodzieniec odprowadza do domu kobietę, z którą był na randce. Żegnając się z nią przed domem, opiera ręce z jej lewej i prawej strony na murze, tak aby nie mogła się ruszyć, i mówi:

— A teraz pocałuj mnie!

Ona protestuje, próbuje się wydostać, lecz on wciąż swoje:

— Pocałuj mnie!

W pewnym momencie otwierają się drzwi wejściowe, wychodzi zaspiany mężczyzna w piżamie i mówi:

— Panie, ja pana pocałuję i moja żona pana pocałuje, tylko weź pan tę rękę z domofonu!!!

Sułtan nachyla się do siedzącej najbliżej niego żony i szepcze jej do ucha:

— Jesteś słońcem mojego życia. Kocham cię. Podaj dalej.

Winnetou i Old Shutterhand zabłądzili na pustyni. Zmęczony Old Shutterhand mówi do przyjaciela:

— Wystrzel, może ktoś nas usłyszy.

Winnetou wystrzelił, jednak nikt się nie zjawił. Old Shutterhand mówi więc:

— Wystrzel raz jeszcze.

Czekają dłuższą chwilę. Znowu żadnej reakcji.

— Wystrzel trzeci raz!

— Dobrze, ale to już ostatnia strzała!

Ogłoszenie w gazecie: „Sprzedam tanio komplet sprzętu wędkarskiego. Jeśli w słuchawce odezwie się męski głos, proszę powiedzieć, że to pomyłka i natychmiast odłożyć słuchawkę.”

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” s.c.

Łomża

ul. Polowa 45 pok. 104
tel. (0-86) 216-54-90

Fak. 3521



Kurp wraca z pola, żona podaje mu obiad.

— Dlaczego nie jesz? — pyta po chwili. — Mówiłeś, że jesteś głodny jak wilk.

— Widziałas wilka jedzącego jajka z sałatą?

— Mamo! Mysz wpadła do wiadra z mlekiem!

— I co, synku, wyciągnąłeś ją?

— Nie, wrzuciłem kota!

Po wyścigu zdenerwowany trener krzyczy do dżokeja:

— Przecież na ostatniej prostej mogłeś pobiec szybciej!

— Pewnie, że mogłem. Ale szkoda mi było zostawić konia!

— Jak ci poszły egzaminy? — pyta ojciec.

— Obląłem!

— Dlaczego?

— Profesor chciał, żebym w ciągu pięciu minut wyjaśnił to, nad czym wielki uczony pracował całe życie!

Dowcipy nadesłał Erwin Oleracki (nagroda) z Białegostoku oraz Henryk Tyborowski z Łomży. Dziękujemy. Drodzy Czytelnicy. Nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa nieustannie. Nieustannie też czeka nagroda! Myślcie, piście, przysyłajcie:

„Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7

lub

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl



WSAP

WYŻSZA SZKOŁA

ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W OSTROŁĘCE

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

OGŁASZA ZAPISY

na I semestr roku akademickiego 2001/2002

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI

(studia zaoczne)

Kierunki:

• Administracja • Ekonomia

Specjalności:

• Administracja • Ekonomia • Zarządzanie i Marketing

• Agroturystyka • Kształtowanie i architektura terenów zieleni

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU

PUBLICZNEGO

(studia dzienne i zaoczne)

Kierunek:

• Służby Publiczne

Na wyżej wymienionych kierunkach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni

Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne

dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce.

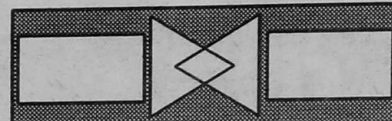
Ponadto prowadzimy nabór na:

- ♦ PODYPLOMOWE STUDIUM PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
- ♦ PODYPLOMOWE STUDIUM BANKOWOŚCI I FINANSÓW
- ♦ PODYPLOMOWE STUDIUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli)

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni

07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58

tel. (029) 760-68-86, 760-45-42, 760-85-29 fax: 760-68-81



spiećcia

Zastępca sekretarza generalnego Unii Pracy Artur Smółko z Białegostoku ogłosił pomysł UW na pracę dla absolwentów: zwolnić pracodawców z płacenia składek ZUS przez pierwszy rok ich zatrudnienia. Pomysł jest o tyle genialny, że nie przybywa dzięki niemu ani jedno miejsce pracy, czyli pracodawcy, by zaoszczędzić na zatrudnieniu absolwenta, spuszcza na bruk pracownika przed emeryturą. W ten sposób UW przed następnymi wyborami będzie mogła ogłosić pomysł na bezrobocie wśród seniorów.

W dawnych koszarach Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych w Czerwonym Borze, żołnierze mieli jeden sanitariat na piętro. W Zakładzie Karnym, który powstaje w dawnych koszarach, po przebudowie budynków, więźniowie będą mieli WC w każdej celi. Dlaczego państwo bardziej dba o więźniów, niż o swych obrońców? Ci, którzy nim rządzą, wiedzą najlepiej, co mają na sumieniu i na wszelki wypadek dbają o przyszłe wygody.

„Ten region potrzebuje odnowy po okresie pewnego kryzysu wywołanego tym, że przejściowo w sposób budujący zastrzeżenia, wpływ na podlaski ZChN uzyskali ludzie, w których postępowaniu dominowały osobiste ambicje”, powiedział honorowy prezes ZChN Wiesław Chrzanowski. Miał na myśli łomżyńskiego posła Michała Kamińskiego; pozbawiony prezesury ZChN w Podlaskiem za nieprawidłowości, dzięki prezesem został, porzucił Zjednoczenie i przyszedł do Przymierza Prawicy. Od lat „Spiećcia” pisały, czym Kamiński pachnie. I nigdy, że święconą wodą.



KONTAKTY



fot. 1



fot. 2

119 zawodników VIII Okręgowych Zawodów Wędkarskich dla Dzieci i Młodzieży o Puchar „Kontaktów”

Okręgowe Zawody Wędkarskie o Puchar Tygodnika „Kontakty”, zorganizowane przez Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży, rozpoczął niezastąpiony Krzysztof Gedrowicz każdymu, a „pod kijem” stawilo się aż 119 zawodników, życzył zwycięstwa.

Młodzi wędkarze precyzyjnie zakładali przynęty, potem odpowiedni „grunt”, czekanie i najważniejsze... wyczucie momentu, kiedy bierze... Gdy „wzięło”, holowi dopingowali nie mniej rozemocjonowani kibice. To rodzice, a przede wszystkim ojcowie, którzy potrafili zarazić swoją pasją córki i synów, odkryli przed nimi uroki i tajemnice wędkowania.

Nikt nie smucił się tym, że złota rybka została w Narwi. Największą rybę złowił Norbert Gromek (fot. 4), za co starosta łomżyński Wojciech Kubrak uhonorował go pięknym pucharem.

Mistrzami sławika: fot. 1 do lat 10 zostali: Adam Hołubowicz, Kamil Gromek, Damian Dąbrowski, Marta Wolińska, Paulina Januszkiewicz; (fot. 2) od 10 do 14 lat Marta Wadołowska, Tomasz Bąkowski, Robert Gierwatowski, Małgorzata Gierwatowska, Krzysztof Borawski i Mateusz Wiśniewski; (fot. 3) wśród najstarszych: Damian Prusko, Bartosz Szymański, Arkadiusz Statkiewicz, Marek Wadołowski, Marcin Skorupa i Marcin Kierznikiewicz.

Pierwsze trójki w poszczególnych grupach wiekowych nagrodzone zostały pucharami, ufundowanymi przez „Kontakty” i wysokiej klasy specjalistycznym sprzętem.

Jednak do domu każdy zawodnik, nawet ten, który nie złowił żadnej rybki, wracał z nową wędką, dyplomem i wędkarską nagrodą. Nie ukrywali swej wielkiej radości chłopcy, którzy przyszli na zawody z leszczynowym kijem, a wracali z nowiutką, błyszczącą tyczką i innymi akcesoriami. Sprawcami tych dziecięcych radości byli sponsorzy zawodów: „Dorado” Krosno Piotra Słowika i Darka Małysza; starosta łomżyński Wojciech Kubrak; Polmozbyt „Daewoo” Łomża; TUIR „Polonia” S.A. w

Taaaka... rybka!

Łomży; TU „Warta” w Łomży; TU „Daewoo” w Łomży; P.H. „Sanmet” J.J.K.Muła Łomża; Jerzy Szyżysko Łomża; Krzysztof Kotlewski, hurtownia opon; Bank PBK S.A. o/Łomża; Piekarnia „Piekpol” Gołębiewskich z Łomży; ZM „Apis” Podgórze; Zakład Przetwórstwa Mlecznego „Ekoland” sp. z oo Kupiski Stare; Hurtownia „Florian” z Piątnicy; Zakład Badań i Analiz Środowiska Pro-Eko z Łomży; Koło PZW nr 9 w Łomży; Salon wędkarski państwa Kurczewskich z Łomży; Park Krajobrazowy Doliny Narwi w Drozdowie, sponsor anonimowy oraz ZO PZW i „Kontakty”.

W czasie zawodów nad bezpieczeństwem dzieci i młodzieży czuwali w łodziach funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Łomży, Państwowej Straży Rybackiej — Posterunek w Łomży i Polskiego Związku Wędkarskiego.

Jedno z największych w Polsce spotkań wędkarskich dzieci i młodzieży niezwykle sprawnie przeprowadził Okręgowy Kapitanat Sportowy PZW, z sędzią głównym Tadeuszem Kczewskim i wiceprezesem do spraw sportu Januszem Ogonowskim.

Dzięki ich sercu i życzliwości 119 dzieci wakacje rozpoczęło zabawą i uśmiechem.



fot. 3



fot. 4

O Puchar Marszałka

Z udziałem 6 reprezentacji w Boguszech koło Grajewa odbył się wojewódzki finał Sportowego Turnieju Miast i Gmin o Puchar Marszałka Województwa Podlaskiego. Zawodnicy rywalizowali w 10 konkurencjach: piłce siatkowej, torze przeszkód, przeciąganiu liny, skoku w dal z miejsca, rzucie piłką lekarską, rzucie podkową, rzutach lotką, skakance, rzucie piłką lekarską, sztafecie wahadłowej i strzałach na bramkę. Puchar Marszałka zdobyła drużyna Wysokiego Mazowieckiego. Kolejne miejsca zajęły zespoły: 2. Grajewa (puchar przewodniczącego Łomżyńskiego Komitetu Olimpijskiego), 3. Kolna (puchar starosty powiatu grajewskiego), 4. Ciechanowca (puchar burmistrza Grajewa), 5. Łomży (puchar prezesa Zarządu Wojewódzkiego Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży), 6. Suwałk (puchar prezesa Zarządu Miejskiego TKKF w Grajewie). Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy.

W Boguszech odbył się także Wojewódzki Zlot Sportowo-Rekreacyjny Ognisk TKKF. W 7 konkurencjach (rzut piłką lekarską i podkową, skok w dal z miejsca, regaty kajakowe, skakanka i przeciąganie liny) rywalizowali dorośli i dzieci. Tu także zwyciężyła reprezentacja Wysokiego Mazowieckiego, która zdobyła puchar przewodniczącego Krajowej Rady Przyjaciół TKKF. Drugie miejsce wywalczyła drużyna Ciechanowca (puchar prezesa Zarządu Wojewódzkiego Podlaskiego TKKF w Łomży), a trzecie zespół Kolna (puchar burmistrza Grajewa). Pozostałe drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy, a dzieci nagrody rzeczowe.

Zawodnikom gratulujemy wygranych, a życzliwym sponsorom dziękujemy za hojność.

Szczególne słowa uznania i podziękowania redakcja składa Krzysztofowi Gedrowiczowi. To nie tylko znakomity spinningista, członek kadry narodowej, ale wspaniały człowiek, który nie liczy własnego czasu i pracy, by z roku na rok podnieść rangę i uatrakcyjnić zawody. Za to wszystko wystarczy mu uśmiech dzieci.

Panie Krzysztofie, serdecznie dziękujemy!

CZWARTKI NA PODIUM

Znakomicie zaprezentowali się uczestnicy Czwartków Lekkoatletycznych w finale ogólnopolskim. W Warszawie stanęli na najwyższym podium: Paulina Korzeniecka (SP 10 Łomża, opiekun Wiesława Zwierzyńska) w biegu na 300 metrów, Wioleta Czorapińska (SP 7 Łomża), opiekun Kamil Konopka w biegu na 600 metrów, Adrianna Głębocka (SP Kisielnica, Marek Galanek) w biegu na 60 metrów i Paweł Borzymowski (SP Stawiski, Sławomir Chodnik) w biegu na 1000 metrów. Drugie miejsce w skoku w dal zajęła Monika Krajewska (SP Kupiski), opiekun Adam Wszeborski, trzecie w rzucie piłeczką palantową wywalczyła Anna Terepka (SP Stawiski, opiekun Sławomir Chodnik).

Dla zwycięzców tradycyjnie nagrodą jest wyjazd do Paryża.



KONTAKTY

Typ zwycięzcy

Okna z PVC

Partnerstwo z profilem

KÖMMERLING
+ Profi-Okno

P.P.H.U. „OKNAL”

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Zaprasza **OKNAL**

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

... każdy z nami jeździć może
- o każdej porze - dzwoń:
96 21 lub 218 10 26



**TYGODNIK
REGIONALNY
KONTAKTY**

także
w Nowym Jorku, Chicago, Toronto

Jeżeli chcesz się ogłosić
w „Kontaktach”, ale nie masz czasu, aby
nas odwiedzić w Biurze Ogłoszeń
ZADZWOŃ! tel. 0-86 216-42-44,
216-42-43, 0-602 748-099
**Nasz przedstawiciel pojawi się
w umówionym terminie!**

gabs foto

Express

To bogata oferta usług



wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
prawa zdjęć
aminowanie dokumentów
raz
ogaty wybór aparatów, filmów,
amek, albumów i innych
ksesoriów foto

Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

BLACHY

DACHOWE I ELEWACYJNE

Blachodachówka, trapez T-18, T-20, T-35, T-55

WIELKA PROMOCJA

**20% DACHU
GRATIS!**

Nowość!

KUPUJĄC 100 m²
PEŁNISZ ZA 80 m²

Szlachetna blachodachówka z posypką mineralną

- Szwedzka stal i technologia
- Transport gratis

POKRYCIA DACHOWE
do **30**
LAT GWARANCJI

Ponadto oferujemy:

- systemy rynnowe □ okna dachowe i PCV □ papy i folie dachowe
- systemy dociepleń □ Onduline i Aqualine □ panele podłogowe
- inne materiały budowlane



TRAFFIC

FABRYKA BLACHODACHÓWKI
15-110 Białystok, ul. Kombatantów 4/1
tel. 662-31-15, 676-00-01
godz. otwarcia 7.30-18.00

Nasze oddziały:
Łomża, ul. Al. Legionów 54, lok. 16
tel. (0-86) 218-21-39
Ostrolęka, ul. Kopernika 7 (DH Kupiec), lok. 42
tel. (0-29) 761-20-42
Suwałki, ul. Kościuszki 87
tel. (0-87) 565-35-87
Elk, ul. Woj. Polskiego 12, lok. 6
tel. (0-87) 621-33-49
Biała Podlaska, ul. Tysiąclecia 28
tel. (0-83) 344-45-57

Tani • smaczny • zdrowy

obiad



Z DOSTAWĄ DO DOMU
od poniedziałku do niedzieli
w godzinach 12.00-15.00

Stółówka PKPS

Łomża, ul. Sikorskiego 222
tel. 218-61-87

**Dla rencistów
emerytów
niepełnosprawnych
specjalne ulgi w opłatach**



Wydajemy nagrody za remont! MALUJ Z DĘBICĄ



Zapraszamy do naszych sklepów:
18-400 Łomża, ul. Al. Legionów 54
tel./fax (0-86) 219-06-19
ul. Sikorskiego 126b
tel. (0-86) 473-12-66
e-mail: farmal@lomza.com

fak. 4476

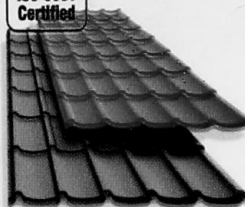
DACHY PHU „DOMUS” Al. Piłsudskiego 70 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 218-04-25

handel materiałami budowlanymi:
blachodachówki, blachy trapezowe, elewacyjne, produkowane z najwyższej jakości
szwedzkich blach stalowych koncernu SSAB TUNNPLAT,
folie, okna dachowe, rynny,
PARKIETY z drewna egzotycznego z AFRYKI ŚRODKOWEJ, INDONEZJI, AMERYKI
POŁUDNIOWEJ jak i krajowych.

Profesjonalne usługi blacharsko-dekarskie.

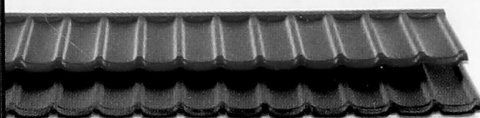
ZAPRASZAMY
poniedziałek–piątek 8.00–16.00
Sobota 8.00–13.00

fak. 4720



RAPID
...jak francuska
hugenotka

ROYAL
fantazyjna
esówka
holenderska



REGOLA
jedyna samonośna
blachodachówka

ORYGINALNE SZWEDZKIE BLACHODACHÓWKI

Tylko oryginalne blachodachówki Plannja
wykonane są z blachy o grubości 0,55 mm
10% grubsza blacha znacznie zwiększa
trwałość i wytrzymałość dachów



Dla pewności...

Plannja

www.plannja.com.pl

Łomża - DOMAX, Al. Legionów 120, tel. (0-86) 219 90 40

Aktualna informacja o lokalnej dystrybucji naszych wyrobów - tel. (0-22) 814 10 6



KIEDY OSTATNIO
NAS ODWIEDZIŁEŚ

www.kontakty-tygodnik.com.pl

PEPEES® S.A. KROCHMALNIA ŁOMŻA PRODUCENT MAKI ZIEMNIACZANEJ GLUKOZY KRYSTALICZNEJ, MALTODEKSTRYNY, SYROPÓW SKROBIOWYCH



KONTAKT:

DZIAŁ MARKETINGU I SPRZEDAŻY tel. (0-86) 473-43-64, 473-42-96; fax (0-86) 473-42-97
e-mail: handel@pepees.pl

LOKALNI
DYSTRYBUTORZY:

botem
PSS ŁOMŻA

Mariola
Łomża, ul. Piłsudskiego 113
tel. 212-50-04, fax 218-03-93

Ω
HURTOWNIA SPOŻYWCZA
18-400 Łomża, Aleja Piłsudskiego 48, tel. 218-26-77

WIOMAR s.c.
HURTOWNIA SPOŻYWCZA
Łomża, ul. Poznańska 36A
CZYNNIA poniedziałek–piątek 6-19, soboty 6-15 tel. 219-06-42, tel./fax 219-06-43

GŁOSZENIA PROBNE MEDYCYN

ANNIA
mm.
ksza
chów

WATNY GABINET USG, Al.
sudzkiego 6, Łomża, czynny:
00-18.00. Specjaliści radiolo-
lek. med. Grażyna Niero-
ńska, wtorek, środa, tel.
604-437-386; Dr n.med. Wie-
Wenderlich, poniedziałek,
wartek, piątek, tel. 0-604-43-60-

fak.4131-o

JEĆCIA RTG ZĘBÓW i zatok,
ANTOMOGRFIA, Al. Piłsud-
skiego 6, Łomża, godz. 13.00-
7.00

fak.4131-o

SG SPECJALISTA RADIOLOG
szard Wagner, Łomża, Aleja
gionów 94. Tarczycza, brzuch,
rostata, piersi, narządy rodne,
awy biodrowe, (086)218-88-98,
602-584-466. RTG ZĘBÓW.

3450-o

LEKARZE W INTERNECIE:
www.lekarze.netbis.pl

4531-oo

ASAŻ LECZNICZY, 218-38-17

4685-o

GABINET MASAŻU, tel. 218-90-
8, 0-607-03-52-61

4750-o

MOTORYZACJA

UTO-SZYBY, Łomża, Kraska
8. Tel. (086) 2184-123; 0604-
91-522.

f-9232-o

OLONEZ CARO (1993r), 70
s. km, granatowy, 4730-164

4604

PRZEDAM PASSAT 1.8 combi
(1992r), przebieg 170 tys.km, tel.
602-77-34-55

4605

AT 126p (1990r), 0-503-089-
76

4611

PRZEDAM WARTBURGA
(1989r), tel. 216-58-63

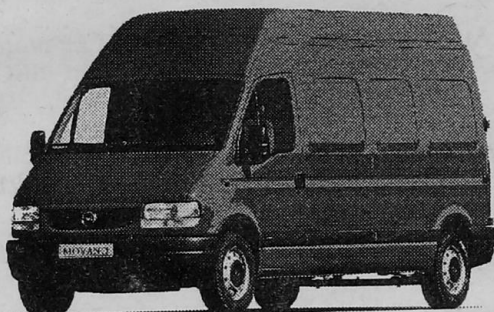
4614

ASSAT (1993r) kombi, zamiana
mniejszy, 214-01-03

4631

Movano furgon

zaprojektowany by zarabiać



Niewiele jest samochodów które
nic nie kosztują, a tylko jeden
gwarantuje 3 lata mobilności.

Zapraszamy

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax (0-29) 760-41-18

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL fak. 4119-o

SPRZEDAM OPEL Astra
(1996r), tel. 217-07-68

4702

SPRZEDAM JAWĘ 350, tel. 2157-
-647

4642

SPRZEDAM SKODĘ 105L — ta-
nio; 218-78-48, 219-87-90

4648-o

OPEL VECTRA 1.6 (1992r),
216-73-13; 0-602-828-319

4653

DAEWOO TICO (1997r), tel.
217-25-45; 215-28-02

4664

OPEL VECTRA (1991r), 0-604-
-242-664

4674

MERCEDES 190 (1990r) 15800,-
zamiana, 0-501-229-106

4675

POLONEZ (1994r), gaz; 216-55-
-24

4679

VW PASSAT (1991r), 1.9D; 219-
-28-92

4683

SPRZEDAM VOLKSWAGENA
Transporter (1980 r.), tel. 0-605-
-254-356

4684

INTER AUTO s.c.

18-400 Łomża
Al. Legionów 60B
BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH
formalności celne, własny transport
usługi blacharsko-lakiernicze

Organizujemy wyjazdy po samochody
osobowe, ciężarowe i dostawcze
możliwość pozostawienia
samochodu w rozliczeniu

MERCEDES 208D	1995 23500 zł+VAT
VW GOLF III 1.9D	1995 25900 zł
BMW 730	1996 65000 zł
MERCEDES E 300D	1992 34500 zł
TOYOTA STARLET	1998 23500 zł
VW GOLF 1.9TD kombi	1994 24500 zł
VW POLO 1.9D	1996 24900 zł
MITSHUBISHI CARISMA 1.9TDi	1997 29500 zł
PEUGEOT BOXER 2.5TDi	1999 41500 + VAT

Samochody na zamówienie
tel. (0-86) 215-05-19
tel. kom. 0-605 036-746
lub 0049 173 75 83 029

VW GOLF 1.6TD (1992r), 216-
-05-43

4717

TANIO MAZDĘ 626 (1986r),
(086)278-61-07

4722

SPRZEDAM OPEL KADETT 1.4i
(1990r) sprowadzony w całości,
stan b. dobry, tel. 219-85-58 po
18.00

4727

SPRZEDAM HONDA Civic
(21.XI.1997), I właściciel, salon,
tel. 2160-853 lub 0-502-684-294

4730

SPRZEDAM OPEL KADETT,
4738-743

4731

MERCEDES 123 240D (1980r),
cena 7500zł — pilnie, tel. 217-
-91-17

4735

CINQUECENTO 704 (1994r),
stan dobry, 67000km, 0-606-301-
-985

4728

SKODA FELICIA 1.3LXi-96;
219-82-07

4745

POLONEZ (1996r) z gazem,
(086)218-33-17

4746

SPRZEDAM LUB ZAMIENIE
Punto na CC, Poloneza, 217-91-
-43 po 15.00

4752

SPRZEDAM POLONEZA
(1988r), tel. 218-18-54

4765

SPRZEDAM ASTRAI; (086)216-
-53-92

4766

SPRZEDAM CC-1100, tel.
(086)2167-211

4778-o

GOLF III (1992r); 2198-074

4780

SEAT TOLEDO 1993/94, Opel
kadett (1991r), tel. (086)2190-
-648, 0-600-232-183

4785

FIAT TIPO 2.0 16V (1991r);
219-15-79

4790

SPRZEDAM FIAT 126p (1997r),
V-Golf (1990r), tel. 278-59-42

4792

Koleżance HANNIE ŚWIERDZEWSKIEJ

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składa

grono serdecznych koleżanek

fak.4667

Pani HANNIE ŚWIERDZEWSKIEJ

szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają

Dyrekcja i pracownicy
Publicznego Gimnazjum Nr 1
i Szkoły Podstawowej Nr 1
w Łomży

fak.4654



SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO MLEKA, tel. (029) 7721-236, 608-634-972. f-674-o

PROMOCJA KOTŁY: olejowe, ekologiczne opalane drewnem, niskoprocentowane kredyty, Łomża, 216-61-62, 0602-15-72-99. f-4077-o

PUSTAKI WIÓROBETONOWE, energooszczędna technologia. Ceny konkurencyjne. Udostępniamy transport. Producent Nowodwórce k. Białegostoku, (085) 7194-107. f-4130-o

SALON DRZWI, ul. Wyszyńskiego 2/6, tel./fax. 219-85-00, zaprasza codziennie od 9.00-17.00. Bogaty asortyment — drzwi antywłamaniowe już od 500 zł. f-4152-o

„GLAZURA KRÓLEWSKA” posiadamy pełny asortyment płytek dla „każdego” Klienta, przystępne ceny, doradztwo, dowóz gratis, glazurnik raty, klej 15 zł. Zapraszamy Łomża, Legionów 52 (Dworzec PKS). f-4241-o

SZCZENIĘTA wyżył weimarskie krótkowłose rodowodowe, 218-53-11; 216-46-47 f-4288-o

PRASĘ BELGIJSKĄ i prasę wysokiego zgniotu (085) 7376-300. f-4447-o

OWCZAREK NIEMIECKI szczenięta, 217-44-84, po 20.00. f-4454-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ z prawem do budowy we wsi Gielczyn, 0502-285-139; 0605-088-911. f-4500-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Gielczynie, 2183-903. f-4496-o

DZIAŁKA BUDOWLANA, Osiedle Konarzyce, tel. 2191-363. f-4520-o

TANIO — SZCZENIĘTA rottweiler (086) 2791-361. f-4562-o

ODKURZACZ myjki wysokociśnieniowe KARCHER — promocja, 2188-030 4608-o

SPRZEDAM SOLARIUM turbo — tanio, 219-81-57 (8.00-20.00); 0-503-669-324 4606-o

PRZYCZEPĘ, WYWROTKE, VW GOLF, Fiata 125p, kombajn zbożowy, dojarę; 4721-736 4609

DZIAŁKA, 2198-497 4610

SPRZEDAM TANIO komputer, drukarkę, 0-600-826-287 4616

KEMPING NIEMIECKI 6-osobowy, łódź motorową „Rybitwa”, tel. (029) 764-65-17 4633

ROZDRABNIACZ BIJAKOWY, dmuchawę do zboża oraz silnik 55KW na podwoziu, (086) 218-35-37 lub 0-603-188-112 4637

WÓZEK WIDŁOWY spalinowy, stan b. dobry, tel. 0-604-15-20-63 4643-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, (086) 217-57-38 4645

SZCZENIĘTA OWCZARKA NIEMIECKIEGO, tel. 4731-059; 47-30-350 4654-o

DZIAŁKI BUDOWLANE Al. Legionów, 0-501-229-106 4675

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, budowlaną w centrum Łomży uzbrojoną, 0-606-228-874 4681-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, budowlaną na osiedlu „Medyk”, 0-606-41-26-11 4682

SPRZEDAM PRASĘ Welger 42; 219-17-07 4697

WARSZAWA. Dom stan surowy otwarty — tanio, (022) 614-54-55 4698

SIŁOSOKOMBAJN do kukurydzy, 217-07-68 4702

SPRZEDAM URZĄDZENIA do produkcji ogrodzeń betonowych, tel. 0-604-331-716 4705

SPRZEDAM SKLEP motoryzacyjny z wyposażeniem (SKODA) — Al. Legionów, tel. 216-38-40; 218-85-22 4710

ROTTWEILERY, (086) 215-75-13 4714

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, 2176-286 4719

SPRZEDAM PSZCZOŁY, (0-86) 216-75-89 4721

SPRZEDAM SUKNIE ślubną francuską, rozmiar 36, tel. 216-22-09 4738

SPRZEDAM ETERNIT, 2192-912 4743-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, budowlaną w Kupiskach Starych, 217-91-43 4752

OKNA 88X54cm (5 szt.), (0-86) 218-61-31 4758

WYPRZEDAŻ ODZIEŻY likwidacja sklepu — sprzedam wyposażenie, Ks. Janusza 11, tel. 218-05-56 po 18.00 4759

SZTACHETY, Kwiatowa 45 4764-o

SNOPOWIAZALKE, młockarnie, prasę, (086) 2188-666 4786-o

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, rozm. 40, tel. 218-75-06 4789

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skrodzonych, 0-601-617-279 fak.8819-o

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202 fak.8819

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085) 716-48-16 fak.8819

Samochody na raty



Nowe warunki kredytu dewizowego na auta nowe i używane

Kredyt 2000 to:
- oprocentowanie od 6,2% do 7,5 %
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- ubezpieczenia pakietowe od 5,0% w PZU
- uproszczone formalności na nowe samochody
W Kredycie 2000 można:
- skredytować całą wartość bez poręczycieli
- wcześniej spłacić kredyt bez odsetek
- zamienić samochód na inny w trakcie spłaty
- zmienić walutę, w której rozliczany jest kredyt

Chcesz kupić lub sprzedać samochód ...



- zgłoszenie auta do sprzedaży bezpłatne! - dalej korzystasz ze swego samochodu my szukamy kupca!
- przy kupnie Fiata, Daewoo i Opla wspaniałe promocje
- duży wybór aut używanych
Łomża, Al. Legionów 54/9
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658
Internet: www.autopartner.auto.pl

ELEMENTY PALET, tel. 0604 455 969. f-4230-o

KUPIĘ TOPOLE; 216-07-07 4317-o

KUPIĘ SIEDLISKO z domem lub małe gospodarstwo, ładne położenie do 50 km od Łomży, 048-3449 535. f-4297-o

KUPIĘ LAS, tel. 0-602-606-332 4626

PRZYCZEPKĘ SAMOCHODOWĄ, 218-08-56 4725

LOKALE

SPRZEDAM M-5, 2167-211. f-4071-o

SPRZEDAM M-82 m2, Ip. Przykoszarowa, 0602 558 618. f-4113-o

SPRZEDAM M-4, parter, Prusa, tel. (086) 2187-308. f-4483-o

LOKAL NA GABINET lekarski, (086) 2190-970. f-4506-o

DO WYNAJĘCIA pawilon na gabiny, aptekę, (086) 2188-223. f-4557-o

DO WYNAJĘCIA lokal, 2182-079. f-4572-o

STANCJA — 0602 692 678. f-4299-o

SPRZEDAM MIESZKANIE 61 m2, Ip. Reymonta, tel. 2175-747. f-4281-o

WYNAJME MIESZKANIE, tel. 2186-796 4603

SPRZEDAM BUDYNEK wraz z myjnią, Al. Legionów 60C; 218-80-30, 0-600-89-64-36 4608-o

DO WYNAJĘCIA DOM w Łomży, 218-29-05 4612

M-4 zamienię na mniejsze, tel. 218-61-51 wieczorem 4613

WYNAJME M-3, tel. 4721-645 4621

SPRZEDAM MIESZKANIE 49mkw lub zamienię na mniejsze, Łomża, (086) 214-11-81, poniedziałki, środy, piątki 8.00-12.00 4623

ZDECYDOWANIE WEZME w dzierżawę pawilon lub kiosk w obrębie dworca PKS, lub w centrum, tel. (085) 66-10-331, 0-602-135-587 4625-o

DUŻA SALA — WESELA, przyjęcia, parking — tanio, tel. 219-19-62 po 20.00 4627

DO WYNAJĘCIA NOWY BUDYNEK MIESZKALNY, oraz hale, 473-12-29 4629

SPRZEDAM GARAŻ przy ul. Piłsudskiego, tel. 0-602-753-234 4632-o

DOM PARTEROWY wolno stojący, Łomża, ul. Kręta 28, tel. (0-29) 764-65-17 4633

ZAMIENIĘ M-1 na M-3,4; 218-55-79 po 16.00 4696

„MAZUREK” s.c.
18-400 ŁOMŻA,
AL. LEGIONÓW 54/1
tel. (0-86) 216-69-62;
0-605 858-653
0-605 858-672
0-603 618-038
godziny otwarcia
8.00-16.00

PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE

AGENCJA
TURYSTYCZNA fak.k-mc

Zakład Produkcyjny
18-421 Płatnica Górki Sypniewo 9 tel. (086) 219 18 86

**OKNA
DRZWI
BRAMY**

Biura Handlowe
18-400 Łomża ul. Dworna 1
tel./fax (0-86) 219-84-73, tel. (0-86) 219-84-74
18-400 Łomża, ul. Bema 15, tel./fax (0-86) 218-28-53
18-500 Kolno, ul. W. Polskiego 10, tel./fax (0-86) 278-46-06
18-300 Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (0-86) 271-07-04



KONTAKTY

WYNAJME LOKAL ul. Długa,
tel. 216-27-85 po 18.00

4647
SPRZEDAM MIESZKANIE
46mkw, 2 pokoje, kuchnia, c.o.
— Rajgród, cena 30000 zł, cena
do negocjacji, (074)81-47-176

4735
TELUSZCZ — 50km od Warszawy
— domy, siedliska, działki sprze-
dam, tel. (029)757-35-09

4638-o
M-4 w Żorach (k/Rybnika) za-
mienie na Łomżę, (032)43-45-
-797

4639
SPRZEDAM GARAŻ ul. Przyko-
szarowa, tel. 2187-482

4640
M-2, 43mkw, IIp., ul. Niemcewi-
cza 2; tel. 219-00-00, 477-10-05

4642
ŁOMŻA, Al. Legionów, lokal
biurowo-handlowy do wynajęcia,
pow. 180 m kw., tel. (086)218-46-
-64

4643-o
MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA,
215-03-04

4652
SPRZEDAM M-4, 61mkw, I pię-
tro, 0-602-619-332

4656-o
M-4 do wynajęcia, 219-31-27 wie-
czorem

4660
WYNAJME MIESZKANIE 3-po-
kojowe; do 18.00 0-608-08-17-66,
po 18.00 217-11-23

4666-o
SPRZEDAM M-3, II p.; 219-81-83

4669
DO WYNAJĘCIA lokale różne,
centrum Łomży, po 20.00 216-
-35-03

4671
SPRZEDAM PAWILON mieszkal-
no-usługowy w Łomży, tel. 215-
-35-44 po 18.00

4673-o
M-3 SPRZEDAM 49mkw, II pię-
tro, Prusa 4/27; 2187-131 po
19.00; 0-606-453-433

4676-o
SPRZEDAM DOM w surowym
stanie w Wygodzie, cena 55000,
tel. 219-34-06 po 18.00

4688
SPRZEDAM M-5 (na raty); 2188-
-963, 0-606-30-19-27

4691
SPRZEDAM MIESZKANIE
35mkw, III piętro, 0-602-392-322

4694
SPRZEDAM M-3, III p., tel. 219-
-84-16; 2190-268

4695
SPRZEDAM M-3, 49mkw, trzecie
piętro, tel. 2189-852 po 18.00

DO WYNAJĘCIA kiosk „RUCH”;
217-22-18

4700
POKOJE DLA pań; 216-69-23

4706
WYNAJME LOKAL handlowy,
Łomża, ul. Farna 12, tel. 216-28-
-18

4709
SPRZEDAM M-3, IV p. Kazańska;
218-36-45

4712
SPRZEDAM UMEBLOWANE
M-3, III p., Kasztelańska, 0-602-
-723-282

4718
STANCJA DLA DZIEWCZĄT,
472-12-75

4723
SPRZEDAM M-4, II p., 218-26-20

4724-o
NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”,
(086)2166-226, Polowa 45. Ofer-
ta specjalna: kawalerka-centrum

4726
DOM SPRZEDAM, 215-77-22

4733
SPRZEDAM M-1 — 36,76 pokój
z kuchnią, I p., Łomża, 2188-206

4737
STANCJA, 216-36-63; 2160-268

4739-o
LOKAL 25mkw wynajmę —
sprzedam, 216-40-34

4741
MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA,
216-40-81

4747
SPRZEDAM LUB WYNAJME, lo-
kal na biuro, usługi, Łomża,
0-606-82-08-92

4754
WGN — NIERUCHOMOŚCI,
Legionów 54/2; (086)218-93-98

4753-o
SPRZEDAM M-4, 0-608-74-25-76

4760
SPRZEDAM M-2, tel. 2169-725

4761
DOM Z DZIAŁKĄ 81 arów (10
km od Łomży) sprzedam lub za-
mienie na M-3; tel. 47-312-79,
2198-442

4762
POKÓJ PANOM wynajmę, 473-
-16-78, 219-80-37

4763
„ARKADIA” — NIERUCHOMO-
ŚCI, Łomża, Wyszyńskiego 2;
(086)2187-779

4768
SPRZEDAM M-2, M-3, M-4, M-5
„ARKADIA”

4768
NOWE 65,5mkw TANIEJ, Mazo-
wiecka, 0-503-570-321

4772
WYNAJME MIESZKANIE, 2150-
-119 po 19.00

4774

SPRZEDAM M-4 w centrum, po
remontcie, 216-72-21

4783

USŁUGI

STUDNIE, (0-86) 218-59-91,
0-606 588-530

f-01-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRA-
WA, ksero — „OPOKA”, 216-48-
-39

4132-oo

NAPRAWA — pralki, lodówki,
218-07-07, 2180-916

421-oo

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek”
— wszelkiego rodzaju z samo-
chodem, (086) 216-33-34; 0-601-
-942-052

2515-oo

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 2191-468,
0-604-060-718

116-o

CHŁODNICTWO przemysłowo-
domowe; 219-13-49, 0-604-885-
-669

3947-o

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, panele; 2160-625, 0-602-
-828-318

4434-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek,
wywóz gruzu, usługi koparką
„Ostrówek”; 2160-625; 0-602-828-
-318

4434-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-606-
-277-296, 0-606-480-237

3767-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia
chłodnicze; 219-03-33

3973-oo

WYKOPY ZIEMNE koparkami:
— załadunek i wywóz śmieci,
gruzu ładowarką (fadroma), —
piasek siany, żwir, czarnoziem,
ziemia z wykopów; 0-604-446-
-462; 47-32-103

4098-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
(029)7667-419

4111-o

ŻWIR, PIASEK, usługi wywrotką
„Kamaz”, koparką, spychaczem,
niskopodwoziówką, Ostrówkiem,
219-14-92, 0-602-175-261

4206-oo

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-
-55

4207-oo

KOMPUTEROPISANIE, SKA-
NOWANIE, 0-504-892-266

4277-oo

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-
-67

4368-o

KLIMATYZACJA i WENTYLA-
CJA, (086)218-54-65

4432-o

KREDYT ODNAWIALNY do
30000 PLN z ubezpieczeniem na
życie kredytobiorcy, tel. 0-603-
-709-701

4449-oo

GLAZURA, TYNKI, 47-42-447

4466-oo

GLAZURA, MALOWANIE,
0-604-732-718

4466-oo

KREDYT BEZ poręczycieli z
ubezpieczeniem, 0-606-385-200

4511-oo

ELEKTRYK, (086)270-62-28,
0-603-93-01-18

2437-o

DOCIEPLANIE DOMÓW — do-
świadczanie, 219-14-53, 0-606-
-126-646

4519-o

NAGROBKI GRANITOWE —
tanie, solidnie, szybko. Napisy
ozdobne. Schody, parapety,
Łomża, Poznańska 156, tel.
(086) 2180-801

4525-oo

ZAKŁADANIE OGRODÓW,
oczka wodne, skalniaki, (0-29)
644-75-13, 0-602-45-44-58

4537-o

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-
-891

4454-o

UKŁADANIE KOSTKI bruk-
owej, (086) 271-69-31.

f-4615

GLAZURA, TERAOKOTA, piasko-
wiec, klinkier. Malowanie, szpa-
chlowanie, 0-50-339-18-95.

f-4628

KOPANIE ROWÓW, STAWÓW,
219-17-25.

f-4622-o

TYNKI GIPSOWE agregatem,
604-054-804.

f-4634

USŁUGI DEKARSKIE, 2192-530,
(086)473-73-84

4641-o

KREDYTY GOTÓWKOWE bez
poręczycieli, tel. 216-69-63

4644-o

WYKONAWSTWO INSTALACJI
sanitarnych i gazowych, kotłowni
olejowych i gazowych, Zambrów
ul. Białostocka 4, tel. 271-18-84,
Łomża, tel. 0-608-463-044

4650-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cykli-
nowanie, 0-607-774-627

4651-o

HULAJNOGI

• S U P E R •

aluminiowe, produkcji USA

Konarzyce, ul. Łomżyńska 1
tel. (0-606) 215-75-56

fak. 4376

HUSQVARNA

PILARKI, KOSIARKI, WYKASZARKI, NOŻYCE DO ŻYWOŁOTU
SPALINOWE I ELEKTRYCZNE ORAZ INNY
SPRZĘT LEŚNY I OGRODNICZY
AGREGATY PRĄDOWE, ELEKTRONARZĘDZIA FIRMY „BOSH”
CZĘŚCI ZAMIENNE ORAZ SERWIS
Łomża Nowogrodzka 60
Tel. 216-69-10
ZAPRASZAMY!

fak. 3669-oo

KONTAKTY



SZPACHLOWANIE, 219-61-38

4658

USŁUGI BUDOWLANE domy, obory, krokwie, sidrak, glazura, (086) 2169-426

4663

REMONTY MIESZKAŃ, tel. 215-00-06

4672

USŁUGI KOPARKA VAT, tel. 218-41-02, kom. 0-602-580-796

4680-o

KOMPLEKSOWE REMONTY mieszkań — fachowe doradztwo, szybkość, precyzja, 0-605-254-356, (086)219-88-45

4684

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 218-50-33, 0-608-090-805

4689

USŁUGI — tokarsko-frezarsko-slusarskie, bramy, ogrodzenia, balustrady, kraty, ul. Łąkowa 1; tel. 216-55-01

4690

USŁUGI: — remontowo-budowlane, — instalacje elektryczne, — usługi hydrauliczne, c.o., — kraty balkonowe, tel. 0-605-621-550, (086)4730-147

4703-o

STYLISTA FRYZUR Adam Rogiński, profesjonalne usługi w domu klienta: Łomża, (086)219-08-15, 0-503-58-47-13

4704

JAK DO ŚLUBU to tylko Jaguarem, 216-32-42, 0-604-430-889

4734

DOWÓZ — SPRZEDAŻ żwiru i czarnoziemu. FAKTURY VAT, tel. 216-51-71

4775

KRYCIE DACHÓW, 218-04-25, 0-504-866-351, 218-58-93 po 19.00

4720

UKŁADANIE I SPRZEDAŻ KOSTKI brukowej. FAKTURY VAT, tel. 216-51-71

4775

„ALIEN” — zestawy komputerowe najtaniej w Łomży, gwarancja, pełen serwis, dowóz do klienta gratis, płyty CD od 1,49, Łomża, Broniewskiego 26; (086)218-14-81, alien@z.pl

4744

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terakota, panele, 216-62-88, 0-608-01-44-10

4756-o

REMONTY, (086)218-85-08

4768

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tapetowanie, panele podłogowe i ściennie, 218-77-49

4773

WYKONANIE PRZYŁĄCZY KANALIZACYJNYCH i wodociagowych. FAKTURY VAT, tel. 216-51-71

4775

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

4734

BILETY LOTNICZE z odwozem na lotnisko — „Baltica Travel”, Łomża, tel. 216-54-86, Zambrów, 271-66-56

4776-o

WYNAJEM AUTOKARÓW turystycznych i mikrobusów „Baltica Travel”, Łomża tel. 216-54-86, Zambrów, 271-66-56

4776-o

WCZASY i KOLONIE — wycieczki oraz pielgrzymki — „Baltica Travel”, Łomża, 216-54-86, Zambrów 271-66-56

4776-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklinowanie, schody, 216-72-21

4783

USŁUGI TYNKI ozdobne Stuco Wenecjano, tel. (086)2140-119, kom. 0-600-325-312

4445-o

TRANSPORT

ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. (086) 215-35-31.

f-2074-o

BUSEM 9-OSOBOWYM, 216-24-20, 0604-66-54-68.

f-324-oo

HANNOVER — każda niedziela, 215-75-34, 215-76-17.

f-3946-o

WOLNE MIEJSCA — Niemcy, (086) 2188-269, 0604-377-743.

f-4035-oo

BUSEM OSOBOWYM, 217-90-48; 0502-839-811.

f-4102-oo

NIEMCY BUSEM (086) 217-62-15.

f-4125-oo

WYJAZDY DO BELGII, Niemiec w sobotę, (085)73-76-300

4447-o

USŁUGI BUSEM, 218-30-88, 0-606-599-353

4532-oo

WYJAZDY DO NIEMIEC, 216-93-98

4556-oo

BUSEM 9-osobowym, tel. 218-34-58, kom. 0604-621-841.

f-4165-oo

MAM WOLNE MIEJSCA do Niemiec — Bremen, 0-600-858-857

4648

HANNOVER — BREMEN, Hamburg, 2180-913, 0-602-609-003

4692-o

WOLNE MIEJSCA do Włoch, 216-24-20

4749

PRZEWOZY BUSEM, 218-79-06, 0-602-110-161

4755-o

PRACA

PRACOWALEŚ — Niemcy, Europa Zachodnia, odzyskujemy podatek, (071) 385-20-18.

f-3845-o

Chcesz zarobić, okazja — nastolatki — ORIFLAME — (086) 217-59-27; 0606-641-643.

f-4284-oo

AGENCJA ZATRUDNI panie, 0-502-86-13-14, 0-503-81-56-46

4443-o

MAGISTER lub technik farmacji, po stażu na etat lub część, (086)2190-970

4506-o

CHCESZ PRACOWAĆ — zadzwoń, 0-606-25-99-88; (086)216-26-70

4548-o

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem. Dowóz do Piątnicy, 2192-579, po 18.00.

f-4487

POPROWADZĘ KSIĄŻKĘ przychodów i rozchodów, 2186-884.

f-4607

ZATRUDNIĘ FRYZJERA męskiego, tel. 219-81-57, 503-669-324., 8.00-20.00.

f-4606-o

ZATRUDNIĘ OSOBE z grupą inwalidzką z umiejętnością szycia, tel. 216-58-28.

f-4630-o

BYŁYCH PRZEDSTAWICIELI handlowych branży księgarskiej. Bardzo korzystne warunki finansowe — umowa o pracę, (086)219-08-00

4668

PRACE W DOMU na pełen lub pół etatu zdyscyplinowanym zlecę MediaPress, 0-606-85-20-65

4636-o

ZATRUDNIĘ MŁODE dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym, tel. 219-89-06

4657

ZATRUDNIĘ MŁODE dyspozycyjne osoby do pracy w handlu, tel. 219-89-06

4657

POSZUKUJĘ WSPÓLNIKA do dochodowego interesu, tel. 0-600-854-844

4661-o

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTKE w barze na Starówce, tel. 216-77-57

4662

ZATRUDNIĘ FRYZJERKE z praktyką, 0-602-500-451

4677

POTRZEBNA OPIEKUNKA do dzieci na wakacje, 218-55-79 po 6.00

4696

ELEKTROMECHANIKA samochodowego, 473-00-18

4711

ZATRUDNIĘ MŁODĄ dziewczyną na kuchni w barze, 0-503-370-276

4713

PRZYJMĘ OPIEKĘ do dziecka, 218-47-45 po 16.00

4729

ZATRUDNIĘ BLACHARZA, 218-06-19

4740

KIEROWNIK BUDOWY — energiczny, odpowiedzialny, doświadczony, 0-504-683-723

4748

HURTOWNIA ZATRUDNI akwizytora, tel. 0-602-182-863; 2160-653 wieczorem

4751

POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW do hurtowni od zaraz, Łomża, tel. 473-17-86

4757

ZAOPIEKUJEMY SIĘ TWOIM DZIECKIEM na 8 godzin, tel. 473-01-56 (12.00-20.00)

4767

PANIĄ DO PROWADZENIA domu (gotowanie, sprzątanie) wymagane doświadczenie: praca 3x w tygodniu. Oferty listowne proszę kierować na adres redakcji.

4770

ZATRUDNIĘ STUDENTÓW architektury do ręcznych prac kreslarskich, Łomża, 0-608-622-847

4771

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTA rok 2001 ze znajomością obsługi komputera. Praca — biuro, handel hurtowy, tel. 216-51-71

4775

FIRMA ZATRUDNI kobietę na stanowisko sprzedawcy w dziale: oświetlenie. Wymagania: — wykształcenie średnie, — znajomość obsługi komputera, — doświadczenie w sprzedaży, — wiek do 35 lat. Kontakt osobisty „Kaszmir”, ul. Wojska Polskiego 163B

4777

PRACA DLA KOBIET, 0-503-163-641

4779

POTRZEBNA OSOBA do prowadzenia księgowości, 0-604-696-094

4781

ZATRUDNIĘ DO SKLEPU: — wykształcenie średnie, ukończona nauka, dyspozycyjność, obsługa komputera, 216-76-30

4782

ZATRUDNIĘ ODPOWIEDZIALNE osoby z samochodem lub rowerem do roznoszenia ulotek, tel. (085)6754-927

4794

ZATRUDNIĘ: wymóg samochod osobowy. Kontakt tel. poniedziałek — piątek, w godz. 9.00 — 16.00; (029)746-82-88

4793

TYLKO TERAZ zostając konsultantką AVONU otrzymasz 6 produktów gratis. tel. 2184-198, 0-603-947-063

k.z.

NAUKA

MATEMATYKA — KOREPETYCJE, (086)2187-779, 218-74-63

4768

ANGIELSKI — INTENSYWNY KURS LETNI — początek 2 lipca, Al. Legionów 42, II piętro, tel. 2169-391

4736

STUDIUM JEZYKA ANGIELSKIEGO zajęcia weekendowe — zapisy na nowy rok szkolny, (086)2169-391

4736

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JEZYKÓW Obcych. Zapisy na nowy rok akademicki, (0-86) 2169-391

4736

INNE

USA WYCIEZKI (089) 527-30-07.

f-3955-oo

NOWE WYJAZDY do USA. Pomoc prawna, praca, pierwsze dokumenty, 0605-111-396.

f-4137-o

USA WYJAZDY, 0-502-918-242

4502-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, (086)217-61-86

4601-o

FIRMA TAKTON zaprasza na otwarcie Sklepu Muzycznego „MUZYK”, Piłsudskiego 69, tel. 218-17-45, 30 czerwca (sobota).

f-4624

POSZUKUJĘ SOLIDNEGO dostawcy tarcicy lub drewna, 2187-131 po 19.00; 0-606-453-433

4676-o

PRZYJĘCIA WESELNE okolicznościowe. Restauracja „CAŁA” ul. Sikorskiego 345, tel. 2169-8-03

4732

